Niedziela, 20 maja 1934 - Nr. 112

Dzień Pomorski

20 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

III. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj
o puhar „DNIA POMORSKIEGO"
odbędzie się w Toruniu dnia 27 maja r. b.

Zgłoszenia drużyn i poszczególnych zawodników nadsyłać należy do dnia 25 maja, pod adresem:

„Dzień Pomorski" Toruń, ul. Bydgoska 56

z adnotacją na kopercie „Sprawa III. Pom. Biegu Naprzełaj"

Wszyscy na start! Wszyscy na start!

Państwo i kościół

(s) Na zjeździe Stowarzyszenia chrześcijańsko - narodowego nauczycieli szkół powszechnych w Katowicach wygłosił przemówienie J. E. Ks. biskup Stanisław Adamski. Dostojny mówca w przemówieniu swem, które podała Katolicka Agencja Prasowa, poruszył istotne zagadnienia współpracy Kościoła z Państwem. Dobrze stało się, że z ust tak miarodajnych i to na zjeździe nauczycieli usłyszeliśmy słowa prawdy o naszej rzeczywistości i o pełnej zrozumieniu, towarzyszącemu owocnej i harmonijnej współpracy między Rządem i przedstawicielami naszego Episkopatu.

J. E. ks. biskup Adamski stwierdził m. in., że podczas debat nad projektem nowej Konstytucji artykuły, dotyczące stosunku Państwa do Kościoła i nauczania religji, pozostały niezmienione. Biskup Adamski widzi w tym fakcie wolę nietylko społeczeństwa katolickiego, ale wyraźną wolę tego Obozu, który pod kierownictwem Marszałka Piłsudskiego wziął odpowiedzialność za losy Państwa. Zgodnie z Konstytucją i z zasadami Kościoła katolickiego ci, którzy kierują od lat sterem naszego Państwa, uważają wychowanie religijne za jedną z podwalin i za ostoję zdrowego życia wewnętrznego. Jasna i wyraźna jest zatem linja zgody między Państwem i Kościołem. Jeżeli na tle stosunków Kościoła do Państwa toczą się dotąd jeszcze walki — to jak podnosi ks. biskup Adamski — dzieje się to dlatego, że „obozy i osoby, nie podzielające zapatrywań rządzących w Polsce czynników — sieją niezgodę i zwalczają linję państwową". I tu Dostojnik naszego Kościoła oświadczył:

„Tem odróżnia się państwowiec od człowieka pozbawionego ducha państwowego, że państwowiec opiera swoją pracę państwową i obywatelską na ustawach państwowych, podczas gdy — nie-państwowiec warcholi, staje się kretem, który stara się ustawy państwowe sabotować, podminować i znaczenie ich osłabić."

Taki jest pogląd arcypasterza djecezji śląskiej na twórczą i wartościową pracę państwową, która stać się musi udziałem wszystkich obywateli, wzmacniać zwartość społeczeństwa od wewnątrz, jednoczyć w imię dobra społecznego. Są to prawdy podstawowe, zawarte w prostych słowach. Przyjąć ich nie chcą, ani wynieść na widoczne miejsce swego działania ludzie małego serca, siewcy niezgody umysły zgnuśniałe i zamknięte w obroży partyjnej. Oni to właśnie pragną uchodzić za mędrszych i od władz państwowych i kościelnych. Oni to zbyt wielkiego mniemania będąc o sobie a nie wnosząc żadnych walorów rzetelnego wysiłku — nie wahają się narzucać siebie na jakichś samozwańczych obrońców Narodu i Kościoła.

Niema i nie będzie nigdy miejsca na agentów, pośredników czy fałszywych orędowników między Państwem i Kościołem Tak samo jak dziś niema żadnych różnic ani rozbieżności między czynnikami rządzącemi a przedstawicielami naszego duchowieństwa. W tej tak ważnej dziedzinie panuje obustronna zgoda i dobra wola. Rząd czuwa nad wykonaniem umów zawartych ze Stolicą Apostolską. Prawo o stowarzyszeniach unormowało należycie zakres działania stowarzyszeń, które prowadzą Akcję Katolicką. Z pożytkiem dla tych stowarzyszeń. Nie mniejszą troskliwością są otoczone zagadnienia, związane z wykonywaniem Konkordatu. Nasze ustawodawstwo w stosunku do Kościoła kieruje się zawsze jasną myślą przewodnią, bez niedomówień, stawiając sobie za cel normy wspólnego i zgodnego postępowania.

W dniu Zesłania Ducha Św., w święto miłości i narodzin Kościoła przypomnieć należało o tem, jak Państwo i Kościół łączą się w trwałym i realnym wysiłku dla dobra naszej Ojczyzny.

W Polsce obowiązuje wszystkich obywateli
równość wobec prawa
Dobitna odpowiedź min. Raczyńskiego w Lidze Narodów
na bezsensowne skargi mniejszości niemieckiej

Genewa, 19. 5. (Pat). Rada Ligi Narodów rozpatrywała na wczorajszem posiedzeniu **petycję w sprawie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych w Polsce,** przedstawioną jej przez trzy państwa: Portugalję, Wielką Brytanję i Włochy.

Sprawozdawca delegat hiszpański przedstawił raport, zawierający streszczenie petycji, oraz uwagi rządu polskiego, stwierdzające **bezpośredniość zarzutów, jakoby podział koncesyj dokonywany był pod narodowościowym kątem widzenia.**

Zabierając głos **MINISTER RACZYŃSKI ZŁOŻYŁ DEKLARACJĘ O CHARAKTERZE ZASADNICZYM.** Delegat polski przypomniał przedewszystkiem. że **system koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych w Polsce oparty jest na ustawach,** stosowanych jednakowo w całym kraju. Ustawy nakazują udzielanie koncesyj osobom specjalnie zasłużonym a szczególnie inwalidom i byłym kombatantom. Sa one analogiczne do ustaw, obowiązujących w innych krajach, posiadających monopole. Minister Raczyński nie uważa za konieczne rozpatrywanie poszczególnych wypadków, zwłaszcza, że **koncesje nie są dożywotnie ani tembardziej dziedziczne.** Natomiast delegat polski **przypomina deklarację ministra Becka,** złożoną na 70-tej sesji Rady Ligi Narodów, który wówczas oświadczył: **„Rząd polski nie będzie tolerował, aby pod jakąkolwiek postacią stwarzane były przeszkody, dla normalnego funkcjonowania wewnętrznej działalności państwa".**

„Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia — dodał minister Raczyński — że zdaniem mojego rządu, **LIGA NARODÓW NIE MOŻE BYĆ ZMUSZONA DO POŚWIĘCENIA SWOJEGO CZASU TEGO RODZAJU SPRAWOM BEZ POWAŻNIEJSZEJ SZKODY DLA JEJ AUTORYTETU I POWAGI".**

Kończąc, minister Raczyński wyraził ubolewanie, że do dyskutowania tego rodzaju spraw powołana jest właśnie Polska, kraj, który wierny swoim wiekowym tradycjom tolerancyjnym, pozostał w liczbie tych, którzy nie przestali przestrzegać demokratycznej zasady: **„Równość wobec prawa wszystkich bez wyjątku obywateli".**

Reprezentant Francji **minister Barthou,** oświadczył, że będąc także przedstawicielem państwa demokratycznego, **pragnie podziękować reprezentantowi Polski za jego końcową deklarację,** dotyczącą równości wszystkich obywateli wobec prawa bez różnicy rasy, języka, czy religji.

W konkluzji debaty stwierdza sprawozdawca, że po dyskusji, jaka miała miejsce, postara się przygotować na następną sesję wnioski.

Zwraca uwagę fakt, że z pośród członków komitetu trzech, sygnalizujących sprawę w Radzie, dwóch, a mianowicie delegaci Włoch i Portugalji nie popierali wystąpienia Anglji.

79 sesja Rady Ligi Narodów
zakończyła swe obrady
jak zwykle, nic nie załatwiwszy konkretnie

Genewa, 19. 5. (Pat). **Rada Ligi Narodów zakończy dziś pracę 79-tej sesji,** przyjmując raport w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w zagłębiu Saary i uchwalając powołanie do życia specjalnej **komisji plebiscytowej.**

Nie wszystkie jednak zagadnienia, związane z plebiscytem zostaną definitywnie załatwione na obecnej sesji, a to dlatego, że pomimo wysiłków przewodniczącego komitetu barona Aloisi, który odbył rozmowy zarówno z delegatem francuskim jak i rządu niemieckiego, nie osiągnięto dotychczas co do niektórych spraw całkowitego porozumienia. Dotyczy to szczególnie kwestji gwarancji bezpieczeństwa dla mieszkańców Saary. Niemcy gotowe są uczynić pewne ustępstwa, które jednak ze strony francuskiej uważane są za niewystarczające. Pozatem Niemcy stawiają jako warunek natychmiastowe ustalenie daty plebiscytu, co przez Francję uważane jest za przedwczesne.

Nagły przyjazd Litwinowa do Genewy
wywarł wielkie wrażenie w kołach politycznych

Berlin 19 5 (PAT). Nagły przyjazd Litwinowa do Genewy *wywołał w niemieckich* kołach politycznych wielkie *wrażenie.*

Niemieckie biuro informacyjne, rejestrując krążące na ten temat w Genewie pogłoski pisze, iż zdaje się nie być wykluczonem, że przyjazd **Litwinowa stoi** *w* **związku z** *sondowaniem* **możliwości przystąpienia związku sowieckiego do Ligi Narodów.** Pozatem związek sowiecki interesuje się przebiegiem konferencji rozbrojeniowej oraz szeregiem kwestyj rozbrojeniow. ze względu na Japonję. Według informacyj z tego samego źródła Rosja sowiecka żywi największe zainteresowanie dla komitetu mocarstw który stanowiłby przedłużenie konferencji rozbrojeniowej. ZSRR. zdaniem niemieckiego biura informacyjngo pragnąłby niewątpliwie, brać udział w pracach tego komitetu.

B. minister Zarzycki zameldował się w wojsku

(o) Warszawa 19 5 (tel. wł.) Były Minister Przemysłu i Handlu gen. Zarzycki po złożeniu teki ministerjalnej zameldował się u władz wojskowych. Gen. Zarzycki przez cały czas zasiadania na fotelu ministra był z wojska urlopowany.

Ambasador Chłapowski na audjencji u prezydenta Lebruna

Paryż, 19 5. (Pat). Prezydent republiki Lebrun przyjął w czwartek na audjencji ambasadora Rzplitej Chłapowskiego.

Projekt prawa handlowego

(o) Warszawa 19 5 (tel. wł.) Komisja uchwał komitetu kodyfikacyjnego przyjęła projekt kodeksu handlowego, który w szeregu szczegółach różni się od ogłoszonego ostatnio rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o prawie handlowem. Ponieważ rozporządzenie to ma wejść w życie w dniu 1 lipca rb., należy się spodziewać, iż w ciągu czerwca zostanie ono zmodyfikowane zgodnie z projektem komisji kodyfikacyjnej.

Polsko-niemiecka umowa graniczna

(o) Kraków 19 5 (tel. wł.) Wczoraj zakończyła się polsko-niemiecka konferencja w sprawie dróg celnych przejść i urządzeń granicznych. Konferencja zakończyła się podpisaniem umowy którą ze strony polskiej podpisał inż. Bernard Zakrzewski, ze strony niemieckiej minister Paul Eckhard.

Delegacja polskich sfer rolniczych wróciła z Niemiec

Warszawa, 19. 5. (Pat). Wczoraj wróciła z Niemiec do Warszawy delegacja polskich sfer rolniczych z przewodniczącym delegacji p. Kazimierzem Fudakowskim, prezesem izb i organizacyj rolniczych R. P. i wiceprzewodniczącym dr. Adamem Rosem, dyr. dep. ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

500 emigrantów na Kubie czeka wybawienia z ojczyzny

(o) Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Havas z Nowego Jorku donosi, że na Kubie znajduje się przeszło 500 emigrantów polskich, ściągniętych tam przez nieaumiennych agitatorów, którzy przyrzekali m. in., że przez pobyt na Kubie nabędą obywatelstwo amerykańskie. Na koszta przewiezienia emigrantów tych z Polski na Kubę agitatorzy ci pobierali po 1200 dolarów, podczas gdy faktyczna cena przejazdu wynosi zaledwie 180 dolarów.

„Statek „Kościuszko", który wypłynął z Nowego Jorku do Gdyni wiezie na swym pokładzie 25 mężczyzn, 6 kobiet i 9 dzieci, z pośród kubańskich ofiar wyzysku chien emigracyjnych. Władze konsularne Rzeczypospolitej liczą się poważnie z koniecznością repatrjowania już w najbliższym czasie około 200 osób z Kuby do Polski.

Sekretarz londyńskiej Izby Handlowej w Gdyni

Gdynia 19 5 (PAT). Wicesekretarz Izby Handlowej w Londynie p. Albert E. Adams, do kompetencji którego należą sprawy gospodarcze polsko-angielskie, zwiedził port gdyński, jego urządzenia oraz miasto. Przy zwiedzaniu portu szczegółowo oglądał chłodnię i ryżownię, otrzymując szczegółowe wyjaśnienia od konsula J. Dereżińskiego.

Życie polityczne

P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego.

* * *

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa dr. Jakób Krzemieński rewizytował w dniu dzisiejszym prezesa Rady Ministrów prof. dr. Leona Kozłowskiego.

* * *

Marszałek Sejmu Świtalski rewizytował p. ministra przemysłu i handlu Floyar Rajchmana.

* * *

Wczoraj o godz. 18 odbyła się w sali Malinowej w hotelu Bristol zorganizowana staraniem wydziału prasowego MSZ. herbatka dla korespondentów pism zagranicznych. Przybyli poza licznymi przedstawicielami prasy zagranicznej attachés handlowi państw obcych oraz przedstawiciele polskich resortów gospodarczych. Po zagajeniu zebrania przez naczelnika wydziału prasowego MSZ. Przesmyckiego, dyr. dep. handl. Min. Przem. i Handlu Sokołowski wygłosił odczyt o drogach polskiej polityki handlowej.

Skandaliczny wyrok sądu gdańskiego

Sprawcy znieważenia flagi polskiej – uniewinnieni!

W dniu wczorajszym przed sądem gdańskim odbyła się rozprawa przeciwko młynarzowi Maksowi Fuchsowi i uczniowi młynarskiemu Zobelowi, oskarżonym o znieważenie flagi polskiej.

Wymienieni dopuścili się swego czynu w dniu 3 maja w Meisterwalde, znieważając chorągiew polską, wywieszoną przez rolnika Wieckiego. O wypadku tym w swoim czasie obszernie donosiliśmy. Przypominamy, że Zobel zerwał flagę przemocą na wyraźne żądanie swego pracodawcy Fuchsa.

Na rozprawę sąd powołał szereg świadków, którzy zeznali, że hitlerowcy urządzili tego dnia w Meisterwalde prowokacyjny pochód. Zamierzali oni najwidoczniej sprowokować spokojną ludność polską i wywołać zajścia.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych. Zaznaczyć należy, że prokurator domagał się dla Zobla 4 tyg. aresztu, a dla Fuchsa 2 tygodni.

Wyrok wywołał w społeczeństwie polskiem w Gdańsku zrozumiałe oburzenie.

Co było przyczyną katastofy niemieckiego stratostatu?

W dwie godziny po starcie udusili się obaj nawigatorzy

Moskwa, 19. 5. (Pat). Wedle orzeczenia przybyłej na miejsce katastrofy niemieckiego balonu stratosferycznego komisji ekspertów niemieckich z dyrektorem poczdamskiego obserwatorjum dr. Kolgesterem na czele, katastrofa nastąpiła wskutek nagłego uszkodzenia aparatów tlenowych, wobec czego obaj nawigatorzy udusili się już przypuszczalnie w dwie godziny po starcie. Balon osiągnął maksymalną wysokość 10 km. Po spadku balon gnany wiatrem wlókł się po ziemi na przestrzeni 25 km, uszkadzając kilka budynków i wyrywając 5 słupów telegraficznych.

Strajki i zaburzenia

na kopalniach i w hutach zagłębia ostrawsko-karwińskiego

Morawska Ostrawa, 19. V. (PAT). Przeprowadzone przez wszystkie przedsiębiorstwa w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem masowe redukcje górników wywołały w części wschodniej karwińskiego zagłębia najdotkliwiej dotkniętej redukcjami zaburzenia.

Na kopalni „Henryk" w Karwinie górnicy rozpoczęli strajk podziemny. Z rannej i południowej zmiany pozostało w kopalni 262 górników, którzy wzbraniali się wychodzić, dopóki nie zostanie odwołane zwolnienie ich kolegów na szybie. Po pertraktacjach z dyrekcją górnicy w tym samym dniu wyjechali na powierzchnię. 6 z nich aresztowano.

Również na szybie „Jan Karol" w Karwinie doszło do zaburzeń. Tłum wtargnął na dziedziniec szybu, wzywając do rozpoczęcia strajku. Demonstrantów rozproszono.

Wielkie wzburzenie panuje w kołach robotniczych w Karwinie i okolicy. W agitacji za organizowaniem demonstracyj biorą bardzo żywy udział kobiety. W Orłowej komuniści próbowali urządzić publiczne zgromadzenie, jednak zostali rozproszeni. Również w Morawskiej Ostrawie czynione były przez komunistów bezskuteczne próby wywołania demonstracyj na rynku. Z pośród tysiąca osób zwolnionych z pracy w całem zagłębiu ostrawsko-karwińskiem przypada połowa na Karwinę bez okolicy.

„Sikorski s. 42"

ustalił hydroplanowy rekord wysokości

Bridgeport Connecticut, 19 V. (PAT). Hydroplan olbrzym, noszący nazwę słynnego konstruktora amerykańskiego „Sikorski s. 42", wagi 11 023 funtów, ustanowił rekord wysokości dla hydroplanów. Samolot osiągnął wysokość 21 800 stóp. Ostatni rekord ustanowiony przez aparat niemiecki w kwietniu 1927 r. wynosił 6 561 stóp.

Triumf „Zjawy"

Polski harcerz — zdobywcą Atlantyku

W roku ubiegłym harcerz gdyński, Władysław Wagner, dokonał niezwykle śmiałego czynu żeglarskiego. Na zakupionej u rybaka, własnoręcznie przerobionej łodzi żaglowej, nazwanej „ZJAWA", wyruszył Wagner do północnej Afryki, a stąd przez Atlantyk do Ameryki Południowej. Po heroicznych zapasach zwycięsko przybił do brzegów Brazylji. Pamiętniki z tej wspaniałej wędrówki po dalekich wodach wydaje wkrótce Główna Księgarnia Wojskowa p. t. „Podług gwiazd i słońca" z przedmową gen. Orlicz - Dreszera, prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Ostatnio Wagner dopłynął do kanału Panamskiego i zamierza jechać dalej szlakiem „dokoła świata". Niestety, „Zjawa" odmówiła dalszego posłuszeństwa, wobec czego Wagner zabiegać musi o nowy statek. Zadatkowawszy niewykończony jacht w stoczni w Cristobal (nad kanałem Panamskim) Wagner zużytkował wszystkie swoje zasoby pieniężne na wykończenie łodzi, którą przeprowadza sam. Jednak kwota, jaką rozporządzał, nie wystarcza na wykupienie jachtu, a nabyta przy pracy nad jachtem choroba pogarsza jeszcze sytuację młodego harcerza.

Liga Morska i Kolonjalna zamierza zorganizować akcję pomocy, celem umożliwienia mu wykonania zamiaru opłynięcia pod polską banderą dokoła ziemi.

Polska - Francja

Wczoraj rozpoczęto międzynarodowy mecz tenisowy w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa 19 5 (PAT). Wczoraj na reprezentacyjnym korcie Legji rozpoczęło się 3-dniowe spotkanie tenisowe Polska — Francja.

Punktualnie o godz. 16 na stadjon przybył p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu świty. Na meczu m. in. obecni byli ambasador Francji Laroche, prezydent miasta Warszawy Kościałkowski i inni. P. Prezydent witał się z tenisistami zarówno polskimi jak i francuskimi. Po skończonej grze p. Prezydent Rzplitej gratulował zwycięstwa Tłoczyńskiemu, poczem pozwolił się sfotografować w otoczeniu graczy.

W pierwszym dniu rozegrano dwie gry pojedyncze, w której Tłoczyński pokonał Legeaya 11:9 8:6, 6:1. W drugiem spotkaniu Hebda — Lesueur po czterech setach mecz przerwano z powodu zapadającej ciemności. Dogrywka spotkania nastąpi w sobotę o godz. 16-tej.

Mecz Tłoczyński — Legeay był pokazem pięknego tenisu. Tłoczyński zwyciężył łatwo, grając jeden ze swoich najlepszych meczów w życiu. Francuz zademonstrował wysoką klasę a jego gra przy siatce była niezwykle efektowna i błyskotliwa.

Wszyscy członkowie nowego rządu Łotwy

bojownikami o jej wolność i niepodległość

Ryga 19 5 (PAT). Na pierwszem posiedzeniu nowoutworzonego gabinetu łotewskiego, które odbyło się onegdaj premjer Ulmanis wygłosił przemówienie, w którem podniósł doniosłość chwili obecnej, w przemówieniu swem premjer wskazał na znamienny fakt, iż wszyscy członkowie nowego gabinetu walczyli o niepodległość Łotwy.

Goering w Atenach

bada możliwości rozbudowy niemieckich autostrad

Ateny 19 5 (PAT). Premjer pruski Goering w towarzystwie wiceministra lotnictwa Milcha dyrektora kolei niemieckich Dorfmuellera oraz innych wyższych urzędników przybył wczoraj wieczorem do Aten. Mimo że Goering podróżuje w charakterze prywatnym, złożył on jednak wizyty prezydentowi republiki, premjerowi i ministrowi spraw zagr. Przypuszczalnym celem podróży jest zbadanie możliwości przedłużenia sieci autostrad niemieckich przez Włochy i Grecję do Stambułu i ewentualnie dalej.

Turcja chce ufortyfikować Dardanele

Londyn, 19. V. (PAT). Pewną konsternację wywołała w brytyjskich kołach rządowych zapowiedź Turcji, że zamierza zwrócić się do mocarstw w Genewie z formalnem żądaniem *udzielenia* Turcji swobody ufortyfikowania cieśniny Dardanelskiej. Jak wiadomo, cieśnina ta uległa demilitaryzacji na podstawie zawartego w Londynie w r. 1923 traktatu pokojowego z Turcją. Rząd brytyjski jeszcze nie zajął stanowiska wobec tego żądania.

Plan duńskich pól minowych w teczce niemieckiego szpiega

Kopenhaga 19 5 (PAT). Policja aresztowała obywatela niemieckiego Goertnera, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z obcych mocarstw. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Goertner miał odebrać kilka tajnych map, na których były oznaczone duńskie pola minowe, urządzone na wypadek wojny. Jak przypuszczają aresztowany jest członkiem szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej. W ostatnich czasach otrzymywał on parokrotnie znaczne sumy z zagranicy.

Kto wygrał?

11 dzień ciągnienia IV klasy.

Warszawa 19 5 (PAT). Wczoraj w 11 dniu ciągnienia 4 klasy 29 Polskiej Państw. Loterji Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

Zł 20000 na nr. 100451.
Zł 10000 na nr. 35535 126142.
Zł 5000 na nr. 15925 24515 64042 83691 100229 146371 168806.

Sukcesy Jędrzejowskiej w Berlinie

Berlin 19 5 (PAT). W Berlinie rozpoczął się onegdaj międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany przez klub Rot-Weiss. W turnieju tym bierze udział mistrzyni Polski Jędrzejowska, która odniosła duże sukcesy w grze pojedyńczej pań. Pokonała ona tenisistkę niemiecką p. Rost w stosunku 6:2 6:1, następnie p. Kaeppel w stosunku 6:3 7:5, a w grze podwójnej mieszanej para Jędrzejowska — Wodiczka odniosła zwycięstwo nad parą Dollinger — Gnarzewski w stosunku 6:1 6:2.

Organizacja ruchu turystycznego w sezonie letnim

W dniu 26 b. m. odbędzie się w sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji zjazd referentów turystycznych wszystkich urzędów wojewódzkich. Obradom przewodniczyć będzie naczelnik samodzielnego wydziału turystyki p. Stefan Podworski.

Na zjeździe omówione zostaną sprawy organizacji ruchu turystycznego w nadchodzącym sezonie letnim.

Roboty drogowe na szlaku Mickiewiczowskim

Roboty drogowe na szlaku Mickiewiczowskim, który prowadzi obok znanych w historji literatury miejscowości, jak jezioro Świteź, Tubanowicze, Czombruw (prototyp Soplicowa) — *są już na ukończeniu.* W ciągu najbliższych tygodni ukończona będzie na tym szlaku twarda nawierzchnia, na której będzie mogła odbywać się bez przeszkód komunikacji samochodowa.

Społeczeństwo dość ma demagogji!

Bójka na wiecu Ch. D. w Białej

W ub. tygodniu w Białej (woj. krakowskie) zwołane zostało zgromadzenie publiczne Chrześcijańskiej Demokracji, w którem wzięło udział przeszło 200 osób. Na zgromadzeniu przemawiał poseł dr. Władysław Tempka.

W pewnym momencie, kiedy poseł Tempka począł ostro krytykować władze państwowe, na *sali zerwała się burza protestów.* Ponieważ powstała wrzawa zaczęła się przeradzać w ogólną bójkę — zgromadzenie zostało rozwiązane.

Drobna rzecz — a wielki pożytek

Bardzo często potrzebujemy, najlepszego nawet towaru, mniejszą ilość, niż zawiera normalna paczka. Przy użyciu Radionu nie zawsze konieczną była zawartość całej normalnej paczki, zwłaszcza gdy chodziło o drobne sztuki lub pojedyncze kawałki, które należało uprać na poczekaniu. Dlatego może niejedno kupno nie zostało uskuteczniona. Obecnie zjawiły się w handlu małe, podręczne paczki Radjonu, tylko za 45 gr. dostępne naprawdę dla wszystkich, którzy chcą prać bez kłopotu. Przyszłe zwolenniczki Radionu, również nie potrzebują się już wahać. Na małą paczkę Radionu tylko za 45 gr. może sobie każde najmniejsze gospodarstwo pozwolić.

Kurs dla działaczy gospodarczych i społecznych BBWR.

kończy swe prace

Zorganizowane przez Generalny Sekretarjat B. B. W. R. kursy dla działaczy społecznych i gospodarczych dobiegają już do końca

Przemysłowo-handlowy cykl kursu odbył się w czwartek 17 bm. i objął wykłady *dyr. Wiktora Martina* o rozbudowie rynku wewnętrznego, p. *Marjana Kandla* — dyrektora departamentu przemysłowego min. przemysłu i handlu, który mówił o przemyśle przetwórczym, *dyr. Marjana Drozdowskiego* o strukturze i zadaniach izb przemysłowo-handlowych i organizacji przemysłowej, *dyr. Kazimierza Sokołowskiego,* który mówił o spółdzielniach handlowych i handlu prywatnym oraz *posła Zygmunta Sowińskiego,* który miał wykład na temat kosztów produkcji przemysłowej, a w drugiej części cyklu przemówił na temat pracy społeczno-gospodarczej B. B. W. R w zagadnieniach przemysłowych.

W piątek 18 b. m. odbyło się zamknięcie kursu. Program dnia obejmował cykl wykładów finansowych. Jako wykładowcy wystąpili p. p. *prof. dr. Władysław Zawadzki* — minister skarbu, który mówił na temat zagadnień podatkowych, *dr. Włodzimierz Baczyński* — dyrektor departamentu min. skarbu o polityce walutowej i kredytowej, *poseł Tadeusz Wierzbicki* o pracy społeczno-gospodarczej BBWR. na odcinku kredytowym, *b. minister Stefan Starzyński* — wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego o równowadze gospodarczej oraz *poseł Franciszek Czernichowski* o podstawach pracy społeczno-gospodarczej.

Na zakończenie kursu przemówił prezes B. B. W R. p. *Walery Sławek.*

Świeczka i ogarek

(i) Gdy dzisiejszy „wódz narodowy", p. Dmowski, był o ładnych paręnaście lat młodszy — podawał w niektórych ze swoich broszur i książek r a d y praktyczne. Miały one obowiązywać jego partję i jego towarzyszy. W „Myślach nowoczesnego Polaka" pisał m. in. dosłownie:

> *„N i e n a w i d z ę duchownych, którzy postawieni dla podwyższenia ludzi moralnie a zaopatrzeni w tym celu w tak potężne środki, jak konfesjonał i kazalnica, używają ich na rzecz bieżących i n t e r e s ó w p o l i t y c z n y c h".*

Ówczesną swoją nienawiść do duchownych p. Dmowski zadokumentował w powyższych słowach p u b l i c z n i e. Dlaczego i w jakim celu to uczynił — wiedzą zapewne dobrze endecja i jej apostoł.

Minęło sporo lat. Endecja w odrodzonem państwie zaczęła praktykować w polityce. Nienawidziła coprawda duchownych, wojowała z nimi zawsze i wszędzie, ale wtedy tylko, gdy r ó ż n i l i s i ę z nią w poglądach politycznych i dawali temu osobisty wyraz. Po endecku z systematyczną perfidją i zaciekłością zwalczała takich właśnie księży, mimo że insynuacja czy oskarżenie, sformułowane przez p. Dmowskiego, nie mogły w żaden sposób i c h d o s i ę g n ą ć, gdyż ideę kapiańską, sztandar posłannictwa i obowiązków duchownych stawiali zawsze p o n a d przyziemne interesy polityki. Wiele przytoczyć moglibyśmy na to dowodów. Bodaj czy najjaskrawszym tego przykładem nie było ustosunkowanie się n i e n a w i s t n e endecji do jednej z najświatlejszych postaci, kapłana wyzwalającej się i odrodzonej Polski, ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego: kapłana-żołnierza i legjonisty. Z drugiej zaś strony sprawy kościoła katolickiego jak i duchowieństwo sami działacze „narodowi" starali się za wszelką cenę w y k o r z y s t y w a ć do swych celów partyjnych. Nie bez powodu wysuwali tu i ówdzie pewnych przedstawicieli duchowieństwa w swej organizacji partyjnej. Starali się ich osoby — często w b r e w nawet ich woli — wygrywać w walce z rządem polskim.

Duchowieństwo nasze — w myśleniu endeckiem — miało wartość polityczną o tyle, o ile użyteczność jego mogła p r z y d a ć s i ę partji, nazywającej się dziś „narodową". Obserwowaliśmy to wszędzie. Tak samo na Pomorzu i Wielkopolsce jak i w innych stronach kraju. Łokciem partyjnym m i e r z o n o nietylko personalja duchownych, ale i ich osobiste przekonanie. Nie tak dawno jeszcze tu na Pomorzu — o czem pisaliśmy na tem miejscu — pewien tajemniczy działacz „narodowy" rozwodził się obłudnie w „Pielgrzymie" o duchowieństwie pomorskiem, jakoby ono stanowiło s k ł a d o w ą c z ę ś ć „obozu narodowego". Jakoby duchowieństwo pomorskie te same wyznawać miało poglądy o Polsce, co endecja pomorska a mianowicie, że „w Polsce dziwną grę prowadzi hitlerowski Berlin, bolszewicka Moskwa i krajowa sanacja" w stosunku do polskiego obozu narodowego i Kościoła.

Kiepskie brednie politycznych bankrutów nie poratują już dziurawego i tonącego stateczku „narodowego". Tak samo jak i nie uratuje go nowy występ profesora Winiarskiego w „Narodowym Zrzeszeniu Adwokatów w Warszawie". Prof. Winiarski, ten sam, który w imieniu Stronnictwa odczytał „wiekopomną" deklarację w Sejmie przed przyjęciem projektu B. B. W. R. zmiany Konstytucji a naraził przez to na ośmieszenie całe stronnictwo — jak podaje „Gazeta Warszawska" — miał odczyt. W odczycie swym mówił m. in. do „narodowych adwokatów", że

> *„polityka jest służbą B o g u i O j c z y ź n i e i przystępować do niej trzeba z czystemi rękami".*

I tu trafił prof. Winiarski kulą w płot s w e j partji. Bo w Łodzi zaaresztowano 15 endeków — w tem 3 adwokatów „narodowych" — oskarżonych o występne czyny przeciwko K o ś c i o ł o w i i religji. Odpowiadać oni będą z art. 163 i 173 kodeksu karnego. Jest to początek końca skandalicznych zajść, wywołanych przez łódzkich pp. „narodowców" podczas uroczystego nabożeństwa w dniu 3 Maja, celebrowanego przez J. E. Biskupa Tomczyka w katedrze św. Stanisława Kostki.

Oto — jaką „głęboką troską" nacechowany jest s t o s u n e k endecji do Kościoła i duchowieństwa w Polsce. P. Dmowski przed laty ogłaszał deklarację n i e n a w i ś c i s w e j do duchownych, pp. „narodowcy" całą niezliczoną wiązanką wystąpień politycznych wprowadzili w nią n o w ą treść. Cenzurowali i cenzurują dziś jeszcze i w prasie i w swej partji „prawomyślność" polityczną księży i Dostojników naszego Kościoła. Z religji i ze spraw Wiary św. uczynili trampolinę partyjną, o której prof. Winiarski ma t u p e t i odwagę mówić, że „polityka jest służbą Bogu i Ojczyźnie".

Pp. „narodowcy" zajęli się jakby nowym sportem politycznym: zapalają świeczki Panu Bogu, a d j a b ł u ogarek. I wyobrażają sobie w swej pustocie i grzesznej bluźnierczej swawoli, że odegrają się politycznie, że dobiegną nawet do swej m e t y. Czyż nie sparzyli jednak sobie „czystych rąk" już na s t a r c i e. Karetki pogotowia znajdą bowiem dla nich w ł a ś c i w e miejsca: albo szpital, albo dom poprawczy. A i tam świętości s z a r g a ć nie wolno.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższ… …yjne … …ińskí … dla deko… i to dla wa… W m… by- ła … izo- wa… …tacje przej… jej żywotności i rozwoju — to największe ułatwienia, a niewąt-

O II Zjeździe Polaków z Zagranicy

Rewja sił polskich na obczyźnie

Organizatorzy tegorocznego II. Zjazdu Polaków z Zagranicy przewidują na podstawie dotychczasowych zapowiedzi przyjazd zgórą 10.000 osób do kraju. Na liczbę tę złożą się licznie zgłoszone już wycieczki polskich organizacyj społecznych na zjazd organizacyj młodzieżowych na zlot Młodzieży Polskiej z Zagranicy oraz zawodnicy na Igrzyska Sportowe Polonji Zagranicznej.

Należy przypomnieć, iż Zjazd łączy się z uroczystościami ku uczczeniu 20 rocznicy wymarszu „Kadrówki", co da możność przybywającym do Polski wycieczkom i delegatom na Zjazd, wziąc udział w wielkiem święcie ruchu niepodległościowego.

Prace przygotowawcze dla organizacji Zjazdu skoncentrowane są w Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Znajdują się one już w stadjum końcowem.

Uroczystości zjazdowe zapoczątkuje msza polowa, po której ruszy udekorowanemi ulicami Warszawy wielki pochód uczestników Zjazdu. Następnie odbędzie się wielka rewja wojska polskiego na placu Mokotowskim, z udziałem 6 pułków kawalerji, 2 pułków piechoty, czołgów, pułków zmotoryzowanej artylerji, oddziałów miotaczy ognia itd.

Teatry, akademje, specjalnie zorganizowane publiczne zabawy w Parku Łazienkowskim — szereg imprez zabawowych w stolicy, pozwolą naszym rodakom z dalekich ziem świata zetknąć się z mieszkańcami stolicy, ich serdecznością i ocenić, jak wysoko ceni społeczeństwo starego kraju pracę i rolę wychodźtwa polskiego w dalekim świecie. Polska kultura i cywilizacja, jak i obrazy pracy Polska zagranicą, przewiną się przed oczyma przyjezdnych rodaków na wielkiej wystawie pod hasłem: „Polska i Polacy w świecie". Wystawa ta będzie dla całego społeczeństwa znakomitym, a wielce pożądanym przeglądem zdobyczy polskiej pracy — mięśni i mózgu polskiego w świecie.

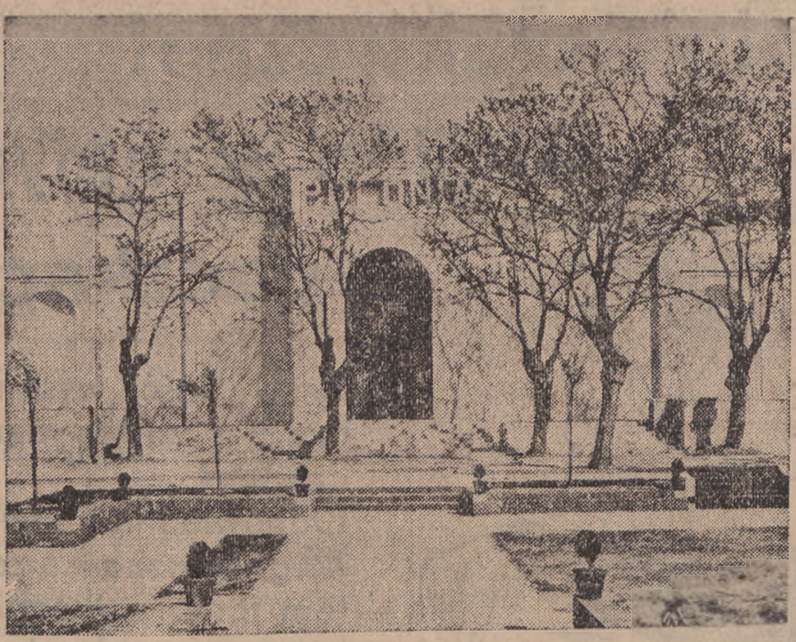
Spostrzeżenia, poczynione w czasie pierwszych dni pobytu w stolicy, zostaną pogłębione w czasie objazdu wycieczek po kraju, gdzie rodacy nasi będą mieli możność wejrzenia w współczesną naszą rzeczywistość, w ogrom przemian, jakie, nietylko na ziemi, w wyglądzie zewnętrznym naszych miast i wsi, ale i w duszach Polaków się dokonały. Kraków, Katowice, Lwów, Wilno, Gdynia, Zakopane — wszystkie te etapy świadczyć będą o niewyczerpanej energji polskiej i jej zdolności rozwojowej, o wielkich ambicjach państwowych wszystkich Polaków.

Krok po kroku, etap po etapie wyrastać będzie i coraz głębiej się zakorzeniać w duszach naszych rodaków z zagranicy świadomość należenia do wielkiego Narodu, twórczego, o wielkich zdolnościach i nieograniczonych możliwościach, o naszych pędach mocarstwowych, o konieczności scementowania wszystkich prac i wysiłków dla jednego wspólnego celu.

Nie ofiar pragniemy i nie na nie czekamy. Nie składek, nie pochwał uznania, ani wreszcie — ckliwego sentymentu. Czekamy na postanowienia, na upartą wolę współtworzenia w dziele budowania wielkiej przyszłości Polski. Na realizację tych postanowień, realizowanie w sobie i wokół siebie ambicyj państwowych, potwierdzenia czynem dumy narodu polskiego. Czekamy na twarde, robociarskie, głośne, dobitne — czynem udokumentowane w świecie szerokim polskie: Jestem!

L. Tomaszkiewicz,
Poseł na Sejm.

Pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji



W sobotę, 12 b. m. otwarta została uroczyście w Wenecji międzynarodowa wystawa sztuki, t. zw. Biennale. Na wystawie tej reprezentowana jest także we własnym pawilonie sztuka polska. Na zdjęciu — ogólny widok pawilonu polskiego na wystawie weneckiej.

Na „Tydzień Dziecka"

Dziecko jest największem bogactwem Narodu i Państwa

Dla rodziców „Tydzień Dziecka" trwa okrągły rok, a raczej przez całe życie. Dla społeczeństwa, które stanowi Naród, zamieszkujący **Państwo**, największy skarb tego Narodu i Państwa — **dziecko— i jest i winno być przedmiotem najtroskliwszej, najczujniejszej opieki i uwagi.**

W „Tygodniu Dziecka" dobrze jest rozważyć i przemyśleć **sprawy Dziecka.**

Dziecko — to przyszłość Państwa, Dziecko — to przyszły Naród, **Dziecko polskie** — to **Niepodległa Polska,** to nasza mocarstwowa potęga, to polska Armja i Flota, polski przemysł handel i rolnictwo.

Dzieci, to przyszły rząd, ministrowie i wodzowie Narodu.

Dzieci, to nasze trwanie i istnienie, nasze być albo nie być.

Na sprawy Dziecka nie możemy dziś spoglądać przez pryzmat sentymentalnej mglistej poetyczności.

To nie chodzi o „jasnowłose główki" o „szczebiot i perlisty śmiech" o „rączki z ufnością zarzucające się na szyję" i „małe istotki garnące się do serca".

W dzisiejszych ciężkich kryzysowych czasach chodzi o co innego: Chodzi o to, że setki tysięcy **dzieci nie ma** *co jeść*, że z tych żywych trupków w brudnych łachmanach, koczujących we wstrętnych norach a pozbawionych nieraz ciepłej strawy nie wyrosną **tędzy żołnierze, dzielni marynarze, pionjery kolonjalni, rolnicy, robotnicy, uczeni i artyści**, tylko zdegenerowane pokolenie kalek wlokących ciężki łańcuch życia w męce i niedoli.

W „Tygodniu Dziecka" rozważmy Sprawy Dziecka aby nasza Wiosna i Przyszłość rozkwitła a nie marniała. Niektóre państwa skazały się na śmierć samobójczą i ograniczyły przyrost ludności. Francja wymiera i ginie:

Liczba poborowych żołnierzy stale z roku na rok spada.

My, młode państwo, nietylko ze względów moralności, lecz i dla dobra i rozbudowy naszej mocarstwowej potęgi z tej drogi zawrócić musimy. **Liczba polskich żołnierzy musi wzrastać bo wzrasta już w Niemczech sąsiednich.** Liczba **rdzennie polskiej** ludności musi wzrastać także dlatego, że wzrasta liczba naszych mniejszości narodowych, o których Marszałek Piłsudski powiedział że ich mamy zbyt wiele.

Ale Polska potrzebuje nie cherlaków, kaleki niedorozwinięte i suchotników lecz dzieci zdrowych, silnych, odżywionych i normalnych. I to jest właśnie **sprawa Dziecka**, którą trzeba rozwiązać.

W Italji wprowadzono podatek od kawalerów.

Taki podatek musi być wprowadzony w Polsce.

Kawalerowie i małżeństwa bezdzietne zamiast wyrzucać pieniądze „bo i tak dzieci nie mamy" winni ograniczyć swoje przyjemności **aby rodziny nie „obarczone" lecz bogate w największe bogactwo narodu i państwa — w dzieci** mogły je wychować... normalnie.

Rozwiązanie tej Sprawy Dziecka, będzie istotnym sukcesem „Tygodnia Dziecka".

Z. M.

Dodatkowe pociągi do Gdyni i na Hel w czasie Zielonych Świąt

W związku ze wzmożonym ruchem wycieczkowym w czasie Zielonych Świąt, przedłuża się w sobotę, dnia 19, niedzielę 20 i poniedziałek 21 bm. bieg pociągów nr. 9/10 oraz nr. 601/602 do i z Helu i to w sposób następujący:

Pociąg nr. 9 — Gdynia przyj. 10.33, odj. 10.43 jako pociąg nr. 5313, Hel przyj. 13,21 Wraca jako poc. 5314 — Hel odj. 16.15, Gdynia przyj. 18,53, dalej odjeżdża jako pociąg nr. 10 o godz. 19,19.

Pociąg nr 601 — Gdynia przyj. 7.27, odj. na Hel jako poc. 611 o godz. 7.40, Hel przyjazd 10,18. Wraca jako poc. 612 — Hel odj. 20.25, Gdynia przyj. 23.07, odj. jako poc 602 o godzinie 23,28.

Równocześnie zaprowadza się w nocy z 19 na 20 bm dodatkowy pociąg nr. 613 Warszawa—Hel, oraz pociąg nr. 19 Katowice—Hel i zpowrotem w nocy z poniedziałku 21 na wtorek 22 bm. dodatkowy pociąg nr. 614 Hel—Warszawa, oraz pociąg nr 19 i poc nr 20 Hel—Katowice, jak następuje: poc 613 — Warszawa odj. dnia 19 godz. 21,50, przyj. na Hel dnia 20 bm. godz. 8,28; poc nr. 19 — Katowice odj. dnia 19 godz 18.47, przyj. Hel dnia 20 bm. godz. 9,22; poc. 614 — Hel odj. dnia 21 bm. godz 19.05, Warszawa przyj. dnia 22 bm. godz 6,20; poc. nr. 20 — Hel odj. dnia 21 bm. godz. 19.33, Katowice przyj. dnia 22 bm. godz. 10,45.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Zasadnicze przemiany

(i) Świat dzisiejszy i cała ludzkość są świadkami doniosłych przemian państwowych. Przeżywają jakby renesans państwowości. Pojęcia o państwie nabierają realnej treści. Stają się bardziej **bezpośrednie** i wiążą się nierozerwalnie z potrzebami społeczeństwa. Wiele z tych zagadnień, które zajmuje dziś umysły zagranicznych mężów stanu, mamy u nas, w Polsce, **poza sobą**. Dojrzały one w naszym kraju wcześniej, a dziś inne, lepsze wydają już owoce niż gdzieindziej.

„Polska Zbrojna" stwierdza, że godzina rozstrzygnięć we Francji jeszcze nie nastąpiła. Nadchodzi jednak. Francuska opinja publiczna, zdaje sobie coraz lepiej sprawę z wszechpotęgi władzy ustawodawczej, ze zgubnych skutków t. zw. sejmowładztwa. Trzykrotny premjer a obecny minister, wybitny mąż stanu, p. Tardieu, woła o zmianę konstytucji. Przekonywa on swoich współobywateli,

> **„iż trzeba zmienić konstytucję,** która „ani nie może, ani nie powinna być wieczną", lecz której siła polegać ma — jak to powiedział Lassalle — „na sposobie bardziej lub mniej wiernym wyrażania stosunku sił wobec danego społeczeństwa".

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" za podaje szczegóły z dramatycznego zwrotu w dziejach Francji na kongresie francuskich radykałów. Zwyciężył Herriot, oświadczając się za współpracą z rządem Doumergue'a:

> „Za kulisami krzykliwej sceny kongresu dramat ten się rozegrał, **partja radykalna** najbardziej francuska i najpotężniejsza partja Francji, przestaje być od dziś dnia **motorem francuskiego** życia publicznego. Prześcignęły ją wypadki. Pozbawiona konkretnego programu i operująca frazeologją encyklopedystów i ultraradykałów Ledru-Rollin'a, partja radykalna stała się anachronizmem w Europie faszyzmów, hitleryzmów, komunizmów i wielkiego przełomu gospodarczego".

„Kurjer Poranny" pisze, że cały ruch socjalistyczno-narodowy w Niemczech stał się jakby **scaleniem** rozbujałego partyjnictwa niemieckiego z okresu wszechwładzy parlamentu. A równocześnie hitleryzm musi płacić haracz ulicy, gdyż wziął właśnie władzę z ulicy. Dlatego też Niemcy wkroczyły na drogę radykalizmu społecznego.

> „Już propaganda partyjno-państwowa przygotowuje grunt do nowych posunięć, przy których **prawo własności, prawo tradycji,** prawo obliga międzynarodowego **przestaje być dogmatem".**

„Express Poranny" zwraca uwagę, że kanclerz Dolfuss zmienia Austrję w „państwo stanowe", bezpartyjne, oparte na zasadzie „autorytatywności" przed naporem swastyki.

> „Do rzędu państw europejskich, które zupełnie zrywają z pojęciem partyj politycznych — dołącza się zatem obecnie Austrja".

„Głos Narodu", krakowski organ Chrześcijańskiej Demokracji jest niezadowolony z dokonanego zamachu stanu na Łotwie. I udziela lekcji Łotwie:

> „Nie pomyślano nad tem, że rząd, dysponując wszelkiemi środkami władzy, może nie dopuścić do zamachu w ramach obowiązujących ustaw. Wybrano inną drogę, tak modną dzisiaj: drogę ogłoszenia i wprowadzenia dyktatury. Znalazło się odrazu i „partjnictwo".

Dyktatura nie jest oczywiście skutecznem lekarstwem na niedomagania państwowe. Jest to zło konieczne zwłaszcza wtedy, gdy rząd i społeczeństwo są bezsilni i bezradni. A tak właśnie sprawy miały się na Łotwie.

Nasza prasa partyjna nie chce widocznie interesować się bliżej zachodzącemi przemianami państwowemi zagranicą. Są one dla niej czemś, co widocznie nie zasługuje na uwagę I dlatego jeszcze, że przy rozpatrywaniu owych przemian polscy politycy opozycyjni mimowoli musieliby zahaczyć o **naszą twórczą i zdrową a coraz więcej i silniej narastającą ewolucję polskiej myśli państwowej.** Myśli, która zwycięża i przyciąga do siebie zainteresowanie opinji zagranicznej. Wolą tedy milczeć i rozmieniać siebie na ploteczki polityczne i grzebanie w piasku partyjnym.

Major Bem de Cosban u premjera Goemboesa

Premjer i minister wojny Goemboes przyjął na specjalnej audjencji **mjr. Bem de Cosban,** któremu w imieniu armji węgierskiej ofiarował wykonaną w bronzie minjaturową kopję pomnika generała Bema ze specjalną dedykacją od armji węgierskiej, wzamian za szablę gen. Bema, ofiarowaną Węgierskiemu Muzeum Narodowemu

Katastrofa francuskiego balonu

Balon wolny z bazy lotniczej w Rochefort, w którym znajdowało się 6 osób załogi, zmuszony był wylądować w nocy w okolicach Chateauroux. Na skutek gwałtownego wiatru przy lądowaniu zdarzył się wypadek. **3-ch pasażerów odniosło dość poważne rany.**

Zbiórka wiarusów VI Baonu I Brygady Legjonów nad polskiem morzem

W drugim dniu Zielonych Świąt odbędzie się w Gdyni **Zjazd żołnierzy VI. bataljonu Pierwszej Brygady,** będący dalszym ciągiem Zjazdu, który rozpocznie się w Warszawie 20 b. m.

Nad morze polskie zjedzie kilkuset wiarusów sławnego bataljonu, kilkuset żołnierzy, którzy w roku 1914, stanęli pierwsi do walki o niepodległość.

Początki organizacji bataljonu sięgają połowy sierpnia 1914 roku. Zrąb bataljonu tworzyły: kompanja, sformowana z oddziałów Związku Strzeleckiego m. Rzeszowa i okolic, dowodzona przez **ob. Bolesławicza,** kompanja z rejonów Gorlic, Biecza i Krosna oraz kompanja zorganizowana w Wiedniu przez obecnego **gen. Galicę i dowodzona przez ob. Ludwika** (obecnego **gen. dyw. Tadeusza Piskora).** Bataljon ruszył w sile trzech kompanij w pole 25 września 1914 r. — otrzymując **chrzest ogniowy w walkach pod Dęblinem** (Laski, Anielin); następnie uzupełniony ochotnikami z okolic Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy, Piotrkowa i Łodzi do pełnego stanu czterech kompanij pod dowództwem ś. p. Herwina-Piątka, potem ś. p. Satyra-Fleszara stacza w dniach 18—23 listopada 1914 r. ciężki bój **pod Krzywopłotami i Załężem,** na przedpolu twierdzy Kraków, krwawiąc mocno i tracąc w tej bitwie około 40 proc. swego stanu.

W bitwie tej poległ m. inn. por. **inż. Paderewski,** brat sławnego mistrza.

Następnie baon uczestniczy w pięknej epopei bojowej Pierwszej Brygady poprzez **Łowczówek,** walki pozycyjne **nad Nidą,** i wiosenną ofensywę 1915 r. **w Sandomierskiem** (gdzie oddzielony od macierzystego pnia i rzucony w obce środowisko na wzmocnienie 21-ej dywizji



Szef Sztabu I. Brygady Legjonów Polskich Kazimierz Sosnkowski. Obecnie generał dywizji Inspektor Armji

austrjackiej, osiąga znaczne sukcesy w bitwach pod **Wszachowem i Żernikami** 18—25 maja 1915 r.) **i Lubelskiem,** aż do końca swej pracy bojowej na polach **Wołynia,** gdzie toczyły się najzaciętsze i najkrwawsze walki Legjonów.

Sława baonu rośnie.

Najpiękniejsze karty swej historji bojowej zapisuje VI baon w czasie walk jesiennych w r. 1915 na Wołyniu. „Sprzymierzeńcy" bowiem napierani przez Rosjan, raz za razem odwołują się do pomocy niezawodnych w boju legjonistów.

W dniu 23 października 1915 r. Baon pięknym szturmem zdobywa wieś **Kukle,** zagarniając stu kilkudziesięciu jeńców, a w parę dni później — pod dowództwem **ś. p. Lisa-Kuli** zajmuje wieś **Kamieniuchę,** słysząc słowa uznania od swoich dowódców i wymuszając podziw i najgłębszy szacunek walczących obok, wyborowych pułków niemieckich.

O tym okresie mówi piosenka żołnierska:

Kukle, Kamieniucha, — to szczyt naszej chwały,
Tam się sławą okrył Szósty baon cały...

Wreszcie w dniach wielkiej i sławnej bitwy Legjonów w pamiętnych dla legjonistów dniach 3—6 lipca 1916 r. **pod Kostiuchnówką,** baon — **wraz z 5 pułkiem piechoty i V-ym baonem Pierwszej Brygady, wytrzymuje główny nacisk ofensywy Brusiłowa,** przyczyniając się walnie w trzecim dniu bitwy do odparcia i zniszczenia dywizji kawalerji rosyjskiej, szarżującej pod **Wołczyskiem,** za co zostaje specjalnie wyróżniony przez Komendanta, w rozkazie wydanym po tej bitwie.



OFICEROWIE VI. BAONU (1915 r.)

Od lewej: 1) Fedorczyk-Pomidor Stanisław; 2) Protasewicz-Suszkowski Leon; 3) ś. p. Dubiel Franciszek; 4) Bęben-Huragan Henryk; 5) ś. p. Zinth-Rzecki Edward; 6) Wyrwiński-Kogut Eugenjusz; 7) Mączka Andrzej; 8) ś. p. Lis-Kula Leopold; 9) Kotowicz-Szatan Jan; 10) Endel-Ragis Leopold; 11) ś. p. Towarnicki Stanisław; 12) Surówka-Dojan Jan; 13) ś. p. Wyrwiński-Wilk Wilhelm; 14) dr. Sokolowski; 15) Rutkowski Aleksander.

W walkach jesiennych 1916 r. o utrzymanie linji **Stochodu,** kończy baon swą pracę bojową.

Po wycofaniu Legjonów z frontu do Baranowicz a następnie do garnizonów wewnątrz kraju baon zostaje wcielony do 1. p. p. Leg., jako II-gi baon tego pułku.

W czasie kryzysu przysięgowego w końcu lata 1917 r. następuje likwidacja bataljonu. „Królewiacy" odmawiają złożenia przysięgi na „braterstwo broni" Niemcom, znajdują się za kratami drutów obozów **Szczypiorna i Benjaminowa,** reszta żołnierzy baonu wcielona zostaje wkrótce do szeregów 12-ej dywizji piechoty austrjackiej, gdzie wysoko dzierży sztandar honoru żołnierskiego i skupia Polaków-żołnierzy austrjackich dla wielkiej idei polskiej.

Niepowszednie walory moralnej tężyzny ducha VI. baonu znalazły swój wyraz wśród jego oficerów o głośnych w Legjonach nazwiskach, jak ś. p. **Fleszar-Satyr, Herwin-Piątek, Grudziński-Pększyc, Żuliński** i dowódca 3-ej kompanji baonu **Lis-Kula,** którego młodzieńcza postać urosła dzisiaj do znaczenia symbolu bohaterstwa, wierności żołnierskiej i poświęcenia w służbie Ojczyźnie.

Że baon spełniał i później rzetelnie swój żołnierski obowiązek i wniósł nieprzeciętne walory do odrodzonego wojska polskiego — niech świadczą o tem mogiły **przeszło ośmiuset jego żołnierzy,** i wszystkich dowódców kompanji z czasów legjonowych **ś. p. Lisa-Kuli, Zintha-Rzeckiego, Dubiela i Wilka-Wyrwińskiego,** którzy zginęli w walkach o wolność i wielkość Rzeczypospolitej w latach 1919—1920.

W dniu swego zjazdu w Gdyni, wolnym porcie Niepodległego Państwa Polskiego żołnierze VI. baonu spokojnie powtórzyć mogą skierowane do nich w grudniu 1915 r. słowa rozkazu Komendanta: **„...wrócili zdziesiątkowani, lecz z temsamem znamieniem żołnierzy Pierwszej Brygady, co znają śmierć i rany, lecz nie wiedzą, co jest bezsława, co — jak przysłowiowa gwardja — umrzeć mogą, ale się nie poddadzą."**

W dniu zjazdu żołnierzy VI. bataljonu cała Gdynia odda hołd najwierniejszym żołnierzom Komendanta, którzy nie jeden liść wawrzynu wpletli do wieńca chwały i bohaterstwa, zdobiącego dziś symbol poświęcenia i zwycięstwa — historyczną Pierwszą Brygadę.

Konieczność rewizji celów

Na marginesie zjazdu Z. N. P. ziemi pomorskiej i poznańskiej

W dniach 20 i 21 bm. odbędzie się w Poznaniu dwudniowy zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego z województw pomorskiego i poznańskiego. Zjazd ten będzie zapewne przełomowy w dziejach organizacji nauczycielskiej i dlatego też zapowiada się niezwykle licznie i fascynująco.

Żyjemy w okresie „rewizjonistycznym". Zewsząd słyszy się domagania o rewizję programów, metod pracy, o skrystalizowanie celów i dostosowania ich do życia współczesnego. Aktualizacja — to termin bardzo modny obecnie, to hasło nowoczesnej techniki, przemysłu, handlu, nauki, kultury i życia gospodarczego.

Związki zawodowe oparte na ideologji dawnych tradycyjnych trade-unionów — bronią się bodaj najdłużej przed strumieniami ożywczego powietrza: stanąwszy bowiem u szczytu rozwoju, zazdrośnie strzegą zdobytych praw, nie spostrzegając, że u podstaw chwieją się i próchnieją w przerażająco szybkiem tempie. Trade-uniony, których pierwotnym celem była obrona interesów członków wyłącznie z punktu widzenia ekonomicznego, rozszerzały z biegiem lat zakres swojej działalności, wprowadzając do programu swego zagadnienia kulturalno-oświatowe, jak dokształcanie, sporty, podnoszenie poziomu ideowego itp. Zczasem związki te zaczynają odgrywać ważną rolę w życiu politycznem państwa, jak np. Labour-party w Anglji. Jednocześnie uciera się paradoskalne przekonanie, że pracodawca i związek zawodowy to dwa wrogie obozy, zwalczające się ostro wzajemnie. Związek zawodowy, broniąc swoich członków przed wyzyskiem i uciskiem pracodawcy musi(?) z konieczności występować przeciwko pracodawcy, a nawet i zwalczać go niekiedy.

Jeżeli zażołymy, że pracodawcą jest Państwo, to czyż nie wytworzy się sytuacja wręcz fałszywa i groźna? Oto obywatel, biorący z jednej strony pośredni udział w rządach, z drugiej strony zaciekle ten rząd zwalcza! Jeżeli zaś chodzi o Związek Nauczycielstwa Polskiego, to nie wolno zapominać, że liczy on 48 tysięcy członków, stanowiących elitę kulturalną społeczeństwa, ale będących zarazem przedstawicielami Państwa, jak funkcjonarjusze państwowi.

Tem gwałtowniejsza wydaje się tu potrzeba przeprowadzenia rewizji celów i odnalezienia wspólnej płaszczyzny, na której obie strony mogłyby się swobodnie porozumieć. Szereg stycznych z dziedziny kulturalno-oświatowej wskazuje, że porozumienie takie z łatwością da się przeprowadzić. Zarówno bowiem w interesie Państwa jak i Z. N. P. leży kwestja dokształcania nauczyciela, uspołeczniania go i nadania pracy jego charakteru bardziej ideowego. Z punktu zaś widzenia ekonomicznego, nauczyciel jako pracobiorca, najczęściej będzie się czuł pokrzywdzony, tu jednak należy pójść na pewne kompromisy i przy pewnej dozie dobrej woli wykazać swój udział w zarządzie państwowym. Przy lepszych konjunkturach — lepsza gaża, przy ogólnym kryzysie — ustępstwa i zrozumienie sytuacji i racji stanu. Nie należy nigdy zapominać, że **„salus Reipublicae suprema lex esto"** i że ponad dobro organizacji jest dobro najwyższe i najdroższe każdemu Polakowi — dobro Rzeczypospolitej.

I to właśnie hasło winno przyświecać delegatom zjazdu podczas ich obrad.

Nauczycielstwo ziemi pomorskiej może być przekonane, że ma za sobą opinję całego tutejszego społeczeństwa, które świadome doniosłej roli, jaką odgrywają wychowawcy naszych młodych pokoleń na zachodnich rubieżach Rzplitej, gotowe jest zawsze nieść najdalej idącą pomoc pionierom postępu i polskości. Tego oparcia w społeczeństwie, jakoteż i zrozumienia wszystkich swoich bolączek słusznie Z. N. P. domagać się może i jest w prawie.

Zjazdowi życzymy owocnych obrad i pomyślnego rozwoju organizacji.

w. b-icz.

Przeciążone „poligramotą" i „komunistycznemi przedmiotami"

szkolnictwo sowieckie wraca do nauki

Jak już donosiliśmy wczoraj, Stalin i Mołotow podpisali dekret wprowadzający nową organizację szkolnictwa sowieckiego, które wzorowane będzie na metodach przed rewolucyjnych. W związku z tem niezwykle interesujące są odczyty o młodzieży sowieckiej, które wygłasza obecnie we Francji żona profesora Czernawina.

Pani Cz. wraz ze swym mężem *przybyła do Francji z Rosji — piechotą przez Finlandję.* Opowiada ona o młodzieży m. in.:

Od najwcześniejszego dzieciństwa sowieckie dzieci szkolne biorą udział w życiu politycznem i społecznem. Wydają karty chlebowe przyczem marzą:

„Mój papa będzie komisarzem pierwszej kategorji" (t. zn. otrzymywać będzie większy przydział żywności), a to jest szczególnem pragnieniem zgłodniałego dziecka! Wychowanie polityczne odbywa się w organizacjach pionierskich (sowieckie harcerstwo). Malcy maszerują i śpiewają: ZSRR papasza nasz — KPR (komunistyczna partja) mamasza nasza (ZSRR ojcem naszym, komunistyczna partja naszą matką). Pieśni komunistyczne przepojone są nienawiścią do cudzoziemców, a zwłaszcza do państw kapitalistycznych.

Im starsze dziecko, tem większe kłopoty: Boleśnie odczuwają swe położenie dzieci, którym los dał „niegodziwych rodziców" *Dzięki nie-proletarjackiego pochodzenia lub dzieci kułaków (zamożnych rolników) nie mogą uczęszczać do szkół wyższych.*

W szkołach wyższych młodzież otrzymuje przydział i rozkaz jakiej dziedziny studjów ma się poświęcić. W pierwszem półroczu młodzież może przenieść się z wydziału na wydział.

To też w westibulach szkół wyższych czytać można takie ogłoszenia: „Zamienię wydział medycyny na przyrodniczy", „zamienię Akademję sztuki na wydział medycyny" i t. d. Studenci zamieniają pomiędzy sobą dziedziny studjów, tak zresztą jak zamieniają pomiędzy sobą kurtki za spodnie lub książkę za buciki.

W roku 1930 na sowieckich szkołach wyższych przeprowadzono kampanję przeciwko „indywidualizmowi". Studenci podzieleni zostali na brygady i uczyć musieli się czwórkami: również czwórkami przystępywano do egzaminów. *Jeżeli jeden z czwórki nie zdał egzaminu, przepadała cała czwórka.* Zarządzenia takie spotykały się z takiemi protestami studentów, że władze szkolne ostatecznie zniosły naukę i egzaminy „czwórkowe".

Cały system szkolny sowiecki ulega obecnie zmianie, gdyż doświadczenia ostatnich piętnastu lat wykazały, że *poziom wykształcenia w kraju znacznie opadł. Młodzież, która ukończyła szkoły mogła znakomicie opowiadać życiorysy Marxa, Lenina i Stalina i cytować ostatnie przemówienia przywódców, ale równocześnie nie umiała pisać poprawnie i rzadko spotkać było można ucznia, któryby potrafił na mapie pokazać Holandję czy Belgję, ba nawet Kaukaz!*

Najważniejszy nacisk kładziono dotąd na „poligramotą" i komunistycznemi przedmiotano młodzieży zasady komunizmu i komunistyczną ideologję. Uczniowie często przeciążeni byli „poligramotą" i komunstycznemi przedmiotami" do tego stopnia, że brakowało im czasu do nauki innych przedmiotów, jakie wykładane są w szkołach naszych ,jak arytmetyki, fizyki, geografji i t. p.

Komisarjat oświaty zaś nie miał odwagi ograniczyć naukę poligramoty gdyż każdy energiczniejszy *głos protestu uważany był za objaw kontrrewolucji* a rodzice którzy głośno domagali się naprawy w tym kierunku, jak również nauczyciele, narażali się na prześladowania Dużo jest takich, którzy z tego powodu mieli sposobność zapoznać się z czynnością G. P. U.

Kłębowisko wężów pożarte przez koty

Na Adrjatyku znajduje się wyspa Mljot, której mieszkańcy — ubodzy rybacy żyli pod nieustanną grozą jadowitych węży. *Cała wyspa była jednem wielkiem kłębowiskiem.* Ani lazur morza, ani piękno przyrody nie potrafiły zatrzymać turystów, którzy uciekali w przerażeniu przed tą pełzającą trucizną. Zwłaszcza góra „Monte Vipera" — „góra żmij" słynęła szeroko ze swych straszliwych „tubylców".

Zrozpaczeni rybacy sprowadzili na ratunek tuzin kotów indyjskich, zwanych Mungos, które tępią węże.

Istotnie Mungosy przeprowadziły w ciągu roku kompletną sanację wyspy i *węże znikły bez śladu.*

Uszczęśliwieni rybacy zaczęli ogłaszać w gazetach: „*Przybywajcie na górę Żmij, na której niema ani jednego węża*" i turyści zaczęli się sypać jak z rogu obfitości.

Ale koty zostały i rozmnożyły się jak króliki. Apetyt zaostrzony przez węże stał się przyczyną nowej tragedji. *Mungosy zaczęły pożerać wszystko co im wpadło pod dapielne pyszczki: ryby, winograd, zboże, kury z kurników* i wszelkie środki żywności.

Turyści znowu uciekli, a rybacy wzdychają do tych „szczęśliwych" czasów, kiedy „Monte Vipera" roiła się od wężów!

„Jesteśmy przeważnie bardzo młode"

Rzewny list do dowódcy miljonowej armii gimnastycznej

Najpopularniejszą postacią Polskiego Radja, obok lwowiaków sympatycznych Szczepka i Tońka, jest bezsprzecznie kapitan Dobrowolski, wódz niewidzialnej, ale niezwykle licznej, wynoszącej miljon głów, armji.

Armja polskich słuchaczek i słuchacząteк radjowych codzień o godz. „siódma pięć" posłusznie staje na apel, skacze, biega, maszeruje, wyłamuje sobie kości i dziarsko i buńczucznie śpiewa — a pan kapitan tą miljonową rzeszą sprężyście dowodzi. Już po kilku audycjach zaskarbił sobie jej zaufanie, nakazał posłuch i zdobył sympatję.

Potwierdzają to setki listów, które ze wszystkich stron kraju nadchodzą codziennie pod jego adresem. Rzućmy niedyskretnem okiem na jeden z tych listów, którego autorką jest chora panienka z Wydziału Gruźliczego Kliniki Wewnętrznej we Lwowie.

„Panie Kapitanie! Leżymy tutaj na dużej oszklonej werandzie, gdzie w pogodny dzień ciekawie słońce zagląda, a przez całą noc świecą nam gwiazdy. **Jesteśmy jeszcze przeważnie bardzo młode, w wieku od 14 do 28 lat, lecz miesiące, a u niektórych nawet lata ciężkiej choroby, wyrzuciły nas poza nawias życia.** Rano, słuchając Pana, mamy złudzenie, że jesteśmy zdrowe — i chociaż przeważnie wstać sił nie mamy, lecz słuchając — myślą wypełniamy Pana rozkazy. Nie było Pana przez parę dni Brak ten odczułam razem z towarzyszkami może więcej, niż ludzie zdrowi, którzy mogą biegać i chodzić. **Najwięcej lubię Pański śpiew, w którym przebija zdrowie, tężyzna duchowa i radość życia.** Proszę więc nam śpiewać i jaknajrzadziej opuszczać ranną gimnastykę, podczas której zapominamy o naszej chorobie, cierpieniach i stajemy się młode, zdrowe i — karną drużyną sportową".

Puhar prezydenta Francji

dla Czerwonego Krzyża

Władze Międzynarodowego Związku Ratownictwa oraz Francuskiego Narodowego Komitetu Ratowniczego przyznały wielką honorową nagrodę ratownictwa Lidze Czerwonych Krzyży. Nagrodę stanowi piękny puhar z serwskiej porcelany, ofiarowany przez prezydenta Republiki Francuskiej.

Nagroda przyznana została Lidze do której należy 58 towarzystw Czerwonego Krzyża w całym świecie, **w uznaniu zasług Czerwonych Krzyży w dziedzinie ratownictwa, niesienia pomocy ofiarom wojny i klęsk żywiołowych, pomocy w nagłych wypadkach itd.** — Czerwone Krzyże we wszystkich krajach utrzymują drużyny ratownicze i przeciwgazowe, pogotowie drogowe, kadry sióstr pielęgniarek itd. **W zakresie ratownictwa wyróżnia się szczególnie na terenie międzynarodowym Polski Czerwony Krzyż, co podkreślane już było wielokrotnie zagranicą.**

Należy zaznaczyć, że Czerwony Krzyż posiada już szereg wielkich nagród międzynarodowych, m. in. nagrodę pokoju Nobla przyznaną w r. 1917. Pierwszą nagrodę pokoju Nobla w r. 1901 otrzymał twórca Czerwonego Krzyża Henryk Dunant.

Manewry hitlerowskie w Zagłębiu Saary

Urlopy w oddziałach francuskich wstrzymano

W pobliżu granicy francuskiej pod Willerfangen oddziały szturmowe z Zagłębia Saary w sile około 500 ludzi **odbyły nocne ćwiczenia z udziałem kolumn motocyklowych i samochodowych.** Dziennik zapytuje, jak możliwe są tego rodzaju ćwiczenia wbrew zapewnieniom o lojalności „niemieckiego frontu" oraz bez wiedzy policji i żandarmerji.

Jak donosi „Petit Parisien", narodowi socjaliści udali się na teren ćwiczeń małemi grupami wobec zakazu urządzania pochodów. Wielu z nich było w mundurach oddziałów szturmowych. Urzędnik francuski, mieszkający w tych okolicach, obudzony hałasem powiadomił o tym fakcie żandarma, z którym udał się na miejsce manewrów. **Żandarm, nie mogące oczywiście zaaresztować 500 osób, zanotował jedynie nazwiska i adresy przywódców.**

W związku z tem zapewne od początku bieżącego tygodnia **wstrzymane zostały wszelkie urlopy w oddziałach francuskich**, stacjonowanych w Saarguemines, Forbach i St. Avold.

Ciężka dola inżynierów w Sowietach

Roboty przymusowe we własnych kopalniach

Moskiewskie pismo **„Za Industrializacju"** donosi o faktach masowego prześladowania inżynierów w kopalniach węgla w Prokopewsku (Syberja zachodnia). Miejscowe władze sądowe wszelkie niepowodzenia w pracy zwalają na inżynierów. **W roku 1933 skazano 24 inżynierów przeważnie na roboty przymusowe w tejże kopalni.** Przeszło połowa inżynierów i techników ma sprawy sądowe. Podczas procesów eksperci techniczni wogóle nie są powoływani. Prześladowaniom ulegają nawet zasłużeni komuniści.

„Za Industrializacju" ostro piętnuje powyższy stan rzeczy jako „całkowicie niezgodny z polityką partji".

Zamiast ministra — śpiewaczka operetkowa!

W czasie uroczystości, poświęconych pamięci Lafayette'a w Nowym Jorku wydarzył się przykry incydent: Ambasador francuski, po wygłoszeniu mowy na obchodzie ku czci Lafayette'a zapowiedział przemówienie ministra Barthou, które miało być transmitowane z Paryża przez radjo. Wskutek błędu transmisji **zamiast przemówienia min. Barthou zebrani usłyszeli głos francuskiej śpiewaczki operetkowej.** Naturalnie, natychmiast przerwano transmisję a orkiestra przystąpiła do wykonania pieśni francuskich.

Jak twierdzi „L'Intransigeant" francuski minister poczt i telegrafów polecił wszcząć energiczne śledztwo w tej sprawie. Wykazało ono, że incydent nastąpił wskutek zepsucia się jednego z aparatów stacji nadawczej w Pontoise, która transmitowała równocześnie do Ameryki operetkę pt. „La petite Chocolatiere" i dlatego radjosłuchacze w Stanach Zjednoczonych przejęli tę transmisję.

Sienniki napełnione ziemią

pomogły do ucieczki komunistom greckim

Z więzienia na wyspie Eigina (należącej do Grecji) zbiegło 8-miu komunistów, skazanych na długoterminowe kary. Więźniowie uciekli przez podkop dokonany pod podłogą wspólnej celi i prowadzący aż do zewnętrznego muru więziennego. Podkop był przygotowany oddawna i niezwykle starannie. Jako narzędzi użyto części łóżek żelaznych, ziemię zaś chowano w siennikach.

Dotychczas wszelki ślad po zbiegach zaginął. Przypuszczają, że zbiegłych komunistów przyjął na swój pokład sowiecki parowiec „Noworosijsk", który tej samej nocy przepływał w pobliżu wyspy Eiginy, udając się z Pireusu do Port Saidu.

Szczekanie psa ocaliło sztukę filmową

Kłopoty z siedmiomiesięczną gwiazdką ekranu

Kaprysy, fochy i grymasy słynnych gwiazd radjowych są znaną powszechnie udręką nieszczęśliwych reżyserów.

Z najmłodszymi gwiazdeczkami — dziećmi nie mniej ciężka i trudna jest praca.

I tak np. w filmie „Dziecko karnawału", bohaterem i osią dokoła której obraca się cała akcja sztuki, jest siedmiomiesięczne dziecko. W jednej ze scen musi ono koniecznie płakać. Tymczasem niemowlę odznaczało się tak niewzruszonym optymizmem życiowym, taką wesołością i pogodą charakteru, że nic nie mogło je wyprowadzić z równowagi, a tembardziej zmusić do płaczu. Gdy doszło do sceny płaczu, aktorzy i reżyser, ba nawet mechanicy próbowali wszystkiego, aby skłonić matłutkiego do płaczu. Napróżno! Nie pomogło straszenie: w odpowiedzi dziecko śmiało się jaknajweselej. Ktoś wpadł na pomysł, aby je połechtać piórkiem pod nosem. Fiasco kompletne! Wreszcie przypomniała sobie matka niemowlęcia, iż mały płakał kiedyś, gdy w pokoju było zupełnie ciemno. Pogaszono wszystkie światła i... malec zaczął istotnie zanosić się od płaczu. Zaledwie zaświecono z powrotem, aby kręcić scenę, mały aktor przestał jak na złość płakać i znowu śmiał się radośnie. Uratował sytuację pomysł reżysera: zaczął naśladować szczekanie psa. To poskutkowało. Bobuś zląkł się i zapłakał.

Dwadzieścia nowych okrętów wojennych

budują Stany Zjednoczone

Sekretarz marynarki Stanów Zjednoczonych Swanson poinformował przedstawicieli prasy, że Stany Zjednoczone przystąpią do budowy 20-tu okrętów wojennych a mianowicie dwóch przewodników kontrtorpedowców, 12-tu kontrtorpedowców oraz 6-ciu łodzi podwodnych — skoro tylko można będzie uzyskać niezbędne fundusze z dodatkowych kredytów, żądanych przez prezydenta Roosevelta.

W kilku wierszach

Ambasador Skirmunt udekorował krzyżem kawalerskim orderu „Polonia Restituta" senjora dziennikarzy francuskich w **LONDYNIE** p. Jean Massipa, prezesa Związku prasy zagranicznej.

W najbliższym czasie rozpoczną się w **LONDYNIE** rokowania handlowe francusko-brytyjskie.

W miejscowości **SOLLNITZ** w rejencji szczecińskiej wybuchł olbrzymi pożar, którego ofiarą padło 16 zabudowań wraz z inwentarzem. 11 rodzin straciło dach nad głową.

Tejże nocy spłonęła w **HAMBURGU** część zabudowań znanej fabryki perfum Drallego.

W Niemczech bawi obecnie wycieczka dziennikarzy łotewskich, która przybyła do **BERLINA** na samolocie niemieckim „Feldmarschall von Hindenburg".

Koleje państwowe **RZESZY** niemieckiej przyniosły w roku 1933-im 309 miljonów marek deficytu (przeszło 600 miljonów złotych!).

Łamacz lodów „Krasin" oswobodził uwięziony w cieśninie **BERINGA** statek „Stalingrad" i prowadzi go do Zatoki Opatrzności.

Ukraińskie komisarjaty gospodarki i łączności przeniesione zostały do **KIJOWA.**

W **MOSKWIE** otwarto międzynarodową konferencję geometrów, na którą przybyło kilkunastu wybitnych uczonych europejskich. Polskę reprezentują profesorowie Goborski i Słebodziński.

W **ARMENJI** sowieckiej odczuto silne wstrząsy podziemne, które nie wyrządziły większych szkód.

Z dniem 1 czerwca br. zacznie wychodzić w **MOR. OSTRAWIE** dziennik polski w Czechosłowacji.

W **PARYŻU** obchodzono uroczyście 100-letnią rocznicę śmierci Lafayette'a.

Kongres kombatantów francuskich, który obradował 12—13 maja w **METZU** uchwalił rezolucję, domagającą się reformy konstytucji.

W **SULINIE** nad deltą Dunaju odbyło się doroczne posiedzenie Międzynarodowej Komisji Dunajowej.

W **RZYMIE** odbył się odczyt o Polakach zagranicą, wygłoszony przez konsula generalnego R. P. Mazurkiewicza.

W **DUBLINIE** rozpoczęły się rokowania polsko-irlandzkie o traktat handlowy pomiędzy Polską a Wolnem Państwem Irlandzkiem.

Władze włoskie wystąpiły ostro przeciw szerzącej się w południowym **TYROLU** agitacji hitlerowskiej. Za namalowanie na ścianach domów swastyki hitlerowskiej trzech młodych narodowych socjalistów zesłano na trzy lata do Włoch południowych.

We **WIEDNIU** odbyło się w obecności kanclerza Dollfussa uroczyste posiedzenie nowomianowanej rady m. Wiednia. Członkowie rady złożyli na ręce burmistrza ślubowanie.

W akademji **ATEŃSKIEJ** odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu olimpijskiego w obecności Prezydenta, dostojników i przedstawicieli 42 państw. Polskę reprezentuje gen. Rouppert.

Walka z niewidzialnym wrogiem

Wszyscy obywatele powinni się znaleźć w szeregach LOPP.

Tońko i Szczepko, dwaj znakomici dowcipnisie na wesoej fali radjowej lwowskiej prowadzili pewnego razu taką rozmowę:

— „Suchaj, co to jest śmierć od gazów?

— Jest to taka śmierć, że giniesz choć nic nie widzisz.

— To co robić żeby nie zginąć?

— No to uciekaj jak nic nie widzisz!".

Jest to swoista filozofja i głęboki sens. Obawa przed gazami trującemi przy ataku lotniczym ma być taka, że nawet jak nic jeszcze nie widzisz powinieneś mieć się na baczności bo grozi niewidzialny wróg.

W czasie wojny światowej żołnierze w angielskich okopach pod Ypres w roku 1917 zapoznali się pierwszy raz z tym wrogiem. Podówczas atak gazowy polegał na ostrzeliwaniu bombami z gazami trującymi, które szkodziły tylko drogom oddechowym i prędko ulatniały się. Dostateczną ochroną była maska gazowa. Po skończonem ostrzeliwaniu Anglicy zdjęli maski nie widząc żadnych dymów gazowych. W powietrzu unosił się jednakowoż słaby tylko zapach musztardy, na który nikt nie zważał, a który był zwiastunem nowego, niewidzialnego gazu, wywołującego ciężkie obrażenia skóry przez poparzenie na całem ciele i którego skutki objawiają się dopiero po kilku godzinach. Odczuli to Anglicy, któtych kilka tysięcy odwieziono nazajutrz do szpitala. Jeżeli większa część ciała zostanie poparzoną następuje śmierć, a z reguły powoduje ciężkie i trudno uleczalne kalectwa.

Gaz ten nazwano iperytem. Dotąd jest on najgroźniejszym. Aparatem bombardowym rozpryskują go w stanie płynnym bądźto bombami, bądźto w setkach tysięcy ampułek szklanych, które padając na większą przestrzeń, zakażają całe tereny i są groźne przez kilkanaście dni skutkiem bardzo powolnego ulatniania się.

Nie wystarcza maska gazowa. Trzeba przedewszystkiem schować się do schronu przeciwgazowego i można go opuścić dopiero wówczas, gdy drużyny patrolujące zbadają teren, a drużyny odkażające zniszczą działalność iperytu wapnem chlorowanem. Dla tej pracy potrzebny jest kostjum ze specjalnej, impregnowanej tkaniny, ochronne obuwie i rozumie się maska gazowa, która chroni drogi oddechowe.

Widzimy jak trudno jest walczyć z niewidzialnym wrogiem, gdy się nie jest przygotowanym do obrony przeciwgazowej. Potrzebne nam są nieodzownie schrony i drużyny odkażające, broniące nas przed śmiercią w męczarniach lub przed dożywotnem kalectwem.

Samoloty np. bombardowe mogą przebyć kilkaset kilometrów w ciągu jednej godziny, a zatem w Grudziądzu mogą ukazać się w kilkanaście minut po wybuchu wojny. Wobec tego powinniśmy intensywnie przygotowywać się do obrony i realizować w najszerszym zakresie budowę schronów przeciwgazowych, przez organizowanie i ekwipowanie drużyn ratowniczych i odkażających.

Pamiętajmy o tem, że największym i najlepszym rezultatem będzie sama dobra wola i chęć przygotowania się do obrony przeciwgazowej i że jeżeli skupimy się, zorganizujemy i w odpowiednie instrukcje zaopatrzymy, to wykład na zakup potrzebnych materjałów będzie stosunkowo nieznaczny. W Niemczech jest obowiązkiem każdego mieszkańca, aby w swym domu lub w kilku sąsiadujących miano urządzony schron przeciwgazowy i aby wszyscy lokatorzy byli zorganizowani do wykonywania zgóry ustalonych funkcyj w razie ataku. Tak też być powinno i u nas. Osiągniemy to przy pomocy Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, do której należenie jest nieodzownym warunkiem bezpieczeństwa na wypadek wojny, której dnia ani godziny przewidzieć nie można.



Najstarsza spadochronistka



Angielka G. E. Alington, licząca 54 lata, matka sześciu synów, jest zamiłowaną lotniczką. Ostatnio rozpoczęła z powodzeniem próby opuszczania się na spadochronie

Lot propagandowy balonu „Lwów" nad Pomorzem

Balon „Lwów", który wystartował w ramach tegorocznego programu Tygodnia Lotniczego z boiska miejskiego w Grudziądzu w niedzielę dn. 13 bm. o godz. 18,30, wykorzystując pomyślne kieruki wiatru, przeleciał nad Mełnem obok Radzyna, dokoła Wąbrzeźna, dalej nad Sierakowem i Pluskowęsami aż do Frydrychowa.

Podczas niskiego lotu nad ziemią lotnik, p. por. Stanisław Brenk, kilkakrotnie rozmawiał z ludnością miejscowości, nad któremi przelatywał, co było dla zdziwionych ludzi niemałą atrakcją, a dla LOPP świetnym środkiem propadandy. Wszyscy zapytywali, skąd balon leci, dokąd i w jakich celach. Lądowanie musiało ostatecznie nastąpić wskutek zbliżającej się burzy z błyskawicami. Odbyło się ono wśród ciemnej nocy, na szczęście bez przeszkód.

Stu adwokatów zagranicznych

pragnie bronić komunistę Thaelmanna

Po słynnym procesie o podpalenie Reichstagu, który śledził z napięciem cały świat cywilizowany, rozpoczyna się obecnie prawie niemniej sensacyjny proces w Niemczech przeciw Thaelmannowi, przywódcy komunistów w Rzeszy.

Thaelmann również jak i nieszczęśliwy Van der Lubbe wraz z Bułgarami ma obrońców także poza granicami Rzeszy, na terenie międzynarodowym. Jest to komisja prawników, obradująca w Paryżu, która po zbadaniu odnośnych dokumentów stwierdziła m. innemi, że:

Thaelmann więziony jest od 14 miesięcy, Thaelmann, oskarżony jako przywódca partji od 14 miesięcy Thaelmann jest bez obrońcy, kary śmierci wobec zastosowania do niego ustawy, ogłoszonej już po jego aresztowaniu; w ciągu śledztwa był on b. źle traktowany; od 14 miesięcy Thaelmann jest bez obrony, którego nie mógł znaleźć w Niemczech, a ze 100 adwokatów zagranicznych którzy wyrazili gotowość podjęcia się jego obrony, żaden nie został dopuszczony do wykonania swej misji.

Ogłaszając to, komisja zapowiada, że będzie w dalszym ciągu pilnie śledziła przebieg sprawy, domagając się równocześnie, by Thaelmann nie stawał przed trybunałem ludowym i żądając dopuszczenia adwokatów zagranicznych do obrony oskarżonego

Nowa ustawa niemiecka o teatrach

Kompetencje ministra Propagandy Rzeszy

Utworzenie Izby teatralnej

Rząd Rzeszy uchwalił ustawę, nadającą wszystkim państwowym i prywatnym przedsiębiorstwom teatralnym na obszarze Niemiec jednolity charakter instytucyj publicznych, podlegających bezpośrednio kierownictwu ministra propagandy. Tem samem teatry prywatne zrównane zostały wobec prawa z państwowemi, krajowemi i miejskiemi instytucjami widowiskowemi i *wyjęte z pod przepisów ustawy o przedsiębiorstwach przemysłowych.*

Nowa ustawa przyznaje ministrowi Propagandy Rzeszy nieograniczone kompetencje w zakresie kontroli scalonych przedsiębiorstw teatralnych w Niemczech. *Ministrowi przysługuje wyłączne prawo udzielania zezwoleń na otwieranie nowych teatrów, jak również odbieranie koncesyj dawniej przyznanych.* Minister zatwierdza kierowników artystycznych i intendentów. Odebranie zezwolenia na wykonywanie zawodu stanowi wystarczającą podstawę prawną do wypowiedzenia kontraktu.

Ustawa przewiduje bezpośrednią ingerencję ministra Propagandy Rzeszy w układaniu repertuarów teatrów, które zobowiązane są uwzględniać wszelkie nakazy oraz zakazy, dotyczące wystawienia pewnych określonych sztuk.

Utworzona została specjalna Izba teatralna, jako stała reprezentacja stanowa związków artystycznych.

„Radjosonda" w strefie arktycznej

Na pokładzie parowca „Stalingrad" znajdującego się na morzu Behringa przeprowadzono badania atmosferyczne, posiłkując się t. zw „radjosondą" wypuszczoną na wysokość 18.100 mtr. Jest to wysokość rekordowa jak na warunki badań istniejące w strefie arktycznej. Na wysokości 9400 mtr. aparaty, znadujące się w radjosondzie wykazały temperaturę 39 stopni poniżej zera.

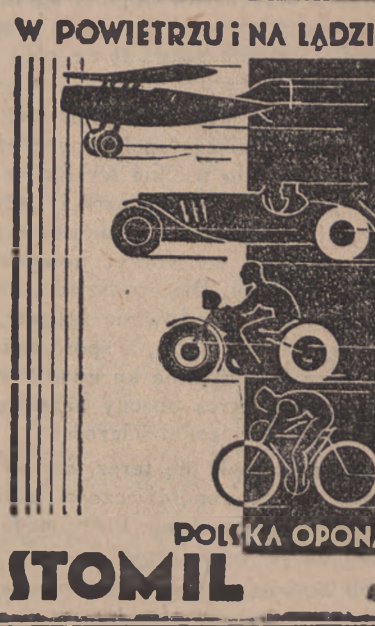
14-ty zjazd psychjatrów polskich obradować będzie w Krakowie

Podczas Zielonych Świąt odbędzie się w Krakowie XIV zjazd psychjatrów polskich. Na zjeździe wygłoszone zostaną referaty przez doc. dr. Zielińskiego, doc. dr. Artwińskiego, doc. dr. Łuniewskiego, płk. dr. Nelkena, prof. dr. Borowieckiego, dr. Bornsztajna, dr Chłopickiego, dr. Drohockiego, dr. Wize, dr. Kirschnera, dr. Oberca, dr. Sikorską prof. Szumana, dr. Mikulskiego, dr. Spektorową, dr. Wandera, dyr. dr. Biegeleisena dr. Jankowską, prof. dr. Mazurkiewicza, dr. Skrzypińską, dr. Messinga, dr. Zaczyńskiego, dr Jankowskiego, dr. Medyńskiego, dr Praegera, dr Szpakowskiego, dr. Korzeniowskiego, dr. Stryjeńskiego, dr. Berezowskiego, dr. Meissnera, dr. Łapińskiego, dr. Terajewicza dr. Tomaszewskiego, dr. Kupczyka, dr. Świerczka, dr. Kaiser-Świerczkowa, dr. Rosta, i dr. Hrynkiewicza.

W dniu 20 bm. odbędzie się w Krakowie XV walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Psychjatrycznego, na którem oprócz szeregu spraw organizacyjnych dokonany będzie wybór tematów na XV zjazd psychjatrów polskich w r. 1935. oraz wybór miejsca tego zjazdu.

Szkic Matejki na wystawie w Budapeszcie

W muzeum sztuk pięknych otwarto wystawę rysunków wielkich mistrzów. Wystawa zawiera rysunki Rafaela, Leonarda da Vinci, Veronese, Vesari, Tiepola, Dürera, Remdta, Corregia, Titiana, Tintoretta, Ruysdala, la, Watteau, Chodowieckiego, Matejki (szkic do bitwy pod Warną) etc.



Zjazd okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej

odbył się wczoraj w Toruniu

Wczoraj na ratuszu toruńskim odbył się zjazd okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na który przybyli delegaci oddziałów L. M. i K z terenu Pomorza. Zjazd zagaił krótkiem przemówieniem prezes Okręgu p. gen. Stefan Pasławski, poczem na propozycję jego, przyjętą przez aklamację, weszli do prezydjum zjazdu: p. prezes Zakrzewski, p. wojewodzina Kirtiklisowa i płk. Abraham.

W imieniu Zarządu Głównego L. M. i K. powitał zjazd mec. J. Dreszer, podnosząc znaczenie rozwoju Ligi na Pomorzu.

Sprawozdanie z działalności Okręgu L. M. i K., które odczytał p. kpt. Trepiak, poprzedził krótkiemi uwagami ogólnemi p. gen. Pasławski. Dotychczasowy zarząd Okręgu L. M. i K. uważał się za Zarząd tymczasowy, ponieważ wybrany półtora roku temu, przystępował do pracy właściwie na terenie niemal dziewiczym; istniało wówczas na całem Pomorzu zaledwie 6 Oddziałów L. M. i K. Ustępujący Zarząd prowadził prace w 2 kierunkach: 1) czynności organizacyjnych, i 2) bliższego zajęcia się sprawami żeglugi śródlądowej.

Dziś Liga liczy na Pomorzu 18 oddziałów i 10.000 członków. Tak samo powołana do życia przy zarządzie okręgowym sekcja żeglugi śródlądowej może poszczycić się szeregiem konkretnych rezultatów.

Bliższe szczegóły prac tej sekcji omówił następnie p. kpt. Sufczyński, a kpt. Gajewski złożył sprawozdanie rachunkowe.

Zkolei wybrano 15 członków nowego Zarządu Okręgowego L. M. i K. z p. wojewodziną Kirtiklisową i prezesem Radłowskim na czele, oraz 7 zastępców, jak również 5 członków Komisji Rewizyjnej.

Na zakończenie omówiono program prac na przyszłość, wśród których na czoło wysuwają się: sprawa zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej i tegoroczne Święto Morza, przypadające na dzień 2 czerwca rb., którego kulminacją będzie zlot młodzieży z całej Polski do Gdyni.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

O ideologję spółdzielczą

W okresie przedwojennym spółdzielczość polska nie miała do spełnienia zadań wyłącznie natury spółdzielczej, lecz przeważnie momenty pozagospodarcze decydowały o powstaniu nietylko samej spółdzielni, ale wogóle ruchu spółdzielczego. Ideologja spółdzielcza była częścią wielkiego ruchu narodowego, który pod formą spółdzielczą jednoczył masy rolników polskich, gdyż w wielu dzielnicach była to jedyna forma organizacyjna, z której społeczeństwo polskie mogło korzystać. Przez organizację spółdzielczą zamierzano wykazać z jednej strony tężyznę narodową, a z drugiej strony zamierzano krzepić i podnosić uświadomienie narodowe. Polski ruch spółdzielczy przed wojną był więc ruchem wybitnie narodowym, a zadania jego gospodarcze były niejako zadaniami drugorzędnemi.

Na naszych ziemiach ruch spółdzielczy przybrał również cechy podobne. Ośrodkiem zainteresowań rolnika na wsi stała się spółdzielnia, która zaspakajała wszelkie jego potrzeby, tak natury politycznej jak i gospodarczej. Doszło do tego, że spółdzielnia prowadziła cichą robotę polityczną, dostarczała nielegalnej literatury, jak również pieniędzy na zakup ziemi z parcelacji, sama zresztą przeprowadzała parcelację, jako formę obrony przed wywłaszczeniem, oraz kupowała i sprzedawała płody rolnicze.

Ten wielki ruch spółdzielczy podczas wojny został poważnie zahamowany, a po wojnie został pozbawiony swego istotnego podłoża a mianowicie, swej ideologji narodowościowej. Przestał być środkiem obrony wobec zaborcy. Może niewidocznie, ale systematycznie spółdzielnia przestaje być ośrodkiem zainteresowań wsi, przestaje być terenem, gdzie wszyscy mieszkańcy wsi mogli swobodnie rozprawiać o sprawach polskich i schodzi do roli jedynie interesu handlowego, czy też przedsiębiorstwa, które o tyle budzi zainteresowania, o ile jest w możności wstrzymać walkę konkurencyjną z szeregiem w międzyczasie powstałych firm handlowych. Niejednokrotnie chwilowe korzyści, otrzymane poza spółdzielnią odciągają rolnika od spółdzielni, przyczyniając się do jej załamywania się. Wierność dla spółdzielni, utożsamiana w okresie przed odzyskaniem niepodległości z wiernością narodową, a odstępstwo od idei spółdzielczej traktowane narówni ze zdradą narodową, obecnie zaczyna schodzić na plan drugi.

W pierwszych latach niepodległości szereg wybitnych działaczy społecznych na niwie rolniczej czyniło wielkie wysiłki w kierunku podniesienia spółdzielczości jej rozwoju. Nestety nie potrafili w miejsce dotychczasowej ideologji wytworzyć nowych haseł, nowej ideologji. Dlatego szlachetne ich wysiłki poważnie podpiłowane zębami kryzysu, nie wydały rezultatu, a spółdzielczość coraz to bardziej chyli się ku upadkowi do tego stopnia, że okres obecny nazwano okresem bankructwa spółdzielczości.

Należy zastanowić się teraz, czy są warunki do odrodzenia spółdzieczości rolniczej na Pomorzu i czy są drogi, które mogą doprowadzić do jej odrodzenia.

Nietylko państwa i narody, pozbawione niepodległości, wykazują pęd do gospodarczego jednoczenia się w spółdzielniach. Przeciwnie, takie państwa, jak Danja, Holandja, Belgja, a nawet Niemcy, ostatnio Litwa itd. wykazują świetny rozwój spółdzielczości. Przypisać to należy dwom zasadniczym elementom: 1) potrzebie gospodarczej i 2) znakomicie zorganizowanej propagandzie. We wszystkich krajach, gdzie spółdzielczość rolnicza wykazuje świetny rozwój, ruch spółdzielczy został uznany za jedyny najodpowiedniejszy rolniczy ruch ekonomiczno-społeczny, mający na celu dać najwięcej korzyści gospodarczych rolnikom. Korzyści gospodarcze zostały wysunięte na czoło ideologji ruchu spółdzielczego.

Stwierdzenie tego faktu jest niesłychanie ważne, a to z tego względu, że ideologja niepodległościowa może być znakomicie zastąpiona ideologją gospodarczą, opartą na przesłankach zaczerpniętych z ideologji państwowej. **Utrzymanie niepodległości politycznej nie jest do pomyślenia bez jednoczesnej niepodległości gospodarczej.** Niezawisłość polityczną i gospodarczą można mieć **tylko w niepodległem państwie, a więc spółdzielczość, zapewniająca** rolnictwu samodzielność gospodarczą daje silną rękojmię niezależności gospodarczej narodu oraz daje silne fundamenty niezależności państwowej. Kto się zrzesza w spółdzielcze organizmy gospodarcze, ten przyczynia się do ugruntowania Niepodległości Państwa Polskiego.

Oto hasła, na których należy oprzeć ruch spółdzielczy na Pomorzu, któremi należy zastąpić dotychczasowe wytyczne propagandy, na których praca organizacyj rolniczych winna oprzec swoją działalność.

Hasła te muszą być jednak drogą rozsądnej i dobrze przemyślanej propagandy rzucone w społeczeństwo rolnicze. W tym celu należy przedewszystkiem stworzyć zastęp pracowników w dziedzinie spółdzielczości rolniczej. Każdy pracownik jakiejkolwiek organizacji rolniczej winien posiadać nietylko dokładną znajomość zasad spółdzielczości rolniczej, ale również i argumentów, opartych na znajomości historji ruchu spółdzielczego. Każdy pracownik społeczny na niwie rolniczej winien dokładnie orjentować się we wszelkich problemach spółdzielczych. W tym celu należy przygotować kadry tego rodzaju pracowników, a da się to osiągnąć przez przeszkolenie wszystkich pracowników społecznych w rolnictwie i urzędników organizacyj rolniczych. Diatego koniecznem jest przeprowadzenie kilkudniowych kursów spółdzielczych.

Kursy tego rodzaju winny objąć następnie i mniejsze rejony, jak np. powiaty czy też ich części i winny przeszkolić w powiatach tych pracowników, którzy czy to swoim zawodem, czy też stanowiskiem urzędowem związani są z wsią, a więc nauczycielstwo, sekretarze gminni, funkcjonarjusze państw. itp.

Prasa, ten czynnik docierający dziś niemal do wszystkich, musi być również wykorzystana, jako jedna z form propagandy.

Wreszcie koniecznem jest przebudowanie pojęć najstarszych warstw rolniczych w tym sensie, że nie państwo służy spółdzielczości przez otwarcie kas swego skarbu dla hojnych dotacyj i subwencyj, dla pokrywania strat, wynikłych z nieudolnej gospodarki, czy nawet złej woli, ale że spółdzielnia i zrzeszenie jej, spółdzielcy mają służyć państwu. Członkowie zarządów i rad nadzorczych winni mieć wpojone przeświadczenie, że praca ich w spółdzielni jest pracą o charakterze społeczno-państwowym, mającą nie przysporzenie osobistych korzyści, lecz wspólne dobro publiczne na celu.

Zdaje mi się, że postępując tą drogą i z uwzględnieniem w krótkości przezemnie zebranych założeń ideologicznych spółdzielczość rolnicza, jako ruch ekonomiczno-społeczny wyda jak najlepsze rezultaty. Tak pojęty i rozsądnie stosowany ruch spółdzielczy będzie uważany przez rolników z jednej strony za system emancypacyjny w stosunku do warstw, żerujących na rolnictwie, z drugiej zaś strony, jako system fundamentalny, podnoszący gospodarczą i polityczną sprawność państwa, tego głównego celu każdego kulturalnego społeczeństwa.

MGR. JAN GŁĘBOWICZ.

Państwowa Rada Spółdzielcza

Odbyło się w Warszawie, w Min. Skarbu pierwsze po uchwaleniu przez Sejm nowej ustawy o spółdzielniach posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej. Posiedzenie zagaił wiceminister Skarbu p. A. Koc, poczem przewodnictwo przekazał prezesowi Rady p. Ksaweremu Pomijalskiemu. Powzięto szereg uchwał, dotyczących planów działalności Państwowej Rady Spółdzielczej i **skierowania ruchu spółdzielczego na nowe tory rozwoju.** Dokonano także wyboru trzech komisyj Rady: organizacyjnej, prawniczej oraz budżetowo-finansowej.

XVI plenarne zebranie Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Odbyło się XVI plenarne zebranie warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, na którem przewodniczyli b. minister Czesław Klarner oraz p. Przanowski. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Klarner na temat sytuacji gospodarczej kraju, **podkreślając wyraźną poprawę, jaka nastąpiła w ciągu ostatniego półrocza w sytuacji gospodarczej Polski,** jak również w sytuacji międzynarodowej. Najwidoczniejszemi znamionami poprawy są: wzrost produkcji przemysłowej, ustabilizowanie cen surowców i wzrost zatrudnienia w przemyśle, a szczególnie w górnictwie, włókiennictwie, przemyśle drzewnym, metalowym papierniczym i mineralnym.

Następnie przemawiał prezes dr. Wacław Fajans, który, po krótkim przeglądzie sytuacji walutowo-finansowej Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Szwajcarji, zobrazował **dodatnie wyniki polityki walutowej i kredytowej Banku Polskiego.** Polityce tej zawdzięczamy utrzymanie silnej waluty, oraz zdrowe stosunki finansowe.

Uchwalono szereg rezolucyj na temat akcji interwencyjnej w rolnictwie, ubezpieczeń społecznych, postępowania wymiarowego w zakresie podatków bezpośrednich i problemu motoryzacji kraju.

Olbrzymi deficyt bilansu handlowego Niemiec

Handel zagraniczny Niemiec przedstawiał się w kwietniu rb. jak następuje (w miljonach RM — w nawiasie dane za marzec rb.):

Import 398,2 (397,7), eksport 315,8 (401,1), ujemne saldo 82,4 (w marcu saldo było dodatnie i wyniosło 3,4 milj. RM.). W porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy **import kwietniowy jest rekordowo duży,** przekracza on bowiem nietylko przeciętną importu miesięcznego w latach 1933 (350,3 milj. RM.) oraz 1932 (388,9 milj. RM.), lecz również wzmożony import w ostatnich paru miesiącach wynikający z polityki nakręcania konjunktury i wzmożenia zatrudnienia. Odwrotnie do wysokiego rekordowo importu, **eksport kwietniowy osiągnął poziom rekordowo niski i nigdy dotychczas nienotowany.** Dotychczasowy rekord małego eksportu — 343,3 milj. RM. wypadł w lutym rb. Przeciętna eksportu wynosiła w 1933 r. 405,9 milj. RM. miesięcznie w 1932 r. zaś 478,3 milj. RM.

Tak poważne pogorszenie się niemieckiego bilansu handlowego w kwietniu odbije się prawdopodobnie na polityce niemieckiej w kierunku dalszych obostrzeń dewizowych.

Zbiory tegoroczne jak dotąd zapowiadają się niezbyt pomyślnie

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Gł. Urzędu Stat., stan zasiewów w Polsce w ostatnich miesiącach przedstawiał się następująco:

W porównaniu z szacunkiem marcowym stan zasiewów pszenicy i koniczyny w kwietniu br. poprawił się, natomiast żyta, jęczmienia i rzepaku pozostał bez zmiany.

Druga połowa marca sprzyjała wegetacji roślinnej, dzięki dostatecznej ilości ciepła oraz usłonecznienia. Początek kwietnia cechował znaczny spadek temperatury, kwietniowe nocne przymrozki oraz ostre wiatry wyrządziły dość znaczne szkody w oziminach i koniczynie. Z ozimin najbardziej ucierpiały żyta wcześnie siane w woj. południowych. W województwach tych oraz częściowo w woj. Wołyńskiem i Kieleckiem były liczne wypadki wyprzenia żyta. Dotyczy to zwłaszcza woj. Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, których znaczną część powierzchni zasianej żytem przeorano. Stan wilgoci w roli był dostateczny w kwietniu z wyjątkiem woj. poznańskiego, gdzie stwierdzono brak wilgoci.

Ocieplenie, jakie nastąpiło na początku II dekady kwietnia sprzyjało wschodom zbóż jarych.

Ostatnie upały pierwszej połowy maja pogorszyły zapewne jeszcze bardziej ogólny stan zasiewów w Polsce. Opady, jakie przed paru dniami zaobserwowano były ratunkiem przychodzącym niemal w ostatniej godzinie.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

PREZES B. G. K. W KRAKOWIE.

Do Krakowa przybył prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Roman Górecki, który był obecny na konferencji w sprawach gospodarczych w miejscowej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Na konferencji tej gen. Górecki scharakteryzował obecną sytuację gospodarczą naszego kraju, podkreślając objawy nadchodzącej poprawy. **Objawy te nie są związane z sytuacją ogólnoświatową i dlatego mają charakter trwały, co w dużej mierze jest zasługą gospodarczej polityki rządu.**

BANK CUKROWNICTWA PŁACI 6 PROC. DYWIDENDY

Odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Cukrownictwa, na którem zatwierdzono sprawozdanie i bilans Banku za rok 1933. Uchwalono wypłacić akcjonarjuszom dywidendę w wysokości 6 proc.

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY A RADJOFONJA.

W Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych odbyło się zebranie sekcji radjotechnicznej, na którem omówiono sprawę potrzeby rozwoju radjofonji w Polsce. W wyniku dłuższych obrad wybrano komisję, mającą wprowadzić w życie powzięte uchwały. Do komisji weszli przedstawiciele Polskiego Radja, Instytutu Telekomunikacyjnego, Państwowych Zakładów Tele- i Radjotechnicznych oraz przemysłu i handlu radjotechnicznego.

Zagraniczne

OSTRA KONTROLA CEN W NIEMCZECH.

Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie, zabraniające wszelkiego rodzaju związkom gospodarczym ustalania minimalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby bez zezwolenia odnośnego urzędu nadzoru. Zakaz odnosi się również do ustalenia minimalnego poziomu wynagrodzeń za świadczenia, mające na celu zaspokojenie pierwszych potrzeb. O ile umowy tego rodzaju już istnieją nie wolno ich zmieniać ze szkodą dla konsumentów bez zgody odnośnego urzędu nadzoru cen. Rozporządzenie odnosi się również do cen na materjały budowlane. Zarządzenia ustalają, że ceny minimalne, ustalone przez władze na podstawie dekretu z dnia 8 grudnia 1931 roku, zostają uchylone. Zakaz nie odnosi się do produktów gospodarki rolnej, gdyż, jak wiadomo, dążeniem rządu niemieckiego jest utrzymanie wysokich cen rolnych.

INSTYTUT HANDLU ZAGRANICZNEGO w CZECHOSŁOWACJI.

Ministerstwo Handlu opracowało ramowy projekt ustawy w sprawie utworzenia instytutu handlu zagranicznego. Zadaniem instytutu ma być scentralizowanie służby informacyjnej, pośrednictwa i propagandy oraz popieranie rozwoju wywozu czechosłowackiego.

SYNDYKAT DRZEWNY W CZECHOSŁOWACJI.

W Pradze zorganizowany został syndykat drzewny, który ma scentralizować eksploatację lasów i handel drzewem.

CZESI PALĄ CHMIEL.

Władze czechosłowackie nakazały spalenie 50 tys. q chmielu, zakupionego przez państwo przed 4 laty celem podniesienia ceny chmielu.

KARTEL BAWEŁNIANY W CZECHOSŁOWACJI.

Włókiennictwo czechosłowackie, pracujące w dużym stopniu na eksport, ponosi ostatnio bardzo poważne straty z powodu dumpingowej konkurencji japońskiej. Zmusiło to przemysłowców włókienniczych Czechosłowacji do wszczęcia rozmów na temat utworzenia kartelu tkalni bawełnianych. Umowa kartelowa, normująca kontyngenty produkcji oraz warunki sprzedaży ma być podpisana w najbliższym czasie.

POPRAWA W HANDLU U. S. A.

Obroty amerykańskich domów towarowych oraz przedsiębiorstw handu detalicznego w pierwszym kwartale rb. zwiększyły się o 27 procent w porównaniu z analogicznym okresem r. 1933. Federal Reserve Board podkreśla, iż ten wzrost obrotów jest wskazówką poprawy sytuacji gospodarczej kraju.

POPIERANIE TRANZYTU PRZEZ PORTY ŁOTEWSKIE

Koleje łotewskie wprowadziły ostatnio taryfę dyferencyjną, mającą na celu popieranie tranzytu przez porty łotewskie. Nowa taryfa utrudnia tranzyt w innym kierunku. Stąd otrzymuje się taką dziwaczną sytuację, że np. Estonja przy eksporcie do Polski ryb słodkowodnych szuka okólnej drogi przez Rosję Sowiecką. W tej sprawie prowadzone już są — jak doniesiono — rokowania między Tallinem i Moskwą.

LOSOWANIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

W dniu 17 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 14955, 14528, 14078, 22876, 38962, 36986, 32145 we wszystkich dziesięciu serjach. Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Skarbowe po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Zastój na rynku drzewnym

Na rynku drzewnym panuje zastój. Wczesna tegoroczna wiosna wpłynęła na otwarcie szeregu portów i rynków zagranicznych, co spowodowało zwiększenie podaży towaru i zniżkę cen drzewa miękiego. Eksporterzy dysponują większemi ilościami towarów niesprzedanych. Sytuacja obecna nie ulegnie zmianie w ciągu najbliższych miesięcy, mimo, iż na rynku angielskim notują duże zapotrzebowanie na drzewo miękie. Rynek belgijski jest nadal spokojny. Eksport drzewa miękiego do Belgji w chwili obecnej niema żadnych widoków. Na rynku francuskim panuje również tendencja słaba. Dla eksportu drzewa miękiego wchodzą obecnie w rachubę tylko rynki holenderski i angielski.

Jeżeli chodzi o drzewo, to dębina wykazuje tendencję słabą przy dalszej zniżce cen, i dużej podaży, którą tłumaczyć należy ofertami — blanco. Natomiast w popycie jest buczyna, której ceny wykazują tendencję mocną z powodu braku zapasów.

Duże zapotrzebowanie na drzewo twarde notują na rynku niemieckim. Niestety z powodu nieuregulowanej sytuacji dewizowej możliwości dla naszego eksportu na rynek niemiecki są bardzo nikłe. Z chwilą jednak uregulowania sytuacji dewizowej, co jest jak wiadomo przedmiotem pertraktacyj między Rządem polskim i Rządem Rzeszy, rynek niemiecki będzie poważnym odbiorcą na polskie drzewo.

Bezpłatna rachunkowość dla gospodarstw małorolnych

Komunikat Pom. Izby Rolniczej

Za przykładem lat ubiegłych, Pomorska Izba Rolnicza również w roku bieżącym przyjmie pewną ilość drobnych gospodarstw do bezpłatnej rachunkowości drogą nadsyłania do Izby tygodniowych raportów lub prowadzenia odpowiednich zapisków w gospodarstwie według wskazówek dojeżdżających urzędników.

Ponieważ *termin zapoczątkowania ksiąg upływa z dniem 1 lipca br.*, przeto zgłoszenia należy przesyłać pod adresem Izby (Toruń, ul. Sienkiewicza 10) niezwłocznie, a najdalej do dnia 5 czerwca br. Bliższych szczegółów i informacyj udziela Pomorska Izba Rolnicza.

Znów duże wygrane u Kaftala

Ciągłe wygrane u Kaftala, to rzecz powszednia. Jednakowoż niebywałem wprost szczęściem w obecnem ciągnieniu, Kaftal bije dotychczasowy własny rekord.

Ciągnienie z dnia 16 i 17 bm. przyniosło znów Kaftalowi, niewiadomo którą z rzędu, dużą wygraną: zł 15.000 na nr. 150897, oraz zł 10.000 na nr. 91602, zł 5.000 na nr. 52114 i wiele wygranych po zł 2.000 i zł 1.000.

Wygranemi dzieli się Bydgoszcz z sąsiednią prowincję. Pomyśleć... za zł 40, wpłacanych w przeciągu 4-ch miesięcy wygrać tyle. Do tych szczęściarzy należy między in. bydgoski urzędnik skarbowy, któremu wygrana zł 15 000 na długi czas zrównoważy budżet.

Bydgoszczanie dla określenia czyjegoś specjalnego szczęścia mówią: „ma szczęście, jak Kaftal".

Strajk robotników w dokach londyńskich załamał się

Hasło powszechnego strajku w dokach londyńskich, rzucone dla poparcia strajku robotników transportowych nie znalazło posłuchu. Strajk nie udał się.

Statek polski „Lech" *wyładował* resztę ładunku bez przeszkód, a po załadowaniu towarów przeznaczonych dla Gdyni i Gdańska odpływa do Gdyni.

Wyniki polsko-niemieckich rokowań rolniczych

Głosy strony niemieckiej

Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat o przebiegu polsko-niemieckich rokowań rolniczych:

„Zważywszy, że podjęte przez poszczególne państwa samodzielne usiłowania w celu zwalczania trudności gospodarczych mogą dać tylko połowiczne wyniki, oraz uwzględniając, że w rezultacie dotychczasowych prób osiągnięcia przez międzynarodowe rokowania wielostronne racjonalizacji zbytu nadwyżek eksportowych, nie osiągnięto naogół pożądanych rezultatów, przedstawiciele kół gospodarczych obu państw stwierdzają, że odpowiednią drogę ku temu stanowi bezpośrednia wymiana zdań przedstawicieli stanu rolniczego jednego kraju ze stanem rolniczym drugiego kraju.

1) W myśl tych ogólnych wytycznych odbyły się w dniach 26 i 27 kwietnia w Warszawie oraz 14 i 15 maja w Berlinie rozmowy między przedstawicielami kół rolniczych Polski i Niemiec; miały one na celu poza nawiązaniem osobistego kontaktu: z jednej strony — **zapoznanie się z wynikami usiłowań,** czynionych **celem poprawy sytuacji gospodarczej** obu państw przez popieranie gospodarki rolnej, z drugiej zaś — **rozważenie możliwości ożywienia wzajemnej wymiany towarowej.** W tym celu omówiono możliwości eksportu z obu państw w zakresie produktów rolnych w ramach ich obecnej polityki gospodarczej.

Uzgodniono, że omówione w ciągu rokowań zasady należy przedłożyć rządom obu państw.

2) Obie strony stwierdzają, że, pomimo ostatnio istniejących ograniczeń, **rynki Polski i Niemiec nie straciły bynajmniej znaczenia dla wzajemnej wymiany towarów**, a to zarówno z uwagi na łączące oba kraje sąsiedzkie stosunki, jak i z uwagi na rodzaj ich podaży i pobytu.

Obie strony są również zgodne, że po długoletnim **konflikcie gospodarczym jest bardzo pożądane** — dla zwalczania wzajemnych trudności gospodarczych — **swego rodzaju unormowanie wymiany towarowej.**

Obie strony stwierdzają, że usiłowania, podjęte w r. ub. przez rząd Rzeszy celem uregulowania rynku dla produktów rolnych, znajdują swój odpowiednik w polityce prowadzonej od paru lat przez rząd Polski, a dążącej do ujęcia eksportu rolnego w odpowiednie ramy organizacyjne.

3) Zbadanie sytuacji, istniejącej w poszczególnych gałęziach niemieckiej gospodarki rolnej, oraz wytycznych niemieckiej polityki rolnej — doprowadziło do poczynienia przez delegację niemiecką szeregu szczegółowych propozycyj.

4) Ze swej strony delegacja polska również przedstawiła sprecyzowane propozycje dla ułatwienia wywozu niemieckich produktów rolnych do Polski.

5) Obie strony wyrażają przekonanie, że **należyta organizacja importu stanowić może pewną rękojmię, iż wytyczne polityki rolnej kraju importującego pozostaną nienaruszone.** Dotyczy to utrzymania odpowiedniego poziomu cen, regulacji rynku dla własnych produktów, jak również powstrzymania nieskoordynowanej podaży przez racjonalizację jej w zależności od okresu i obszaru. Obie strony są jednak zdania, że przy współpracy z rynkiem zbytu uregolowanym w ten sposób, nie grozi eksporterowi — niebezpieczeństwo tylko wówczas, gdy ma on odpowiednie gwarancje co do rozmiaru i czasu odbioru oraz co do ceny. Stwierdza się przytem, że *nie* **może leżeć w interesie stanu rolnego jednego kraju szkodzenie stanowi drugiego kraju przez** stosowanie **zbyt niskich cen.**

6) Ze stanowiska niemieckiej gospodarki rolnej wydaje się rzeczą dopuszczalną, aby w przyszłym układzie — oczywiście wzamian za odpowiednie ustępstwa — przewidziane było **automatyczne podwyższanie udziału polskiego w imporcie pewnych produktów do Niemiec,** a to na wypadek wzrostu ogólnego przywozu, którego spodziewać się należy z chwilą poprawy sytuacji gospodarczej.

7) Uwzględniając wyniki umowy żytniej, obiedwie strony uznają za nad wyraz pożądane **dojście do ściślejszej współpracy obu państw przy zawieraniu dwustronnych oraz wielostronnych umów, mających na celu regulowanie podaży i popytu różnych produktów rolnych, w których wywozie są one zainteresowane.**

Obydwie strony mają przytem na myśli nietylko dalszą rozbudowę umowy żytniej, lecz opowiadają się za ewentualną umową dotyczącą warunków zbytu innych produktów rolnych, a w szczególności pszenicy.

8) Zrozumiałe jest, że ustępstwa na korzyść polskiego importu rolnego do Niemiec muszą być skompensowane przez odpowiednie ustępstwa na korzyść eksportu niemieckiego. Ustępstwa te będą miały na celu stworzenie rolnictwu niemieckiemu nowych możliwości zbytu drogą rozszerzenia tych możliwości na niemieckim rynku wewnętrznym.

Obie delegacje stwierdzają, że osiągnięte w czasie dotychczasowej wymiany zdań i ujęte w powyższych uchwałach wyniki — są nietylko dowodem wzajemnej dobrej woli, lecz posiadają również realne znaczenie praktyczne dla rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych opartych na istnieniu zdrowego i silnego stanu rolnego.

* * *

„Berliner Tageblatt" rozwijając w dłuższym artykule myśli referatu dr. Rosego, wygłoszonego w Uniwersytecie berlińskim, stwierdza, że Polska i Niemcy różnią się pod względem gospodarczym. Niemcy dążą do wzmożenia stanu rolniczego przez przesiedlanie ludności miejskiej na rolę, Polacy zaś przez uprzemysłowienie dążą do podniesienia rolnictwa i do wzmożenia eksportu produktów rolniczych. „Jeżeli jednak — kończy dziennik — mimo tak zasadniczych różnic ostatnie rozmowy berlińskie doprowadziły do pomyślnych rezultatów, to jest to zasługą wyłącznie Polski, — ponieważ rolnik niemiecki potrafi robić ustępstwa partnerowi gotowemu do porozumienia".

Nowe dzielnice mieszkaniowe stolicy



W celu wzmożenia ruchu budowlanego w stolicy i umożliwienia budującym nabywanie działek z parcelacji gruntów państwowych po ulgowej cenie, poruczono Bankowi Gospodarstwa Krajowego prowadzenie akcji terenowo-budowlanej. programem aktej tej na terenie Warszawy zostało objętych 8 terenów, z czego 5 na Bielanach, 2 na Kole i 1 na Pradze. — Na górnem zdjęciu prezes B. G. K. gen. R. Górecki przed jednym z domów w nowopowstającem osiedlu „Łączności" w Babicach udziela przedstawicielom prasy stołecznej wyjaśnień o stanie robót budowlanych w osiedlu. Na dole — nowopowstające osiedle na Kole, gdzie we wrześniu ma być otwarta wystawa budowlana

Rada Eksportowa w Gdyni

rozpoczęła swą działalność

W wyniku kilkutygodniowych prac przygotowawczych, przedwczoraj t. j. dn. 17 bm. nastąpiło **utworzenie Rady Sksportowej przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Gdyni** i ukonstytuowanie jej tymczasowego prezydjum.

Powołanie do życia Rady Eksportowej nastąpiło w myśl zaleceń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jaknajintensywniejszej pracy w kierunku podniesienia i uaktywnienia eksportu przez wszystkie zainteresowane czynniki.

Rada Eksportowa, jednocząc w swem łonie przedstawicieli firm z terenu działalności Izby, najbardziej zainteresowanej i kompetentnej w sprawach eksportowych, ma za zadanie wydawanie opinji, oraz wytycznych dla działalności eksportowej w zapleczu Izby.

Korzystanie z wyników prac Rady będzie udostępnione wszystkim sferom w kraju, zainteresowanym w eksporcie zamorskim.

Do tymczasowego prezydjum Rady weszli pp.: **Dyr. Hordyński** (Łuszczarnia Ryżu), dyr. **Mack** (Fabryka krzeseł Gościcino) **konsul Dereziński** (delegat Państw. Instytutu Eksportowego). Do prezydjum Rady wchodzi również z urzędu Dyrektor Izby P. H. p. **Krupski.**

Jako organ wykonawczy Rady ma powstać specjalne biuro przy Referacie Eksportowym Izby, dla wykonywania prac związanych bezpośrednio z działalnością tejże Rady.

Zadaniem tego biura będzie więc dostarczanie eksporterom niezbędnych informacyj co do techniki eksportu, zapotrzebowań rynków zagranicznych, oraz w poszczególnych wypadkach załatwianie czynności technicznych związanych z eksportem.

Wchodzić tu będzie w rachubę przedewszystkiem pomoc ze strony biura, dla drobniejszych przemysłowców, w szczególności zaś dla rzemiosła.

Już w dniach najbliższych opracowany zostanie regulamin działalności Rady i wytyczne pracy dla jej biura. Izba Przemysłowo - Handlowa posiada już szereg zgłoszeń o informacje z dziedziny eksportowej.

Rybacy kaszubscy pod opieką

Morskiego Instytutu Rybackiego

Niejednokrotnie pisaliśmy już o różnych formach pomocy, jaką nasze władze otaczają rybaków na całem wybrzeżu polskiem. Dziś wypadałoby nadmienić iż po za pomocą techniczną, jak nabywaniem na dogodnych warunkach kutrów rybackich, urządzaniem kursow w dziedzinie obsługi i utrzymywania motorów, uruchamianiem odpowiednich warsztatów itp. Morski Instytut Rybacki w Gdyni otoczył również serdeczną opieką stworzone przed kilku laty Towarzystwo Samopomocy Rybaków Morskich, udzielając mu koniecznej nieraz pomocy materjalnej i moralnej.

Wspomniane wyżej Towarzystwo rozwija się pod egidą Instytutu bardzo pomyślnie. Miernikiem tego jest przedewszystkiem sprawozdanie kasowe za rok 1933-34, z którego wynika, iż Towarzystwo wypłaciło w tym okresie zł. 3.577 na 9 zapomóg pośmiertnych, zł 2.210,70 na 88 zapomóg dla wdów i sierót, zł 1.264,10 na 46 zapomóg dla chorych oraz zł 2.447,80 na 62 zapomóg dla starców i inwalidów.

Do Towarzystwa należy obecnie 517 członków i jak przypuszczać należy, obejmie ono w najbliższym czasie wszystkich rybaków. Jeżeli się uda doprowadzić liczbę członków do 1.500 to będzie można rozszerzyć ubezpieczenia na rodziny rybaków, którzy wogóle nie korzystają z ubezpieczeń społecznych i dopiero teraz, na podstawie nowej ustawy, ubezpieczeni będą od wypadków.

Wobec trudnego położenia rybaków przybrzeżnych Instytut wspólnie ze Spółdzielnią Zjednoczenia Rybaków Morskich, zorganizował ubiegłej zimy wyrób narzędzi połowu dając w ten sposób zatrudnienie 64 rodzinom rybackim z Jastarni, Boru, Kuźnicy, Chałup i Swarzewa.

Ten rodzaj pomocy przyjęty był przez rybaków z wielkiem zadowoleniem i wdzięcznością.

Oprócz tej działalności o charakterze społecznym, Instytut przyszedł z pomocą kilku rybakom, którzy znaleźli się w trudnem położeniu, udzielając im zwrotnych zapomóg w postaci narzędzi połowu lub ułatwiając im nabycie statków.

Należy podkreślić, że rybacy dotychczas wywiązują się zupełnie poprawnie w spłatach swych zobowiązań.

Kultura i sztuka

Obrzędowość ludowa na Kaszubach w okresie Zielonych Świąt

Okres wiosenny, to czas największego nasilenia w obrzędowości. Budzenie się do nowego życia przyrody, łączy się nieodłącznie z wiarą w czarodziejską moc sił przyrody i jest genezą wielu swoistych obrzędów ludowych. Obrzędy te, mają na Kaszubach odrębny wyraz formalny, różniący je dość znacznie od obrzędów ludu z innych regjonów Polski.

Mimo całej prostoty a niekiedy nawet naiwności, spotyka się w tych obrzędach prastare akcenty, wywodzące się jeszcze z czasów pogańskich, w których okres wiosenny uważany był za najodpowiedniejszy do wszystkich zabiegów magicznych. Echa pradawnego święta wiosny dopatrzeć się można w powszechnym do dziś dnia na Kaszubach zwyczaju wieńczenia kwiatami i ziołami wszystkich figur i obrazów świętych. Charakter magiczny nosi również zwyczaj zdobienia domów i całego obejścia gałęziami buku, grabu lub brzozy, mających według wiary ludowej moc chronienia domów przed najściem nieszczęścia. Podobną moc mają również gałęzie klonu, które rozłożone na polach chronią je przed gradem i burzami.

W dziedzinie magji miłosnej gałęzie lub małe drzewka mają w tym okresie moc nadzwyczajną. Dla pogłębienia bowiem uczuć osoby wybranej wystarczy zasadzić nocą przed progiem wybranej młodą brzóskę.

Echem dawnych czasów, w których głównem zatrudnieniem ludności było pasterstwo jest szereg obrzędów, mających uchronić bydło przed złemi mocami. Do najpopularniejszych należy wieńczenie bydła zielenią lub kwiatami, za co parobcy otrzymują od gospodarza wieńcowe. Gorliwość swoją posuwa lud nieraz tak daleko, że często wieńczy nawet ptactwo domowe jak gęsi i kaczki. W powiecie kościerskim, występuje ten zwyczaj w formie nieco zmodyfikowanej. Zamiast w kwiaty lub zioła stroją pasterze rogi bydła w białe przez siebie wystrugane miotełki, mające zresztą tę samą moc co inne sposoby.

Podobnie jak i w innych okresach roku obrzędowego, zna lud pomorski w okresie Zielonych Świątek szereg prognostyków pogody opartych na długiej obserwacji i doświadczeniu. Prognostyki te ujęte przeważnie w rymowane dwuwiersze, oznaczają się zwięzłością i nadzwyczajną prostotą, jak np.:

„Deszcz podczas Zielonych Świątek
Niedobry czyni początek."

Wogóle czas ten jest nadzwyczaj obfity w najrozmaitsze ludowe przysłowia odnoszące się prawie wyłącznie do życia codziennego i dające praktyczne rady jak:

„Jeżeliś do świantego Ducha nie schował kożucha —
To po świantym duchu — chodź durch w kożuchu."

Rozpoczętym z okresem wiosennym kłopotem gospodarczym, dają wyraz chęci wróżenia sobie przyszłego urodzaju. Pewne wskazówki co do tego najważniejszego zagadnienia wiejskiego może gospodarz uzyskać patrząc w pierwszy dzień Zielonych Świątek na swoje pole pod słońce. Jeśli spostrzeże, że żyto wypściło listki, może być pewnym dobrych urodzajów.

Bardzo oryginalny zwyczaj spotyka się w miejscowości Osiek, polegający na obchodzeniu t. zw. frycy. Frycą w tej okolicy nazywają zebranie w Zielone Święta gospodarzy na polach, celem pieczenia ziemniaków w popiele, przyczem nie obchodzi się bez sutej libacji. Rzecz charakterystyczna, osobno obchodzą frycę gospodarze, osobno zaś czeladź.

W zwyczaju tym możnaby się dopatrzeć również pozostałości prastarego zwyczaju libacyj związanych z obchodem Święta Wiosny.

W czasach obecnych zwyczaj obchodzenia w tej miejscowości frycy zanika coraz bardziej. W związku z tym obchodem, który niewątpliwie dawniej był powszechniejszym, przechowywały się w słowniku ludowym wyrażenia „frycówka" lub „wyfrycował go" i t. p.

Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni

Program tegorocznych wykładów

W roku bież. odbędą się w czasie od 15 lipca do 1 sierpnia, po raz trzeci z rzędu, wykłady w Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni. Wykłady odbędą się podobnie, jak w roku poprzednim, równolegle w 2-ch instytucjach, wchodzących w skład Kolegjum a mianowicie: w Instytucie Międz. Wykł Nauk. Adm. i Gosp. i w Instytucie Wykładów o Kulturach Narodów Słowiańskich.

W Instytucie pierwszym wykłady obejmą nast. przedmioty:

a) ogólne zagadnienia gospodarcze: b. minister prof. Hipolit Gliwic — Materjał ludzki w gospodarce międzynarodowej, Kartele międzynarodowe; prof. dr. Aleksander Jovanović z Belgradu — Zagadnienia walutowe; prof. dr Leon Władysław Biegeleisen — Współczesne przemiany ustroju gospodarczego; nadto w tym dziale wygłosza wykłady prezes B. G. K. gen. dr. Roman Górecki i p. wiceminister Stefan Starzyński.

b) Sprawy samorządowe: prof. dr. Tadeusz Bigo — Reforma samorządu terytorjalnego w Polsce; naczelnik Wydziału Min. Spraw Wewn. Stan. Podwiński — Ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce; prof. dr. L. W. Biegeleisen — Działalność gospodarcza wielkich miast; degelat Zw. Miast Polskich p. St. Pachnowski — Ustrój miast polskich i działalność związku miast polskich; doc. adw. dr. Jerzy Stefan Langrod — zagadnienie kontroli administracji miejskiej. samorząd a demokracja; pułk. dr. Henryk Eile — Budżety samorządowe a życie społeczno-kulturalne; inż. Zygmunt Rudolf — Zadania samorządów na polu techniki sanitarnej; nadto prelegenci czechosłowaccy wygłoszą wykłady o samorządzie w Czechosłowacji;

c) Postępowanie administracyjne: prof. dr. Tadeusz Hilarowicz: Problemy postępowania administracyjnego na tle porównawczem.

d) Ogólne zagadnienia prawa publicznego: radca prezydjum Rady Ministrów dr. Cezary Berezowski — Powstanie Państwa Polskiego.

e) Stosunki gospodarcze Polski z innemi państwami: wicedyrektor Związku Przemysłowców w Krakowie dr. Tadeusz Spitzer — Stosunki gospodarcze polsko-czechosłowackie, polsko-rumuńskie i polsko-szwedzkie.

f) Ubezpieczenia społeczne: prof. dr. Jan Łazowski — Ustawodawstwo ubezpieczeń społecznych w Polsce.

g) Prawo morskie i zagadnienia portowe: — prof. W. S. H. dr. Zygmunt Sarna — Kwestje Międzynarodowego Prawa Morskieog. Sytuacja prawna wód morskich Sytuacja prawna statków morskich; dr. Tadeusz Spitzer — Polityka socjalna w portach, Gdynia w strukturze gospodarczej polskiej; naczelnik Wydziału Komisarjatu Gen. R. P. w Gdańsku, dr. Alfred Siebenеichen — Życie gospodarcze W. M. Gdańska, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni dr. Henryk Krupski — Eksport i import przez Gdynię; Wykłady o porcie w Gdyni. Zwiedzanie portu w Gdyni i w Gdańsku.

h) Zadania Międzynarodowej Izby Handlowej — wykłady dyr. dr. Władysława Rasińskiego.

W Instytucie wykładów o kulturach narodów słowiańskich wygłoszą wykłady: prof. dr. Stanisław Poniatowski (Etnografja Pomorza, zwyczaje rodzinne ludów słowiańskich), prof. Uniw. w Zagrzebiu dr. Franciszek Ilesić (Geografja i skład narodowościowy Jugosławji, historja Jugosławji, rozwój i stan obecny literatury jugosłowiańskiej), doc. uniw. warsz. dr. Józef Gołąbek: Literatura czeska i słowacka; prof. Polit. Warsz. arch. Lech Niemojewski (Społeczne problemy w architekturze, zagadnienia regjonalizmu i nacjonalizmu w architekturze, nowoczesna architektura polska); doc. W. W. P. Wacław Husarski (Polska sztuka dekoracyjna XVII i XVIII w., Malarstwo Polskie epoki romantycznej, Rzeźba nowoczesna), doc. W. W. P. dr. Stefan Truchim — Szkolnictwo wyższe w Polsce; mag. Witold Milewski (Ochrona przyrody w państwach słowiańskich)

Wykłady dostępne są dla urzędników państwowych i samorządowych, nauczycielstwa, oficerów, młodzieży akademickiej i innych osób, interesujących się zagadnieniami, wchodzącemi w zakres tych wykładów

Uczestnicy wykładów mają zapewnione pomieszczenia z utrzymaniem w cenie 5 zł dziennie i zniżki kolejowe. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Biuro Kolegjum Międzynarodowych Wykładów Akademickich. Warszawa, ul. Wspólna 54 m. 3. kierowniczka biura p. Janina Klemańska.

Kościoły polskie z przed lat tysiąca

Pierwsza katedra Bolesława Chrobrego na Wawelu

Podczas badań, związanych z odbudową dawnych kuchni królewskich, odkryto w murach Wawelu nader cenne zabytki z pierwszych lat istnienia państwa polskiego, a mianowicie **kościółek św. Feliksa i Adaukta** oraz bazylikę **Bolesława Chrobrego.** Szczęśliwym odkrywcą był profesor Szyszko-Bohusz, kierownik odbudowy zamku wawelskiego.

O kościółku Św. Feliksa i Adaukta wspomina już **Długosz,** jako pochodzącym z czasów pogańskich. Zachowanie tego nadzwyczaj cennego zabytku budownictwa zawdzięczamy Kazimierzowi Wielkiemu, który przy przebudowie zamku z czasów Bolesława Wstydliwego z nadzwyczajnym pietyzmem kościółek od zburzenia ochronił, a nawet uposażył go osobną fundacją. Budowla ta zbudowana jest z małych, cienkich, nieobrobionych płytek piaskowca **w kształcie koła** o czterech absydach, a zatem patrząc zgóry w kształcie czterolíścia W ścianie północnej i południowej spotykamy dwa okna i w południowo - zachodniej wejście do zakrystji. Ciekawą jest rzeczą, że podobnego stylu budowlanego **nigdzie w Polsce nie spotykamy.** Jest to tak zw. „styl przedromański" o pochodzeniu obcem, wschodniem.

Niektórzy uczeni przypuszczają, że rotunda była poprzednio świątynią pogańską. Byłoby to niesłychanem odkryciem, gdyż z czasów przedchrześcijańskich nie mamy zabytków budowlanych. Pierwsze bowiem kościółki, które zapewne wysyłani przez św. Cyryla i św. Metodego misjonarze na ziemi polskiej wznosili. musiano stawiać z drzewa.

Inni uczeni twierdzą, że rotunda św. Feliksa i Adaukta była **pierwszą katedrą.** Jeśliby tak było, kościółek mógł być przeznaczony tylko dla duchowieństwa i królestwa wraz z dworem, przyczem wiele osób musiało słuchać nabożeństwa poza obrębem kościółka, zewnątrz, tak to dziś jeszcze po wsiach się dzieje.

W latach 1914—20 odkryto w murach zamku królewskiego fundamenty **bazyliki romańskiej,** która jest jednym z najciekawszych zabytków, jakie Wawel w sobie mieścić może. Kościół ten, według badań i wniosków odkrywców prof. Szyszko - Bohusza, jest pierwszą katedrą polską, fundowaną przez króla Bolesława Chrobrego. (Już przez to samo upadło twierdzenie, jakoby kościółek św. Feliksa i Adaukta był pierwszym kościołem katedralnym w Polsce). Powodem fundacji był **synod gnieźnieński** w r. 1000. ustanawiający biskupstwo krakowskie, przez co okazała się potrzeba zbudowania świątyni dla biskupa krakowskiego. Nie odrazu jednak przystąpiono do budowy katedry. Ciągłe wyprawy wojenne Bolesława Chrobrego na Niemców i wyprawa na Kijów nie pozwoliły królowi na rozpoczęcie budowy. Dopiero wróciwszy z Kijowa (lato 1019), przystąpił król do budowy katedry. W poszukiwaniu wzorów budowlanych udano się do Saksonji. Na wzór katedr w Naumburgu i Merseburgu budowę prowadzono aż do śmierci jej założyciela (1025 r.)

Niesnaski domowe za czasów Mieszka II. przerwały na jakiś czas budowę, której prawdopodobnie nie doprowadzono do końca. Ślady ognia na wapiennych złomach pozostałości po katedrze wskazują, że katedra Bolesława Chrobrego uległa pożarowi.

Kościół miał około 30 m. długości, a 14,40 m. szerokości i obejmował nawę poprzeczną, oraz prezbiterjum.

Trylogja argentyńska

Na posiedzeniu sekcji literackiej konfraterni Artystów w Toruniu p. M. Sydow wygłosił odczyt o literaturze południowo-amerykańskiej. Sam temat odczytu wzbudził żywe zainteresowanie, łączące się zresztą ze wzrostem zainteresowania jaki można w ostatnich latach zaobserwować w Polsce krajami południowo-amerykańskiemi. Mimo tego znajomość kultury tych krajów jest jeszcze u nas w całem tego słowa znaczeniu znikoma, co tem bardziej jest rzeczą pożałowania godną, że pod jej tchnieniem żyje obecnie przeszło ćwierć miljona naszych rodaków.

Obojętność tę tłumaczyć można jedynie sugestjami wytworzonemi przez narody anglosaskie, odnoszące się z nieuzasadnioną pogardą do kultur wyrosłych z pnia ludów łacińskich. Tej opinji i pogardzie przeczy wyraźnie rzeczywistość świadcząca o tem, że w ciągu wieków wytworzyła się na terenie Ameryki Południowej odrębna wysoko rozwinięta kultura, nosząca mimo całej odrębności wyraźne piętno pierwiastków ogólno hiszpańskich

W związku z tem ulec winien również rewizji jeden z najważniejszych zarzutów skierowanych przeciwko Hiszpanji o rzekomo barbarzyńskiem wprost wykorzystywaniu przez nią swoich kolonji. W ciągu bowiem swojego wielowiekowego władania olbrzymiem imperjum kolonjalnem, zrobiła Hiszpanja nieskończenie dużo dla nich pod względem kulturalnem. Pierwszy uniwersytet południowo-amerykański istniejący do dziś dnia został założony przez Hiszpanję już XVI w. pod nazwą Św. Marka w Lizbonie. Już ten jeden przyczynek może być argumentem przeciwko przytoczonej poprzednio opinji.

Rozrost życia kulturalnego krajów połud[illegible]wo-amerykańskich przypada na w. XVIII [illegible] XIX t. zn. na okres zakończenia walk o niepodległość Na ten sam też czas przypada wspaniały rozkwit tamt. literatury Na tak podmalowane tło rzucił w dalszych swoich wywodach prelegent szereg krókich, znakomitych charakterystyk najwybitniejszych przedstawicieli literatury amerykańskiej, przechodząc z kolei do omówienia sylwetki pisarza Manuela Galvez'a.

Znakomity ten pisarz ubiegłego stulecia, poeta, krytyk literacki, dramaturg, był przedewszystkiem powieściopisarzem Najważniejszem też i najgłośniejszem dziełem jest trylogja powieściowa, w której zamknął wszystko to co jest najgłębszego w duszy kreolskiej, niezgłębiona miłość do ojczyzny, do kraju i tradycji. Tematem trylogji jest sławna bohaterska wojna Paragwaju wywołana przez dyktatora tegoż kraju Lopez'a, znanej postaci w historji amerykańskiej.

Niepohamowany ten, czystej krwi indyjskiej władca Paragwaju, dla podniesienia znaczenia swej ojczyzny wplątał się w krwawą wojnę z koalicją, złożoną z trzech państw: Urugwaju, Argentyny i Brazylji. Wojna ta trwała zaledwie trzy lata, o jej przebiegu świadczyć zaś może fakt, że z ogólnej liczby 1,000,000 mieszkańców Paragwaju zostało po wojnie zaledwie 80.000 starców, kobiet i dzieci.

Tak wygląda tło historyczne tego arcydzieła literatury południowej Ameryki. Sama trylogja wydana pod osobnemi tytułami: Drogi Śmierci, Umaita (nazwa fortu) oraz Dni Agonji, jest zupełnie nieznana na terenie Polski, podobnie zresztą jak większość arcydzieł tej literatury. Pod tym względem jesteśmy niewątpliwie w tyle za narodami zachodniemi, które gorliwie rejestrują każdy przejaw na tem polu, tłumacząc natychmiast każde wybitniejsze dzieło.

Odczyt zakończył prelegent wyrażeniem nadziei, że stan ten ulegnie zmianie i cała ta przebogata literatura zostanie udostępniona polskim czytelnikom.

Odczyt został wygłoszony z ogromną znajomością i umiłowaniem przedmiotu. Najzupełniej też słusznie można zastosować do osoby prelegenta przytoczoną przez niego maksywę, że aby poznać i pokochać literaturę jakiegoś kraju, trzeba przedewszystkiem poznać sam kraj i ludzi. To umiłowanie wybijało się też z siła sugestywną z całego odczytu p. Sydowa

Z Pomorza

Rozdział drugi historji Smukały

Transakcja z Brandenburskiem Tow. Karbidowem

W rezultacie zabiegów miasta Bydgoszczy, Rząd zrezygnował z kupna Smukały a Urząd Likwidacyjny zgodził się, aby Bydgoszcz przystąpiła do kupna pod następującemi warunkami: 1) Zostanie utrzymana fabrykacja karbidu i 2) dyspozycja co do zbywającej siły wodnej pozostanie w ręku władz państwowych wzgl. samorządowych.

Dwa te warunki mówią za siebie i pozwalają wysunąć jasny wniosek, że przez wzgląd na interes publiczny Bydgoszcz może ubiegać się o kupno Smukały. I trzeba powiedzieć, że z całą energją wzięto się do sfinalizowania umowy kupna. **Już 16 listopada 1921 r. u notarjusza Melchiora Wierzbickiego sporządzono akt notarjalny kupna** (nr. rej. 1463/21). Aktem tym Bydgoszcz nabyła od Brandenburskiego T-wa Karbidowego cały majątek nieruchomy położony w powiecie bydgoskim, wszystkie grunta z wszelkiemi przynależnościami, wszelkie ruchomości i zapasy gotówki, wszystkie prawa z tytułu służebności gruntowej sił wodnych oraz prawo wykorzystania koncesjonowanego już projektu do wbudowania trzeciej turbiny. Poza tem miasto nabyło dwie turbiny i szereg innych drobniejszych przedmiotów i uprawnień za cenę 75 miljonów 585 tysięcy marek polskich. Wspomnieć trzeba, że Towarzystwo miało pewne należności, znajdujące się w bankach: Stadthagena, Banku Dyskontowym i w Deutsche Volksbank. Za te należności gmina Bydgoszczy miała zapłacić dodatkowo sumę 19 miljonów 148 tysięcy marek polskich.

Akt ten z ramienia miasta zawierali: **komisaryczny prezydent p. Wincenty Łukowski** i radca miejski, a jednocześnie komisarz rządowy Smukały — **p. Stanisław Rolbiecki**.

Korzystny interes

Jak już wyżej podaliśmy, akt notarjalny zawarto dnia 16 listopada, a na posiedzeniu Rady Miejskiej 24 listopada radni kupno Smukały jednogłośnie akceptowali, na warunkach wyszczególnionych w akcie. Warunki te wyglądały następująco. W dzień zawarcia umowy miasto miało wpłacić 10 miljonów marek polskich, dnia 2 stycznia 1922 r. — 5.585 tys. marek polskich, dnia 1 lipca 1922 r. — 5 miljonów mrkp. i najpóźniej do 1 lipca 1925 r. miasto miało wpłacić 55 miljonów mkp. Warunki zatem były bardzo przystępne, ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że miasto przejęło należności w wyżej wspomnianych trzech bankach na sumę przeszło 27.200.000 mkp. **Interes dla miasta był jasny i oczywisty.** Miasto miało w bankach zapasy płynnej gotówki, którą łatwo mogło spłacić te wszystkie pierwsze zobowiązania, jakie wynikały z umowy kupna, nie licząc tego, że przecież przedsiębiorstwo było w pełnym ruchu i odrzucało poważne zyski. Wystarczy powiedzieć, że fabryka nie była w stanie nadążyć zamówieniom, a tymczasem już w grudniu 1921 roku zaczęły przychodzić pierwsze jaskółki inflacji, która w całej swej okazałości przyszła w pierwszych miesiącach 1922 r. Przedsiębiorstwo szło pełną parą i już w grudniu stan gotówki w bankach wynosił przeszło 40 miljonów mkp.

Miasto raźnie zabrało się do spłaty długu. Już 4 stycznia 1922 r. wpłacono Brandenburskiemu T-wu 8 miljonów mkp., a dn. 22 stycznia 10 miljonów mkp. Pomimo tak wielkich spłat stan gotówki pod koniec stycznia 1922 r. dochodził prawie 45 miljonów mkp. Jak doskonale prosperowała fabryka, tego dalszym dowodem mogą być zestawienia zobowiązań oraz gotówki i zapasów karbidu. W dniu zawarcia aktu dnia 16 listopada 1921 r. zobowiązania wynosiły 82.723.000 mkp., gotówka zaś 27.200.000 mkp. Zobowiązania przeto były wyższe o przeszło 55 miljonów mkp. **Już jednak po czterech miesiącach t. j. 16 marca 1922 roku zobowiązania wynosiły tylko 57 miljonów 500 tysięcy, a gotówka i zapasy 53 miljony mkp.**, zobowiązania zatem po czterech **miesiącach były wyższe tylko o 4,5 miljona mkp.** Miasto w tym krótkim okresie czasu zdołało obniżyć zobowiązania o przeszło 37 miljonów mkp.

O czem musiał wiedzieć Magistrat...

Jak szło przedsiębiorstwo, tego dalszym dowodem może być niezaprzeczalny fakt, że zysk do dnia 16 marca 1922 roku osiągnął zawrotną prawie sumę 55 miljonów mkp. Suma ta aż nadto wiele mówi i daje świadectwo, jaki cudowny interes zrobiło miasto na kupnie Smukały. Przecież suma ta, to 3/5 ceny kupna. Musiał o tem wiedzieć Magistrat, a przedewszystkiem p. St. Rolbieski, który był zarządcą przymusowym a poza tem radcą miejskim i decernentem Wydziału Przemysłowego. Że władze miejskie zdawały sobie doskonale sprawę z korzyści kupna Smukały, może być i to dowodem, iż na Radzie Miejskiej podnoszono fakt, że przez kupno tej fabryki, poza innemi korzyściami wynikającemi z posiadania tego przedsiębiorstwa, będzie można oprzeć dochodowość miasta w znacznej mierze nie na podatkach, a na opłatach i świadczeniach.

Jak już wyżej pisaliśmy, dnia 16 listopada 1921 roku Bydgoszcz kupiła Smukałę, **a w pierwszych dniach grudnia Magistrat wysłał odpowiednie pisma do władz centralnych i Urzędu Likwidacyjnego z prośbą o szybkie zatwierdzenie transakcji.** Ważność bowiem kontraktu była zależna od zatwierdzenia tych władz, a przedewszystkiem od Urzędu Likwidacyjnego. Jak miastu zależało na szybkiem załatwieniu sprawy, **może być dowodem, że kontrakt zawiózł osobiście St. Rolbieski.**

Wszystko zapowiadało się jak najlepiej. Kontrakt został zatwierdzony. Bydgoszcz weszła w posiadanie poważnego przedsiębiorstwa, aczkolwiek nie nastąpił jeszcze akt przewłaszczenia i wpis do księgi hipotecznej. Podnieść należy, że od 1 lipca 1921 roku przedsiębiorstwo prowadzone było na rachunek miasta, jako przyszłego nabywcy, przez przymusowego zarządcę p. Rolbieskiego.

PIERWSZE KUKUŁCZE JAJO.

Jednak już przed 16 listopada t. j. przed dniem kupna Smukały, Magistrat dnia 30 września 1921 r. powziął uchwałę, której celem było usprawnienie przedsiębiorstwa w Smukale i pokierowanie niem tak, aby odrzucało jak największe korzyści. Uchwała ta brzmiała następująco:

„Celem eksploatacji fabryki karbidu i siły wodnej na Brdzie należy zawiązać towarzystwo akcyjne przy współudziale kapitału prywatnego na to, by miasto jako aport do mającego się utworzyć towarzystwa akcyjnego dało tylko prawo dzierżawy do zakupionej fabryki karbidu. Gdyby jednak nie można było na tych warunkach zebrać potrzebnego kapitału, to specjalnie wybrana komisja przez Magistrat i Radę Miejską ma przedstawić Magistratowi odpowiednio wnioski."

Tyle o towarzystwie akcyjnem mówił magistrat już 30 września. Owczem, miało powstać towarzystwo akcyjne, **ale tylko do eksploatacji**, przyczem miasto miało wnieść jako udział prawo dzierżawy. Sam zaś objekt **miał pozostać na dal własnością miasta**

Wybrano specjalną komisję. Rada Miejska na posiedzeniu dnia 24 listopada 1921 r. zatwierdziła kupno Smukały, jednak komisja żadnych wniosków konkretnych w sprawie utworzenia towarzystwa akcyjnego nie powzięła.

Utrwalanie wydm na polskiem wybrzeżu



Na najbardziej zagrożonych odcinkach morza polskiego rozpoczął Urząd Morski pracę nad zakładaniem plantacyj traw, które utrzymują piaski wydm przed rozwianiem. — Zdjęcie przedstawia pracę rybaków kaszubskich pod kierownictwem inż. p. Pejty, na odcinku pod Kuźnicą na półwyspie Helskim.

Mała „rewolucja" w Jastarni

Zbuntowany tłum niepozwolił rozebrać 10 budowli

Dnia 17 bm. z polecenia powiatowych władz administracyjnych miała nastąpić w Jastarni powiatu morskiego **przymusowa rozbiórka budowli,** wzniesionych w ubiegłych latach bez koncesyj budowlanych. Rozbiórce miało ulec 10 objektów. W czasie prac robotników właściciele wyznaczonych na rozbiórkę budowli, oraz niemal cała miejscowa ludność **zajęli wobec robotników wrogą postawę,** przeszkadzając im w pracy, a nawet czynnie atakując 6-ciu policjantów, wydelegowanych przez Komendę Powiatową PP. w Wejherowie dla ochrony robotników.

Wobec napięcia sytuacji wezwano dalsze posiłki policyjne. Po kilku godzinach przyjechało z Gdyni motorówką 10 szeregowych i 1 oficer PP, którym po rozpędzeniu tłumu udało się tę małą rewoltę opanować.

Na skutek powyższego zajścia zdołano rozebrać tylko 4 budowle. Ukończenie prac musiano odłożyć na czas późniejszy.

„Warszawa" nowy statek wycieczkowy P. T. T. O. odpływa dziś do Kopenhagi

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się sezon wycieczek morskich, organizowany przez P. T. T. O. (Linja Gdynia—Ameryka) do *krajów bałtyckich i ich stolic.*

Pierwsza wycieczka w czasie Zielonych Świąt, udaje się na nowoodrestaurowanym i przystosowanym do podróży turystycznej statku *„Warszawa"*, do Kopenhagi i Sztokholmu.

Dowództwo „Warszawy" powierzone zostało doświadczonemu kapitanowi *Edwardowi Pacewiczowi*, który już w samych początkach naszej turystyki morskiej prowadził statek „Gdynia"

„Warszawa" posiada przeszło *200 miejsc wzorowo i czysto urządzonych,* jadalnię, salon, palarnię oraz miejsce na dancing.

Pierwsze dwie wycieczki organizowane przez Linję Gdynia—Ameryka, t. j. dzisiejsza do Kopenhagi i zapowiedziana na dzień 28 bm. do *Leningradu* zapełnią statek do ostatniego miejsca. Świadczy to wyraźnie o stale wzmagającem się wśród społeczeństwa polskiego zainteresowaniu turystyką morską

„Warszawa" powróci do Gdyni dnia 26 bm

Podgórz

— **Wynik turnieju szachowego.** W ubiegłym tygodniu podawaliśmy, że rozpoczął się tu turniej szachowy o mistrzostwo miasta Podgórza. W dniu 12 bm. turniej został ukończony z następującym wynikiem: pierwsze miejsce zdobył p. Halasiak, drugie p. Aleks. Kant, trzecie p. Zieliński. W ten sposób mistrzem Podgórza został p. Halasiak.

W dniu 14 bm. rozegrali wszyscy finaliści symultankę przeciw mistrzowi z wynikiem 8—1 na korzyść mistrza, a następnego dnia nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów wyżej wymienionym trzem najlepszym graczom.

— **Policjanci zdobywają oznakę strzelecką.** W dniu 14 bm. odbyło się w Podgórzu przy Hali Balonowej strzelanie o oznakę strzelecką II klasy dla funkcjonarjuszów Pol. Państw. W strzelaniu brało udział 16 policjantów.

Strzelanie odbyło się w obecności kom. PW. p. por. Jastrzębskiego i nadkomisarza p. Kaczorowskiego, wszyscy zawodnicy spełnili warunki strzelania o O. S. II kl., st. przodownik p. Krzyżelewski zaś spełnił warunki I klasy tj. na 200 możliwych punktów osiągnął 190. Strzelanie odbywało się z wolnej ręki.

— **Wycieczki do Dybowa.** W niedzielę dnia 13 maja odbyła się ogólna wycieczka wszystkich członków miejsc. Zw. Strzeleckiego do Dybowa. Już w sobotę wieczorem wyruszył Oddział pieszo i przez noc biwakował w lesie przygotowując śniadanie i obiad dla przybyłych w niedzielę rano. Zarząd dołożył wszelkich starań by wycieczka wypadła jak najlepiej. Prezes Oddziału obywatel Kobędza ofiarował mięso i kiełbasy. Wieczorem wycieczka wróciła pieszo lub koleją do Podgórza, wynosząc jak najmilsze wrażenia.

Tegoż samego dnia również do Dybowa wyruszyła tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna z Oddziałem samarytańskim. Udział w wycieczce oprócz druhów i druhen wzięli prezes Straży p. burmistrz Stamirowski, prezes i naczelnik Okręgowy Rutkowski, a pociągiem przybył Inspektor wojewódzki p. Roszczyk. Po przybyciu na miejscu i krótkiej modlitwie przystąpiono do wspólnego śniadania, poczem nastąpił wymarsz do lasu, gdzie odbyły się różne gry i zabawy. W południe przybyła także Straż z Koziegoboru i Towarzystwo Śpiewu Halka z Podgórza. Bawiono się wesoło do samego wieczora.

Owocna praca Białego Krzyża w Gniewie

Odbyło się tu walne zebranie Polskiego Białego Krzyża, Koła Gniew, celem dokonania wyboru nowego zarządu. Pan Fr. Widżkowski, — kier. szkoły jako dotychczasowy prezes, zdał sprawozdanie z działalności koła za ubiegłe dwulecie, z którego wynikało, że tutejszy Polski Biały Krzyż rzetelnie pracuje nad oświatą naszych żołnierzy.

Dla żołnierzy zorganizowano kursy, które przyniosły b. dobre rezultaty. Około dwustu żołnierzy nauczono czytania i pisania.

Pozatem zorganizowano odczyty z przeźroczami dla żołnierzy tutejszego Baonu. Koroną wysiłku zarządu, to urządzona świetlica, oraz bibljoteka z odpowiedniemi dziełami.

Jak ze sprawozdania kasowego wynika, na cele te rozchodowano łącznie sumę 1207,01 zł.

Marszałek zebrania p. major Błaszkowski podziękował w gorących słowach zarządowi za ofiarną pracę proponując równocześnie by ten sam zarząd został ponownie wybrany, na co zebrani się chętnie zgodzili.

Skład zarządu przedstawia się następująco: pp. Franc. Widżkowski kier. szkoły — prezes; Szczybalska — wiceprezeska; Jan Bojanowski nauczyciel — sekretarz, Szwartzowa E. — skarbniczka, dyr. Maślak i Kaizer — członkowie.

Wycieczka Polaków z Niemiec

Między licznie zapowiedzianemi wycieczkami jakie mają przybyć na okres Zielonych Świąt do Gdyni zgłoszona również została wycieczka Polaków z pogranicza Niemiec w liczbie 56 osób.

Wycieczka przyjedzie autobusem do Gdyni dnia 19 bm. wieczorem i pozostanie tutaj przez 2 dni.

Przyjęciem uczestników wycieczki, oraz oprowadzeniem po mieście, porcie i wybrzeżu zajmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich.

„Król Jagiełło na zamku radzyńskim"

Widowisko plenerowe w Radzynie będzie powtarzane corocznie

Wystawienie z okazji 700-lecia istnienia m. Radzyna w programie Uroczystości Jubileuszowych wielkiego widowiska plenerowego na tle ruin zamczyska krzyżackiego (w niedzielę, dn. 3 czerwca rb. o godz. 20 przy współudziale i wybitnem poparciu 18 p. u. i 64 p. p.) będzie ciekawą próbą naszych umiejętności organizatorskich i reżyserskich w dziedzinie odtwarzania wydarzeń historycznych. Będzie to jedna z nielicznych prób w Polsce, gdyż bardzo rzadko zdoła Polak, przełamać się i pokusić na uzmysławianie współczesnym postaci i faktów dziejowych za pomocą grupowego przedstawienia i widowiska. W przeciwieństwie do nas u sąsiadów, szczególnie za zachodzie, widzimy objaw wręcz odmienny: przy lada sposobności Niemcy, Austrjacy, Belgowie, Francuzi, Włosi, podejmują — i to zazwyczaj z wielkim skutkiem — próby wyciągnięcia z niepamięci momentów historycznych, utrwalając je za pomocą widowisk w pamięci współczesnego i przyszłego pokolenia i utrzymując w żywej wyobraźni epizody dziejów danego miasta lub okolicy.

Miasto jubileuszowe Radzyn ma wyjątkowo wdzięczny temat dla widowiska plenerowego, wielki fakt historyczny: zdobycie szturmem przez Polaków zamku krzyżackiego w Radzynie i **tryumfalny wjazd zwycięzkiego króla Władysława Jagiełły,** — fakt historyczny z wszystkiemi szczegółami i datą (dn. 22 września 1410 roku), utrwalony przez Długosza i innych kronikarzy polskich (Jasław z Bratkowa), a nawet niemieckich. Wydarzenie to o ogromnej doniosłości doprasza się formalnie o podchwycenie, od tworzenie i uplastycznienie masowemi scenami na ziemi historycznej radzyńskiej — tem więcej z okazji rzadkiego jubileuszu 700-lecia miasta.

Komitet Jubileuszowy z niestrudzonym p. burmistrzem **Wincentym Gibasem** na szczęście zdołał pokonać wszelkie, piętrzące się trudności; postarać się u prezydenta miasta Bydgoszczy p. **Barciszewskiego** o kostjumy historyczne dzięki czynnemu poparciu przez starostę powiatowego p. **Niepokulczyckiego;** pozyskać cenne pióro autora widowiska p. kpt. **T. Niewiakowskiego,** a także zapewnić sobie przychylność i najdalej idące poparcie u władz i formacyj wojskowych, a w szczególności w Komendzie Garnizonu Grudziądza oraz u pp. dowódców 18 p. u. i 64 p. p.

Pierwsza próba pokazania masowego widowiska historycznego wyłoni niejedno doświadczenie, które wartoby zużytkować w przyszłości dla unikania błędów i udoskonalenia spostrzeżonych dodatnich stron i objawów. Dlatego też Komitet Jubileuszowy zadecydował, aby także w późniejszych latach rok rocznie w pierwszą niedzielę czerwca wystawiać to samo widowisko. Niewątpliwie wieść o plenerach historycznych w Radzynie rozejdzie się z biegiem czasu po całej Polsce, ściągając do Radzyna z każdym rokiem więcej publiczności, a szczególnie turystów, zdążających zwłaszcza w tym czasie wszelkiemi drogami ze wszystkich stron i dzielnic kraju do **uroczego Pomorza — ku Bałtykowi Polskiemu.**

Jeżeli taka zapadła i niedostępna wioszczyna górska, **Oberammergau,** zdołała wyrobić sobie swemi grami pasyjnemi światową sławę, przyciągając zaciekawionych bogaczy z całej kuli ziemskiej, czem zapewnia dostatni byt licznym rodzinom, a nawet całej wiosce i okolicy, dlaczego więc nasz **Radzyn** również nie miał by z biegiem czasu zwrócić uwagi całej Polski na doroczne swe widowiska plenerowe?

Z temi planami i zamierzeniami wiąże się szlachetny cel: uratowanie z ruiny walącego się, przepięknego zamczyska radzyńskiego. Z corocznych widowisk uzyskiwać można bowiem stopniowo większe sumy, potrzebne na konserwację, a z biegiem lat na odbudowanie etapami zamczyska celem **zaofiarowania zrekonstruowanego po latach zamku radzyńskiego na letnią rezydencję Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Tak wysoki i szlachetny cel niewątpliwie pobudzi do tem większej aktywności, do nieustępliwości w realizowaniu planów i do wytrwania organizatorów i wykonawców z jednej strony, jak z drugiej zachęci do tem liczniejszego przybywania do Radzyna **najszerszy ogół społeczeństwa polskiego z bliska i daleka, aby groszowemi opłatami przyczyniać się do realizowania wielkiej sprawy „kultury polskiej, sprawy naprawdę godnej poparcia!**

Zaszczytna rocznica pracy sokolej na Ziemiach zachodnich

Tegoroczny zlot jubileuszowy Sokolstwa ziem zachodnich, odbędzie się w Poznaniu w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca. Protektorat Zlotu przyjął Ignacy Paderewski, który przez swój przyjazd do Poznania w dniu 26 grudnia 1918 roku stał się niejako ojcem duchowym i patronem zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, zapisanego chlubnie w dziejach Sokolstwa wielkopolskiego, krwią pierwszych poległych powstańców z druhem Fr. Ratajczakiem na czele.

W komitecie honorowym są najzasłużeńsi weterani Sokoli, którzy przez mroki niewoli, prowadzili Sokolstwo ku słońcu wolności i niepodległości, są przedstawicielami władz państwowych i samorządowych oraz naszej bohaterskiej armji, jako widomy znak niepodległości, dla której odzyskania Sokolstwo składało swój wieloletni trud oraz krew ofiarną. Sokolstwo poprosiło również do komitetu honorowego przedstawicieli dostojnego episkopatu, aby w ten sposób złożyć hołd i wdzięczność tej szerokiej masie kapłanów-patrjotów, którzy w czasach niewoli zawsze stali mężnie i twardo przy sztandarze narodowym, przy boku Sokolstwa.

Komitet honorowy Złotu jubileuszowego tworzą: Adam hr. Zamoyski — prezes Zw. Sokolstwa Polskiego i prezes Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej; Zofja Żychlińska — wiceprezeska Zw. Sokolstwa Polskiego, Rogier hr. Raczyński — wojewoda poznański; Stefan Kirtiklis — wojewoda pomorski, dr. Michał Grażyński — wojewoda śląski; Ks. Antoni Laubitz — biskup sufragan gnieźnieński; Ks. dr. Stanisław Okoniewski — biskup chełmiński; Ks. Stanisław Adamski — biskup śląski; Ks. Walenty Dymek — biskup sufragan poznański; Gen. Oswald Frank — dow. O. K. VII, Poznań; Gen. dr. Józef Zając — dow. 23 dyw. piech. Katowice; Ludwik Begale — poznański starosta krajowy; Wincenty Łącki — pomorski starosta krajowy; Konstanty Wolny — marszałek Sejmu śląskiego; Cyryl Ratajski — prezydent st. m. Poznania; Maksymiljan Grzeszczyński — założyciel Sokoła w Inowrocławiu; Dr. Józef Krzymiński — pierwszy prezes Zw. Sokołów Polskich w państwie niem.; Bernard Chrzanowski — pierwszy prezes Zw. Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce, członek honorowy związku; Tadeusz Powidzki — członek honorowy Związku; Wiktor Gładysz — członek honorowy Związku; Józef Dreyza — b. zast. naczelnika Zw. Sokołów Polskich w p. n.; Józef Tucholski — założyciel Sokoła na Śląsku.

Pierwsze zgłoszenia drużyn sokolich na Złot poznański już napływają. Jako pierwsze zgłosiło się gniazdo Chwałowice okręgu rybnickiego z dzielnicy śląskiej. Według dotychczasowych zgłoszeń stwierdzić należy, że tegoroczne święto sokole zapowiada się imponująco.

Gdyńskie sfery gospodarcze organizują wycieczkę do jednego z portów Europy Zachodniej

W ostatnich dniach odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni pod przewodnictwem p. dyrektora *J. Rummla* posiedzenie Komisji Morskiej.

W obradach wzięli udział członkowie Komisji, wiceprezesi Izby pp.: Rawicz-Szczerbo i Ł. Byczkowski, dyrektor Kollat, dyrektor Cienciała, dyrektor Mucha, inż. Dziedziul, korespondenci Izby pp.: dyrektor Michalewski i dyrektor dr. Kasprowicz, dyrektor Izby p. Henryk Krupski i wicedyrektor p. J. Kawczyński

W toku obrad Komisji poruszone były między innemi sprawy: prac przeładunkowych w porcie, organizacji dalszych prac nad ustaleniem zasad administracji portu gdyńskiego, ustalenia charakteru pracy rzeczoznawców portowych, oraz sprawozdanie z posiedzeń Międzyizbowej Komisji Turystycznej i Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem *podniesiony był projekt zorganizowania przez Izbę Gdyńską wycieczki morskiej sfer gospodarczych, tak z Gdyni, jak i z całej Polski, do jednego z portów zachodnio-europejskich, w celu zaznajomienia się z organizacją pracy portowej.*

Komisja poleciła Dyrekcji Izby zbadanie sprawy zorganizowania wycieczki, jako mającej wielkie znaczenie dydaktyczne.

Miechów ciągle górą

Miechów może być dumny ze swej inteligencji, która stanowczo zrywa z pokutującą u nas wszędzie — nie wyłączając stolicy — zaściankowością. Jednym z charakterystycznych jej objawów jest owo konspirowanie się szczęśliwców, których fortuna obdarzy wygraną na Loterji, a którzy z radości popadają w manję prześladowczą i są głęboko przekonani, że cały świat czyha na ich dobro. Inteligencja miechowska ma nieco szerszy pogląd na sprawę i czerpie wzory z Zachodu, gdzie nikt się w niepotrzebną konspirację nie bawi.



To też p. mecenas Romszajd, jeden ze współwłaścicieli losu nr. 72321, na który padła wygrana 50.000 złotych, zapytany przez nas, czy nie ma nic przeciwko opublikowaniu zdjęcia z momentu wypłacenia Mu wygranej — odpowiedział poprostu:

— Nie wstydzę się ani tego, że gram na Loterji Państwowej, ani tego, że wygrałem; nie widzę więc powodu ukrywania swego nazw. i rysów. Kogo to interesuje, może sobie mnie oglądać w naturze i na fotografji.

To słuszne stanowisko powinno stać się hasłem i innych wybrańców Fortuny.

Ciekawe jest, w jaki sposób p. mecenas Romszajd stał się spółwłaścicielem szczęśliwego losu. Oto do kupna świartki do spółki namówiła go pewna znajoma pani, której numer 72321 wyśnił się. W ciągu trzech klas 28-ej Loterji wykupywali los do spółki, potem owa pani wyjechała i nie interesowała się więcej losem. mecenas R. wykupił więc ćwiartkę do IV-ej klasy na własne wyłącznie ryzyko. W klasie tej padła na rzeczony numer wygrana 200 zł, wobec czego p. mecenas na bieżącą 29-tą Loterję wykupił oprócz ćwiartki dotychczasowego numeru, jeszcze inną ćwiartkę.

I oto sen nie był tym razem marą: na wyśniony właśnie numer padła jedna z głównych wygranych. Mecenas Romszajd otrzymał gotówką 10.000 złotych — spory grosz!

Kawalerzysta szwedzki na statku „Poznań"

Na pokładzie statku „Poznań" (Żegluga Polska), który wyszedł z Norrkoping, znajduje się oficer szwedzki, który jako jedyny reprezentant armji szwedzkiej udaje się na konkursy hippiczne do Warszawy. Na statku tym znajdują się również trzy konie wierzchowe tego oficera

Toruń — niedziela-27 maja

III. doroczny Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj

o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego"

Tegoroczny Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar „Dnia Pomorskiego" odbędzie się w Toruniu, w niedzielę, dnia 27 maja.

Wielka ta impreza sportowa wzbudzi napewno i w tym roku, jak w latach ubiegłych, **zainteresowanie nie tylko sportowców pomorskich, ale i** szerokich sfer publiczności. Po zamieszczeniu na łamach naszych wydawnictw pierwszych wzmianek o biegu zaczęły napływać zgłoszenia drużyn. Pierwszy zgłosił swój udział w biegu **zespół biegaczy Korpusu Kadetów nr. 2 z Chełmna,** drugi — **zespół T. G. Sokół z Fordonu,** trzeci — **zespół S. M. P. „Gwiazda"** z Bydgoszczy. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu co wymownie świadczy o tem, że III bieg zgromadzi na starcie dużą ilość zawodników.

Jak wiadomo, bieg odbędzie się **w dwóch kwalifikacjach: drużynowej i jednostkowej.** W biegu drużynowym zwycięża zespół, składający się z 5-ciu zawodników, z którego 3-ch zawodników osiągnie najmniejszą ilość punktów, w biegu jednostkowym — zawodnik, który pierwszy przebiegnie trasę.

Wszyscy zawodnicy zwycięskiej drużyny otrzymują żetony i dyplomy, cały zaś zespół — **puhar przechodni „Dnia Pomorskiego".** Druga i trzecia drużyna otrzymuje pamiątkowe nagrody, żetony i dyplomy. W biegu jednostkowym pierwsi czterej zawodnicy otrzymują **cenne upominki,** wraz z żetonami i dyplomami, następni tylko żetony i dyplomy.

Bieg odbywa się zgodnie z przepisami P. Z. L. A. Czuwa nad tem **komisja sędziowska,** która, wraz z **kierownictwem biegu,** zajmie się organizacją tej **wielkiej imprezy sportowej.** W najbliższych dniach odbędą się zebrania kierownictwa biegu i komisji sędziowskiej, które ustalą szczegółowy program biegu. Nieomieszkamy o nim poinformować naszych czytelników.

Dzień w Toruniu

niedziela 20 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Filipa Nereusza. — Niedziela Zesł. Ducha Św.

— Nocny dyżur Aptek. Od 17 maja do 24 maja dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna; na Bydgoskiem przedmieściu Apteka św. Anny. ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS: — Papryka.
LIRA: — Dziewczę z krainy burz.
ŚWIATOWID — Flip i Flap i Buster Keaton.
PALACE — Ludzie w Hotelu

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Z miasta

— Koncert w kościele N. M. P. W pierwszy dzień Zielonych Świąt, w kościele Najśw. M. P. w czasie nabożeństwa o godz. 12-tej kwartet Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu odegra Kwartet op. 51 Haydn'a.

— Wycieczka studentów niemieckich w Toruniu. W czwartek, około godz. 19-tej, w drodze do Prus Wschodnich, zatrzymała się w Toruniu na kilkominutowy postój wycieczka słuchaczy Wyższej Szkoły Handlowej w Wrocławiu Studenci odjechali o godz. 19,15 autobusem turystycznym w kierunku Wąbrzeźna.

— Rodzina Rezerwistów Koło Toruń urządza w drugie święto Ziel. Świąt dnia 21 bm. o godz. 3 popoł. wielki festyn ogrodowy na placu Wystawowym (przy Cegielni) Znajdziemy tam bardzo tani i smaczny bufet, przyrządzony przez komitetowe panie, dużo rozrywek, loterję fantową (wygrać będzie można za 20 gr. kury, indyki, prosiaka i wiele innych wartościowych rzeczy), strzelanie i wędki, jeżdżenie na konikach osiołku itp. Przypuszczalnie impreza cieszyć się będzie dużem powodzeniem. W razie niepogody festyn odbędzie się w Hali Wystawowej

— **Przedstawiciel Instytutu Linguaphone** zatrzymuje się przez kilka dni w Toruniu. Przyjmuje zlecenia na kursy języków obcych na płytach gramofonowych wyjątkowo jeszcze po cenach ulgowych. Pokazy metody Linguaphone do dnia 24 maja włącznie w godzinach 4—8 w hotelu „Trzy Korony" pokój nr. 1. Stary Rynek 21. Na żądanie (telefon nr. 24) demonstruje w mieszkaniu interesenta. 3178

— **O mistrzostwo Pomorza Kl. B** odbędzie się w niedzielę dn. 20 bm. o godz. 16 (boisko miejskie) mecz w piłkę nożną pomiędzy S. C. G. Grudziądz a Jednością. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż S. C. G. jest w bardzo dobrej formie, a Jedność będzie się starała wyjść z gry zwycięsko.

— **Międzynarodowe zawody piłkarskie.** Dnia 21 maja 1934 o godz. 16,30 odbędą się międzynarodowe zawody piłki nożnej pomiędzy S. V. Victorja z Elbląga a W. K. S. Gryfem. Goście wystąpią w pełnym składzie ligowym a mianowicie: bramkarz: Koźminski, obrona: Dreher i Lehwald, pomoc: Kaminski, Kaiser i Hein, atak: Mattern, Hennig, Koske, Schwarz i Mueller. „Gryf" przeciwstawi im nast. skład: bramkarz: Wyczyński, obrona: Wierzchowski i Trenk; pomoc: Korczewski, Zielke i Kusz; atak: Jaźwiecki, Zdrojewski, Ziółkowski, Jezierski i Rutkowski. Miejscowi dołożą wszelkich starań, by wyjść zwycięsko z powyższego spotkania. Dla uniknięcia natłoku przy kasie należy wcześniej zaopatrzyć się w bilety wstępu, — które są bardzo przystępne w cenie. 3173

— **Pryw. Szkoła Przygotowawcza im. Marji Konopnickiej**, przy ul. Warszawskiej 10-12 I p. przyjmuje już zgłoszenia na nowy rok szkolny do kl. I, II, III. i IV. Opłaty b. zniżone (przy dwojgu dzieciach, drugie płaci tylko połowę), zniżki indywidualne. Bliższych informacyj udziela się w szkole codziennie od godz. 13—14. 2666

— **Zapisy do Prywatnej Szkoły im. św. Teresy** dr. Z. Szczepkowskiej, Kościuszki 4 codzienie godz. 12—13. Czesne zniżone. Kl. I miesięcznie 10 zł, II — 15 zł, dalsze 20 zł. Rytmika, język francuski i niemiecki bez dopłaty. 2794

— **Zebranie Walne Stow. Właścicieli Nieruchomości.** Przypominamy niniejszem, iż II Nadzwyczajne Zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomoci w Toruniu odbędzie się we wtorek, dnia 22 maja 1934 r. o godz. 19-tej w sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze. Porządek obrad jak w zawiadomieniach. 3143

— **Egzamin wstępny do I. kl. gimnazjum żeńsk. przy P. Seminarjum N. żeńskiem w Toruniu** (Sienkiewicza 40/42) odbędzie się w dniach 18. 19. 20, 21 czerwca b. r. od godziny 8 rano. Podania o przyjęcie do egzaminu oraz taksę egzaminacyjną — 10,— zł przyjmuje sekretarjat szkoły od wtorku 22. maja do piątku 1 czerwca włącznie od godziny 9 — 13. Do podania załączyć należy: a) metrykę, b) świadectwo szczepienia ospy, c) świadectwo szkolne półroczne (roczne przy końcu r. szk.)

3055 Dyrekcja Seminarjum.

— **Ważne dla miłośników radja.** Z. Gonczerzewicz przeniósł swój skład radjo-techniczny na ulicę Chełmińską 12. — Szczegóły znajdą Czytelnicy w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru.

— **Wieczór utworów Różyckiego.** Sprawozdanie z wczorajszego wieczoru muzycznego, poświęconego twórczości Ludomira Różyckiego zamieścimy w następnym numerze; dziś ograniczymy się do stwierdzenia, że był to jeden z nielicznych udanych koncertów w wykonaniu sił miejscowych, do czego w głównej mierze przyczynił się zespół kameralny.

VII. Harcerskie Centralne Zawody Strzelecko-Łucznicze rozpoczęte

Wczoraj, punktualnie o godz. 9, na strzelnicy w Rudaku pod Toruniem, nastąpiło otwarcie VII-ych Ogólnopolskich Harcerskich Zawodów Strzelecko-Łuczniczych.

Obecni byli pp.: inspektor armji *gen. Norwid-Neugebauer*, dowódca O. K. VIII. i przewodniczący Oddziału Pomorskiego Harcerstwa Polskiego *gen. Pasławski*, reprezentant p. wojewody pomorskiego, naczelnik *Grzanka*, kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. podpułk. Klementowski, komendant miasta; ppułk. *Matzenauer*, delegat Głównej Kwatery Harcerstwa *Brzeski* z Warszawy, gremjum sędziowskie z przewodniczącym ppułk. *Pecką* na czele, liczni przedstawiciele gron przyjaciół harcerstwa i wszyscy zawodnicy.

Raport od zawodników przyjął p. gen. Norwid-Neugebauer, poczem przy dźwiękach hymny narodowego wciągnięto na maszt *sztandar państwowy*. Tem samem nastąpiło *otwarcie zawodów*.

Pierwsze strzały honorowe oddali pp. gen. Norwid-Neugebauer, gen. Pasławski, naczelnik Grzanka i w imieniu naczelnika harcerzy Olbromskiego, hm. Sieradzki.

Ogólne kierownictwo zawodów spoczywa w rękach p. ppułk. Nakonieczníkoffa. Gremjum sędziowskie, na czele którego stanął p. ppułk. Pecka, tworzą oficerowie i podoficerowie garnizonu toruńskiego.

Na zawody *przybyło 150 harcerek i harcerzy*, reprezentujących chorągwie: mazowiecką, warszawską, łódzką, wielkopolską, śląską, krakowską, i pomorską. Wszyscy oni walczą w 58 konkurencjach.

Protektorat nad zawodami objęli: prezes Rady Ministrów prof. dr. *Leon Kozłowski* i b. premjer *Janusz Jędrzejewicz*.

Prezydjum Komitetu Honorowego tworzą: dr. Grażyński Michał, wojewoda śląski i przewodniczący Z. H. P.; pułk. dypl. Kiliński Władysław, dyrektor P. U. W. F. i P. W.: Stefan Kirtiklis, wojewoda pomorski; gen. Maksymowicz-Raczyński, d-ca 4 Dyw. Piech.; gen. dyw. Norwid-Neugebauer, inspektor armji; gen. Stefan Pasławski, d-ca O. K. VIII.; dr. Michał Pollak, kurator Okr. Szkolnego Poznańskiego.

W skład Komitetu Honorowego wchodzą: ppułk. dypl. Władysław Rusin, pułk. dypl. Stanisław Wecki, pułk. dypl. Juljusz Ulrych, mjr. dypl. Mieczysław Fularski, ppułk. dr. Tadeusz Felsztyn, inż. Wierzejski, pułk. Zapolski, gen. Sosnkowski, mec. Paschalski, inż. Jan Skrzypiński, Helena Śliwońska, ks. kanclerz Jan Mauersberger, Jadwiga Wierzbiańska, Antoni Olbromski, Konstancja Łubieńska Marja Wittejówna, Jadwiga Michałowska, Irena Wyrębowska, Jadwiga Fabrycowa, gen. dr Roman Górecki, pułk. dr. Zygmunt Gilewicz, Halina Malanowiczowa, Łącki Wincenty, Schedlin-Czarliński, inż. Bogusław Dobrzycki, Antoni Bolt, B. Rogowski, gen. Sawicki, pułk Abraham, inż. Zagórski, Stefan Kossjor, Kozubek, gen. Prich, pułk. Matzenauer, Konrad Siudowski, nacz. Wiktor Grzanka, nacz. Zgrzebniok, mjr. Paluch, kpt. Schab Teofil, inż. Gweler-Girtler, ppułk. Ertel, starosta Kalkstein.

Zmiana na stanowisku wicestarosty pow. i grodz. w Toruniu

Jak się dowiadujemy, wicestarosta toruński p. Wincenty Dołżycki z dniem 1 czerwca opuszcza swe dotychczasowe stanowisko i przechodzi na stanowisko kierownika oddziału w Wydziale Administracyjno - Prawnym Urzędu Wojewódzkiego. Na jego miejsce wicestarostą pow. i grodz. mianowany został p. Eugenjusz Kowalski b. zast. starosty grodzkiego w Gdyni, a obecnie referendarz w Urzędzie Wojewódzkim.

P. Dołżycki piastował urząd wicestarosty od roku 1929. tj. w ciągu przeszło 5 lat, zdobywając sobie uznanie władz przełożonych i sympatję społeczeństwa. Na nowym posterunku życzymy mu jak najlepszego powodzenia.

Tydzień Dziecka

W dniu wczorajszym o godz. 8, nabożeństwem, odprawionem we wszystkich świątyniach toruńskich dla dzieci miejscowych szkół, rozpoczęto w Toruniu obchód „Tygodnia Dziecka". W dniu dzisiejszym odbędą się dla dzieci specjalne przedstawienia w kinach „Mars", „Światowid", „Palace" i „Lira".

W dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę, 20 bm. odbędzie się w mieście naszem zbiórka pieniężna, z której dochód zostanie przeznaczony na najpilniejsze potrzeby 7-tysięcznej rzeszy ubogich dzieci toruńskich.

Niech każdy z nas złoży jutro do puszki choć drobną kwotę, a napewno przyczyni się do otarcia łezki z oczu niejednego biednego dziecka.

Widmo szubienicy w Toruniu

W piątek, 25 bm. o godz. 9 odbędzie się przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu rozprawa przeciw Janowi Świątkowi. mordercy śp. Feliksa Kurzyńskiego z Wielunia, województwa poznańskiego.

Jak wiadomo Świątek zamordował śp. Kurzyńskiego w dn. 2 marca br. w Gronowie powiatu toruńskiego, a po dokonaniu tego bestjalskiego czynu, — dla zatarcia śladów — powiesił zwłoki swej ofiary na jednem z drzew w lasku gronowskim.

Ponieważ Świątek dokonał mordu z premedytacją i w celu obrabowania śp. Kurzyńskiego, przeto grozi mu kara śmierci.

Z całego kraju

WARSZAWA.

— **Przybyła do Warszawy na kilkutygodniowy pobyt** znana poetka i dziennikarka rumuńska p. Durja Czara, wielka przyjaciółka Polski i propagatorka sztuki polskiej w Rumunji.

— **Część podwarszawskich cegielni strajkuje** od dłuższego czasu. Robotnicy domagają się podwyższenia stawki za robociznę 1000 sztuk cegły z 2 zł. na 3 zł.

GARWOLIN.

— **Inscenizacja bitwy maciejowickiej,** na historycznem miejscu, odbyła się przy udziale przeszło 600 osób. Pokazowi przyglądały się tłumy ludności.

POZNAŃ.

— **Za kolportaż ulotek antyrządowych** sąd grodzki w Poznaniu skazał dwóch członków Zw. Młodzieży Wszechpolskiej Koniecznego i Wolniewiczą, pierwszego na 4, a drugiego na 6 tygodni aresztu.

— **Prezesem Izby Notarjalnej** dla województw pomorskiego i poznańskiego wraz z okręgami włocławskim i kaliskim, został poseł dr. Jeszke.

WILNO.

— **Proces trwający 150 lat** znów znalazł się na wileńskiej wokandzie sądowej. Chodzi o 2500 ha lasu, którego posiadaczem przed 200 laty był ród Ratkiewiczów. Potem w czasie zawieruchy dziejowej i powstań las ten przyjęli chłopi. Ratkiewiczowie wszczęli wówczas proces przed sądami rosyjskiemi. Proces jednak przerwany został przez wojnę. Obecnie las ten przejęło na własność Państwo. Teraz więc Ratkiewiczowie - spadkobiercy wszczęli przeciwko skarbowi Państwa proces, który potrwa dłuższy czas.

— **Wilk na ulicach Wilna.** W godzinach rannych do jednego z domów przedmieścia Zwierzyniec wpadł wilk. Właśnie na ulicy znajdowała się karetka rakarza. Rozpoczęto obławę na wilka i po dłuższych wysiłkach udało się zwierzę schwytać i unieszkodliwić. Złapany wilk został oddany do miejskiego ogrodu zoologicznego.

KATOWICE

— **Wycieczka złożona z 240 osób wyjechała z** Katowic do Rzymu. Na audjencji wycieczka wręczy Ojcu św. pięknie wyrzeźbiony w jednym bloku węgla krucyfiks.

TARNOWSKIE GÓRY.

— **Nowy burmistrz Tarnowskich Gór p. Fryderyk Antes** został wczoraj uroczyście wprowadzony w urzędowanie przez p. wojewodę Śląskiego dr. Grażyńskiego.

ŁÓDŹ.

— **54 listy wyborcze** zgłoszono w Łodzi, w związku z mającemi się tam odbyć wyborami do rady miejskiej.

— **Szrapnel artyleryjski eksplodował** w mieszkaniu niejakiego Józefa Wójcika, mieszczącem się przy ul. 6 sierpnia, raniąc przy tem Wójcika i doszczętnie demolując mieszkanie. Jak się okazało, Wójcik na placu ćwiczebnym znalazł szrapnela, usiłował rozładować.

— **Sąd łódzki skazał 3-ch komunistów** na kary więzienia za nawoływanie do urządzenia demonstracji pod hasłem: „żądamy uwolnienia towarzyszy bułgarskich Dymitrowa, Tanewa i Popowa oraz towarzyszy niemieckich Torglera i Thaelmanna''.

GŁĘBOKIE.

— **Dwoje dzieci spłonęło** w czasie pożaru wsi Ościewicze położonej o 2 klm. od Dzisny. Pastwą ognia padło 7 gospodarstw. Pożar wznieciła 13 letnia dziewczynka przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

STANISŁAWÓW.

— **B. poseł na Sejm dr. Kohuta,** ukrainiec, wraz z 7 towarzyszami odpowiada przed sądem oskarżony o zniesławienie dr. Stachiwa, redaktora „Hromadzkiego Hołosa'', któremu zarzucił, iż nie oddał pożyczonych pieniędzy. Dla przesłuchania nowych świadków rozprawę odroczono.

MIĘDZYCHÓD.

— **Krwawy finał sprzeczki o pieniądze.** Onegdaj w Miłosławiu pod Międzychodem doszło do sprzeczki pomiędzy Władysławem Peltze i Franciszkiem Bieniakiem, liczącym lat 74 oraz jego synami Janem i Stanisławem. Peltz zwlekał ze spłatą 2 tys. zł. Bieniakom za kupno gospodarstwa. Gdy wczoraj Bieniakowie przyszli upomnieć się o pieniądze, Peltz zastrzelił wszystkich, poczem oddał się w ręce policji. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne.

Policja gdyńska uśmierzyła bunt na greckim statku

Niefortunny pośrednik p. Guziołek znalazł się w areszcie wraz z dwoma Grekami

Onegdaj wszedł do portu gdyńskiego statek grecki „Dioni".

Kilka dni trwały prace przeładunkowe; marynarze greccy spędzali wolne chwile w porcie i w mieście i nic, zdawało się, nie zamąciłoby spokoju greckiego parowca, gdyby nie te właśnie wizyty marynarzy na lądzie.

Czterech młodych przyjaciół z załogi „Dioni": Damigos, Loumakis, Muratidis i Costis upodobali sobie do tego stopnia Gdynię że zdecydowali wogóle pozostać w Polsce.

Wróciwszy pewnego dnia na statek powiadomili o swym zamiarze kapitana „Dioni" Titosa Pangopoulosa, który jednakże stanął na stanowisku, że robić mogą z sobą wszystko co im się podoba, ale dopiero po upłynięciu okresu kontraktu. Przedtem nie tylko, że się na życzenie ich nie zgodzi, ale nawet nie wypłaci pensji i nie wyda im dokumentów.

Marynarze jednak nie tylko upodobali sobie Gdynie lecz poczynili również liczne znajomości. Szczególnie młody Grek Damigos okazał się bardzo ustosunkowany w porcie i tegoż dnia udał się do Związku Transportowców znajdującego się pod opieką sekretarza p. Edmunda Guziołka.

Guziołek postanowił rozstrzygnąć sporną kwestję na korzyść pragnących zwolnić się marynarzy i przyrzekł im dalekoidące poparcie. W związku z tem niezwłocznie zainterwenjował u konsula generalnego Grecji w Gdańsku i wystosował list do kapitana Pangopoulosa, żądając zwolnienia 4 marynarzy i grożąc konsekwencjami w razie niewypełnienia ich prośby.

Tymczasem 4 marynarzy zaniechało wszelkiej pracy na statku, rozpoczynając strajk.

Ani konsul grecki, ani kpt. ss. „Dioni" nie mogli zrozumieć dlaczego właśnie Guziołek w Gdyni interwenjuje w sprawach wewnetrznych na statku greckim. W celu wyjaśnienia tych zawiłych spraw międzynarodowej interwencji p. Guziołka, przybył do Gdyni z Gdańska konsul generalny republiki greckiej.

W chwili gdy konsul wszedł na pokład statku „Dioni" ukazał się na nim również „interwentor" Guziołek. Guziołek zbliżywszy się do kapitana oświadczył głosem pełnym oburzenia że albo kapitan zwolni natychmiast czterech marynarzy, albo on wyciągnie najdalej idące konsekwencje, zaznaczając, że w jego mocy leży odebranie statkowi „Dioni" wszelkich ładunków w Gdyni.

W odpowiedzi na żądanie Guziołka kapitan Pangopoulos oświadczył, że gotów jest w tej chwili zwolnić dwóch marynarzy, którzy nie są związani kontraktami, ale w żadnym wypadku nie zgodzi się na zwolnienie tych, których kontrakt jeszcze nie upłynął.

Konsul generalny postanowił zbadać jednakże w kapitanacie Portu i w Policji Gdyńskiej stopień uprawnień międzynarodowych pana Edmunda Guziołka.

Interwencja konsula okazała się bardzo skuteczną i tegoż samego dnia Edmund Guziołek został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym, oskarżony z paragrafu 251 kk.

Dwaj marynarze, których kontrakt dotychczas nie upłynął, za podżeganie reszty załogi do buntu, zostali również na prośbę kapitana Pangopoulosa aresztowani.

Epilog tej sprawy rozegra się przed Sądem Grodzkim w Gdyni, który prawdopodobnie oduczy naszego rodzimego Guziołka „udawać Greka".

Sekcja malarzy animalistów

Przy Polskiem Tow. Artystycznem zawiązała się Sekcja Malarzy Animalistów, na której kierowników wybrano pp. K. Lasockiego i T. Cieślewskiego (senjora). Sekcja ta ma na celu urządzenie wystaw i propagowanie bogatego, a mało w sztuce polskiej wyzyskanego materjału, jakim są zwierzęta.

3-miesięczne dziecko zapłakało się na śmierć

Tragiczny wypadek w rodzinie robotniczej w Bydgoszczy

W domu przy ul. Nakielskiej 13 małe mieszkanie na parterze zajmował robotnik Jan Szularecki z liczną rodziną, składającą się z **żony i sześciorga dzieci.**

Najstarszą córeczką Szulareckich była 14-letnia Marta; najmłodsza zaś pociecha, Krysia, liczyła 3 miesiące. Onegdaj popołudniu rodzice udali się do miasta.

Przed wyjściem z mieszkania oddali małą Krysię pod opiekę dorastającej Marty, nakazując jej pilne strzeżenie śpiącej dziewczynki. — Marta przez pewien czas siedziała przy siostrzyczce, nie ruszając się z miejsca. Później jednak, zwabiona gwarem rozbawionych koleżanek, przechodzących pod oknem, opuściła cicho pokój, zamknąwszy drzwi wejściowe na klucz. Przed wyjściem położyła obok dziecka małą flaszeczkę mleka którą miała Krysia wypić po przebudzeniu się.

Śpiące dziecko zbudziło się i zaczęło płakać, nikt jednak skargi niemowlęcia nie słyszał.

Po pewnym czasie płacząca Krysia zdołała dziwnym sposobem wydostać się z kołyski i pełzając po ziemi, znalazła się przy drzwiach. Pod drzwiami biedne maleństwo **płakało i krzyczało przez kilka godzin,** alarmując wszystkich sąsiadów. Zaintrygowani temi lamentami lokatorzy wyważyli drzwi i pośpieszyli natychmiast płaczącemu dziecku z pomocą. Niestety w krótkim czasie mała Krysia zmarła na rękach sąsiadów.

Władze bezpieczeństwa zajęły się **energicznie wyświetleniem przyczyny śmierci Krysi Szulareckiej.**

Specjalna komisja sądowo-lekarska dokonała wizji lokalnej. Sekcja zwłok wykazała tzw. grasicę. Choroba ta występuje u dziecka, a skutkiem jej jest wykrzyczenie się na śmierć.

Rozpacz nieszczęśliwych rodziców jest nie

„Lloyd Bydgoski", Spółka Akc. w Bydgoszczy

Jedną z najpoważniejszych firm na terenie Polski zachodniej jest spółka akcyjna „Lloyd Bydgoski'', której długoletnia tradycja i doświadczenie stawia ją w rzędzie pierwszych tego rodzaju przedsiębiorstw w Polsce. Spółka uprawniona jest w myśl statutu do spedycji, przewozu na drogach wodnych, holowania, flisowania, przyjmowania na skład towarów, przechowanie i przeładowywanie ich, handlu drzewem, oraz do finansowania zakupów i lombardowania przyjętych na skład towarów. Pozatem spółka uprawniona jest do prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych różnego rodzaju.

Tabor „Lloydu'' składa się z 19 statków, 17 barek i 5 motorówek. W roku 1933 **spółka przewiozła ogółem 193.938 ton towarów, co stanowi** w stosunku do innych firm transportowych 56,7 proc. od frachtu brutto.

W Bydgoszczy „Lloyd'' **posiada własny port przeładunkowy, a nadto własne oddziały:** w Warszawie, Poznaniu i Gdańsku. Pozatem Spółka ma przedstawicielstwa w Gdyni, Grudziądzu, Toruniu, Włocławku i Płocku.

Majątek tego poważnego przedsiębiorstwa jest ulokowany pozatem w szeregu poważnych przedsiębiorstwach. Między innemi do „Lloydu Bydgoskiego'' należy stocznia, fabryka maszyn, tartak, cegielnia i majątek ziemski.

Władzami spółki są: Zarząd, Rada Nadzorcza i Walne zgromadzenie akcjonarjuszów. Obecnie Zarząd stanowią pp. Stanisław Zawadzki i Marceli Maryński, Rada Nadzorcza składa się z pp. Leon Barciszewski — prezes, Tadeusz Janicki i Roman Dobronoki — wiceprezesi, Aleksander Trziński, Marcin Spikowski, Maksymiljan Wachs i Kazimierz Bayer — członkowie Dnia 26 kwietnia br. odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów spółki, na którem zatwierdzono bilans spółki oraz rachunek strat i zysków, który podajemy na innem miejscu.

Mimo ciężkich warunków gospodarczych i kurczenia się obrotów „Lloyd Bydgoski'' zamknął rok 1933 niewielką stratą zł. 2.979.03, przy ogólnej sumie wpływów przeszło 2.500.000 zł. Stratę tę wykazuje bilans już po odpisaniu na amortyzację zł. 91.068.38.

Oparty o zdrowe podstawy i istniejący od przeszło 50 lat „Lloyd Bydgoski'' ma wszelkie dane pomyślnego rozwoju i po przezwyciężeniu obecnej ciężkiej konjunktury „Lloyd Bydgoski'' nadal królować będzie na Wiśle, Odrze, Noteci i Brdzie.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Towar	Cena
Żyto	12,75—13,00
Pszenica	15,50—16,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	13,75—14,25
Jęczmień przem.	12,75—13,25
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	18,50—19,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	23,25—26,25
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	
Rzepik zimowy	
Mak niebieski	40,00—45,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	53,00—58,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	80,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,25—3,75
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 899 ton w tem 93 ton żyta, 387 ton pszenicy, 25 ton jęczm. przem., 44 ton owsa, 115 ton mąki żytniej, 92 ton mąki pszennej, 95 ton otrąb żytnich, 30 ton otrąb pszennych.

Ogólny obrót 970,5 ton.

Bydgoszcz, dnia 18. 5. 1934 r.

W sobotę, jako dzień przedświąteczny notowania nie odbędą się.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery wartościowe z dnia 18. 5. 1934 r.

3% poż. budowlana 45—45,85. 5% poż. konwersyjna 65½—65¼. 5% poż. kolejowa 58½. 4% poż. premj. dol. 53½. 7% poż. stabilizacyjna 68,38—67,63—67,88 8% l. z. T. Kr. Przem Pol 74½. 4% l. z. ziemskie 92½ 4½% l. z. ziemskie 51. 5% l. z. m. Warszawy 33 r. 57,25—56,75—57,00. 5% l. z. Łodzi 33 r. 50½. 10% l. z. Radomia 5% 33 r 30. 10% l. z. Siedlec 5% 33 r. 37,90. 6% obl. Warszawy 1926 r 8 i 9 em. 52.

Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów przeważnie słabsza.

Akcje: Bank Polski 86—86,50—86,25. Lilpop 11,75. Starachowice 10,80—10,70—10,75.

Tendencja niejednolita.

Programy radjowe

SOBOTA, 19 MAJA.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 11,50 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Muzyka popul. (płyty). 12,30 Wiadom. meteorol. 12,33 D. c. muzyki popul. z płyt. 15,05 Wiadomości o eksp. polsk. 15,10 Wiadom. gospodarcze 15,20 „Chwilka strzelecka". 15,35 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 15,40 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16,15 Przemówienie o „Funduszu Obrony Morskiej". 16,20 Lekcja języka francuskiego. 16,35 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i J. Radwanówna (śpiew). 17,20 Odczyt (z cyklu „Historja") p. t. „Idea batorjańska". wygł. prof. H. Mościcki. 18,00 Naboż. majowe z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie odprawi i kazanie na tem. O. Bogumił Natkański, prokurator klasztoru Jasnogórskiego. 19,05 Rozmaitości. 19,15 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej". 19,25 Recytacje poezyj. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Wieczór warjacyj fortepian. polskich kompozytorów w wyk. Bol. Kona. 20,40 „Skrzynka poczt. techn.", omówi p. W. Frenkiel. 20,55 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. M. Krzywiec (śpiew z tow. ork.). 22,00 Odczyt. 22,15 Muzyka lekka z płyt.. 23,00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. i kom. polic. 23,05—24,00 Muzyka tan.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ.

17,40 **Lwów.** „Perspektywy polskie na eksport" — reportaż z pracowni prof. dr. K. Bartla.

19,03 **Lwów.** „Nasi zagranicą" — feljeton dr. A. Lewickiego.

20,00 **Wiedeń.** „Kraina Uśmiechu" — operetka Lehara.

20,25 **Wrocław.** „Paź Królowej" — operetka Goetza.

20,30 **Strasburg.** „Le petit Duc" — operetka Leoocqa.

22,15 **Wilno.** „Przez otwarte okna..." — reportaż muzyczny w opr. A. Koncewicza.

NIEDZIELA, 20 MAJA.

Radjostacja Warszawska.

9,25 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dziennik por. 9.40 D. c. muzyki z płyt. 9.50—9,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10,00 Nabożeństwo z Rynku krakowskiego. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt, poczem reportaż z hołdu dzieci u grobu Królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12,05 Słuchowisko pt. „Hołd Królowej", pióra Eli Oleskiej w opr. muz. prof. Garbusińskiego, w wykonaniu dzieci szkół krakowskich — transmisja z dziedzińca na Wawelu w Krakowie. 12,30 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i M. Karwowska (śpiew). W przerwie ok. godz. 13,00 Feljeton muzyczny. 14,00 Feljeton. 14,15—14,30 „Przegląd rynków produktów rolnych i przypomnienia na czasie" — wygł. p. St. Prus - Wiśniewski, 14,30 Pieśni majowe z Wieży Marj. w Krakowie. 14.45 Orkiestry wiejskie (płyty). 15,00 Pogandanka n. t. budownictwa wiejskiego p. t. „Co zyskamy przechowując umiejętnie owoce i warzywa" — wygł. p. Z. Racięcki. 15,20 Koncert zespołu salonowego H. Adamskiej - Grossmanowej. 16,00 Słuchowisko dla dzieci. 16,30 Transm. fragmentu międzypaństw. meczu tenisowego Polska — Francja. 16,45 „Dwa prawa". Opowiadanie K. Truchonowskiego (kw. literacki). 17.00 Pogadanka „Odżywianie dzieci i młodzieży na wiosnę" — wygł, p. M. Morzkowska. 17.15 „Wesele krakowskie" z Krakowa. 18,00 Słuchowisko pt. „Najszczęśliwszy człowieka na świecie" J. Mayena. 19,30 Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" w oprac. Br. Winawera. 19,52 Muzyka lekka. Wyk.: Ork P. R. pod dyr. St. Nawrota i L. Szczepańska (śpiew). Akomp. J. Legeld. 21,00 Tr. z Gdyni Trąbka i capstrzyk marynarki wojennej. 21.02 „Pod znakiem półksiężyca i minaretów" — wygł. p. R. Fajans. 22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,25 Kwadrans słynnych artystów — Titta Ruffo (baryton) (płyty) 22,40 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ.

10,00 **Kraków.** Transm. mszy św. z Rynku Krakowskiego, celebrowanej przez ks. Metropolitę Sapiehę z udz. chóru 5000 dzieci.

10,30 **Praga.** Festival Smetany.

11,25 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

14,50 **Katowice.** Koncert popularny chóru mieszanego kolejarzy.

15,00 **Paryż.** Koncert z udziałem Wandy Landowskiej.

16 00 **Lwów.** „Miasto Gdynia" — słuchowisko dla dzieci starszych Jerzego Tepy.

17,15 **Kraków.** Regjonalna audycja muzyczna: „Wesele Krakowskie".

17,20 **Moskwa (Stalin).** „Książę Igor" — opera Borodina.

19,05 **Katowice.** Recital śpiewaczy Heleny Hrabiówny.

19,05 **Ryga.** „Miłość sygańska" — operetka Fr. Lehara.

20 00 **Bukareszt.** „Un Coin de Paradis" — operetka Borgovana.

20,00 **Praga.** „Pocałunek" — opera Smetany.

20,00 **Lipsk.** „Der verlorene Walzer" — operetka R. Stolza.

20,00 **Wrocław.** „Fruehling im Altheide" — operetka Sattlera.

20,45 **Rzym.** „Bambu" — operetka E. Carabella.

21,05 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny.

21,17 **Lwów.** „Na wesołej lwowskiej fali".

PONIEDZIAŁEK, 21 MAJA.

Radjostacja Warszawska.

9,25 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dziennik poranny. 9,40 D. c. muzyki z płyt. 9,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 Muzyka popularna z płyt. 10.30 Nabożeństwo z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie. Kazanie na 2-gi dzień Ziel. Świątek na tem. „Duch św. — uświęceniem dusz" — wygł. ks kan. dr. M. Węglewicz. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 13,00 Prof. R. Chojnacki wygł. pogadankę pt. „Dźwięk, ton i głos". 14,00 Porady weterynaryjne — udzieli prof. L. Dobrzański. 14.15 Pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie. 14,30 Tańce symfoniczne (płyty) 15,00 Pogadanka roln. pt. „Gospodaruj z ołówkiem w ręku". 15,20 Koncert orkiestry jazzowej W. Wilkosza. 16,00 Transm. z Nowego Sącza zakończenie międzynar. górsk. zawodów kajakowych o mistrzostwo Polski. 16,30 „Dzwony w muzyce" (płyty). 16,45 Knut Hamsun: „Janek i panienka z zamku" (fragment). (Kwadrans literacki). 17,00 Pogadanka z cyklu „Jedziemy w cztery strony świata: na Polesie" — wygł. prof. A. Janowski. 17,15 Pierwszy koncert z cyklu „Oratorja i Kantaty". Wykonawcy: Orkiestra symf. P. R. i Polska Kapela pod dyr. St. Kazuro. 18,00 Recital śpiewaczy Z. Zabiełło. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 18.20 Audycja żołnierska. 18,45 Muzyka z płyt. 19,30 Muzyka polska z płyt. 19,52 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, z udziałem Z. Mossoczego (bas). 21,00 Tr. z Gdyni trąbki i capstrzyku maryn. wojennej. 21,02 Feljeton pt. „Magja optymizmu" — p. K. Jabłowski. 21,17 Recital skrzypcowy Eug. Umińskiej. Przy fort. J. Lefeld. 22,00 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,10—23,00 „II Logogryf muzyczny z nagrodami". Po wysłuchaniu szeregu utworów muzycznych należy podać nazwisko kompozytora oraz tytuł każdego utworu. Pierwsze litery nazwisk kompozytorów czytane zgóry na dół utworzą nazwisko znakomitego kompozytora polskiego. 23,00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23,05—23,30 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ.

12,15 **Lwów.** Festival muzyczny Orkiestr Wojskowych.

14,15 **Poznań.** Audycja pośw. muzyce polskiej. Wyk. I. Kurpisz-Stefanowa (fort.) i J. Stefan (skrz.)

18,30 **Moskwa (WZSPS).** Koncert symfon pod dyr. Sebastiana.

18,45 **Katowice.** Prof. St. Ligoń: „Bery i bojki śląskie".

18,55 **Wiedeń.** „Lohengrin" — opera R. Wagnera (tr. z Opery Państw.).

19,00 **Lwów** Parodje i karykatury w wyk. W. Korabiowskiego.

19,35 **Monachjum.** „Aida" — opera Verdiego.

19,55 **Praga.** „Tajemnica" — opera Smetany (tr. z Teatru Narodow.).

20 00 **Królewiec.** „Fruehlingsluft", operetka według motywów Straussa — E. Reitera.

20,00 **Moskwa (Komintern).** „Śnieżka" — opera Rimskij - Korsakowa.

21,15 **Daventry.** „Arabella" — opera R. Straussa (akt. II). Dyr. Klemens Krauss.

21,45 **Medjolan.** Koncert współczesnej muzyki kameralnej.

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu

podaje do wiadomości ubezpieczonym, zamieszkałym na terenie miast: Grudziądza i Chełmna, że na podstawie par .par. 43, 44 i 46 Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 103, poz. 818) winni zgłosić się:

zamieszkali na terenie miasta Grudziądza do biura Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu, ul. Wybickiego 30, a

zamieszkali na ternie miasta Chełmna do Biura Oddziału Ubezpieczalni w Chełmnie, ul Dworcowa,

po odbiór legitymacyj ubezpieczeniowych w następujących dniach i godzinach.

W GRUDZIĄDZU:

dnia 22 maja — wtorek, godz. 17 — 21
dnia 23 maja — środa godz. 16 — 21
dnia 24 maja — czwartek godz. 17 — 21.
dnia 25 maja — piątek, godz. 17 — 21.
dnia 26 maja — sobota, godz. 17 — 21.
dnia 27 maja — niedziela, godz. 9 — 21.
dnia 28 maja — poniedziałek godz. 17 — 21.

W CHEŁMNIE:

dnia 23 maja — środa, godz. 9 — 20
dnia 24 maja — czwartek, godz. 9 — 20
dnia 25 maja — piątek, godz. 9 — 20.
dnia 26 maja — sobota, godz. 9 — 20.

Legitymacje będą wydawane po stwierdzeniu tożsamości zgłaszającego się ubezpieczonego.

Ubezpieczeni, którzy nie zgłoszą się po odbiór legitymacyj do dnia 28 maja br. w Grudziądzu, a do dnia 26 maja br. w Chełmnie, będą automatycznie pozbawieni możności korzystania zo świadczeń w związku z wprowadzeniem nowej organizacji lecznictwa.

Przy odbiorze legitymacyj ubezpieczeni (członkowie rodzin nie są uprawnieni do odbioru legitymacyj) dokonają wyboru lekarza domowego z liczby następujących lekarzy (podstawa art. 122, ust. V i art. 128, ustęp III. Ustawy o Ubezpieczeniu Społecznem z dnia 28 marca 1933 r. — Dz. Ust. Rz. P. Nr. 51, poz. 396):

W GRUDZIĄDZU:

Dr. Błażejewski Kazimierz — ul. Wybickiego 31.
Dr. Dubowik Adam — ul. Lipowa 3,
Dr. Grycier Zygmunt — ul. Sienkiewicza 14,
Dr. Maj Kazimierz — ul. Lipowa 13,
Dr. Oszwałdowski Aleksander — ul. Mickiewicza 37
Dr. Steinowa Antonina — ul. Wybickiego 39,
Dr. Sujkowski Jan — ul. Groblowa 54,
Dr. Urbański Jerzy — ul. Marsz. Focha 24,
Dr. Zambrzycki Jan — ul. Ogrodowa 35
Dr. Zieliński Feljks — Plac 23 Stycznia 11/13.

W CHEŁMNIE:

Dr. Drążkowski Józef — ul. Dworcowa 6,
Dr. Piórek Lucjan — ul. Dworcowa 26,
Dr. Wasielewski Franciszek — ul. Marsz. Focha 17.

Z pomocy wybranego lekarza ubezpieczeni, względnie uprawnieni do pomocy lekarskiej członkowie ich rodzin, będą korzystać do końca bieżącego roku.

Ubezpieczeni, którzy w oznaczonym terminie nie dokonają wyboru lekarza domowego, zostaną przydzieleni do lekarzy domowych według uznania Ubezpieczalni.

Do czasu wprowadzenia organizacji lekarza domowego w życie (o czem nastąpią osobne zawiadomienia) obowiązuje dotychczasowy tryb postępowania w uzyskiwaniu kart porady do lekarza.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W GRUDZIĄDZU.

PRZETARG.

22 maja godzina 9 sprzedaje przy ul. Nowy Rynek 24 przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do pisania, inżektor do parowej maszyny.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

3135 306-34

Do akt Km. Nr. 721-34 3134

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III Brunon Duplicki urzędujący w m. Toruniu przy ul. Łazienna nr. 1 obwieszcza, że na dzień 25 czerwca 1934 r. został wyznaczony opis nieruchomego majątku Franciszka Schniedera położonego w Toruniu ul. Grudziądzka 55 W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prowa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Duplicki, komornik.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, obwieszcza, że na dzień 5 czerwca 1934 godzina 10-ta rano, został wyznaczony opis nieruchomego majątku Rudolfa Treichela, położonego w Gołębiewie, a zapisanego w księdze wieczystej nieruchomości Gołębiewo tom II karta 59.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 KPC. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

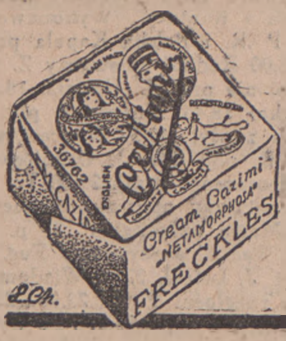
Grudziądz, dnia 15 maja 1934 roku.
(—) Janowski, komornik sądu Grodzkiego rew. III.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VII zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7, na mocy art. 602 KPC. ogłasza że: w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 12-ej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 87 st. nr. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 aparatu do parzenia kawy „Express" oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1934 r.
(—) Czermiewicz. komornik.

Zlec. nr. 174-8-K



TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



Motocykl

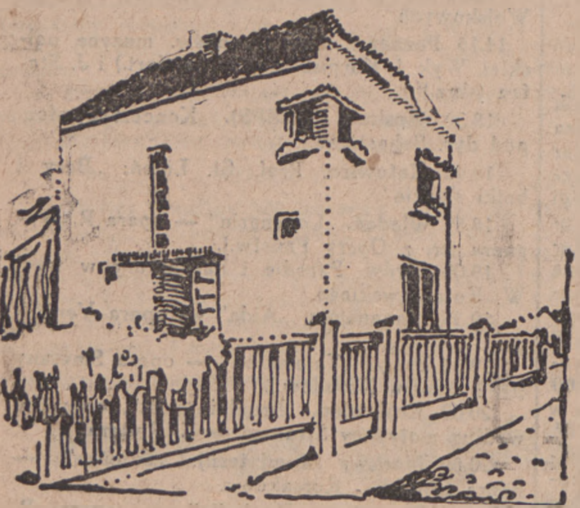
5 ccm. dobrze utrzymany z wózkiem korzystnie sprzedam. Toruń, Mickiewicza 115 garaż. 6—7 popołudn. 3144

Wilczki

szczeniaki (owczarki) sprzedaje hodowla premjowana złotym i srebrnym medalem. H. Sutorowski, Toruń, Słowackiego 6. 3142

Tani dom własny w Grudziądzu

może nabyć każdy posiadacz małego kapitaliku



Pomorskie Zakłady Ceramiczne

wykończyły drugą serję domów 1, 2 i 3 rodzinnych przy Tuszewskiej Drodze.

Pierwsza serja

została już rozsprzedana i zamieszkała.

Drugą serję stanowią:

Typ I. 2 domy jednorodzinne 6 pokojowe:

Parter: przedpokój, pokój o 3 oknach, kuchnia ze spiżarką, ustęp, schody na piętro i do suteryny.
Piętro: 4 pokoje i wanna, przedpokój, schody na poddasze.
Poddasze: 1 pokoik i strych.
Suterena sucha i widna pod całym domem, która może być podzielona na różne ubikacje, nawet mieszkalne, według życzenia nabywcy.
Kubatura domu 565 m³, powierzchnia placu 405 mtr.². — Cena 12,300 zł w tym 4.000 zł pożyczki banku na 3¾% spłacanej w 15 lat.

Typ II. 2 domy jednorodzinne 4 pokojowe:

Parter: przedpokój, pokój, kuchnia, alkowa z oknem, 2 spiżarnie, wanna z ustępem, schody na piętro i do sute-reny.
Piętro: przedpokój, 3 pokoje, balkon, schody na poddasze, gdzie można urządzić jeszcze jeden pokój.
Suterena: pralnia, piwnica.
Kubatura domu 506 mtr.³, plac o powierzchni 422 mtr². — Cena 10.800 zł, w tym 4.000 zł pożyczki banku na 3¾%, spłacanej w 15 lat.

Typ III. 3 domy trzyrodzinne:

Parter: przedpokój, 2 pokoje, kuchnia, wanna z ustępem, 2 spiżarnie.
Piętro: przedpokój, 2 pokoje, kuchnia, wanna z ustępem, 2 spiżarnie.
Poddasze: 1 pokój i strych.
Suterena: mieszkanie 2-izbowe, pralnia, 2 piwnice.
Kubatura domu 560 mtr.³, powierzchnia placu 450 mtr.². — Cena 12.300 zł w tym 4.000 zł pożyczki banku na 3¾%, spłacanej w 15 lat.

Typ IIIa 2 domy jednorodzinne 6 pokojowe:

Parter: przedpokój, 2 pokoje, kuchnia, 2 spiżarnie, umywalnia z ustępem, schody na piętro i do sutereny.
Piętro: przedpokój, 3 pokoje, wanna.
Poddasze: 1 pokój i strych.
Suterena: mieszkanie 2 izbowe, pralnia, 2 piwnice.
Kubatura domu 560 mtr.³, powierzchnia placu 450 mtr.² — Cena 12.300 zł, w tym 4.000 zł pożyczki banku na 3¾%, spłacanej w 15 lat.

Typ IV. 2 domy 3 rodzinne:

Parter: przedpokój, 2 pokoje, alkowa z oknem, kuchnia, ustęp, 2 spiżarnie.
Piętro: przedpokój, 2 pokoje, alkowa z oknem, kuchnia, ustęp, spiżarnia.
Poddasze: 1 pokój i strych.
Suterena pod całym domem, która może być urządzona według życzenia nabywcy.
Kubatura domu 560 mtr.³, powierzchnia placu 725 mtr.². — Cena 12.500 zł, w tym 4.000 zł pożyczki banku na 3¾%, spłacanej w 15 lat.

Typ V. 3 domy dwurodzinne:

Parter: przedpokój, 2 pokoje, kuchnia, ustęp, 3 spiżarnie.
Piętro: przedpokój, 2 pokoje, kuchnia, ustęp, 2 spiżarnie.
Poddasze: 1 pokojk i strych.
Kubatura domu 445 mtr.³, powierzchnia placu 715 mtr.². — Cena 10.800 zł. w tym 4.000 zł pożyczki banku na 3¾%, spłacanej w 15 lat.

Typ VI. 3 domy jednorodzinne:

Parter: przedpokój, 1 pokój, kuchnia, spiżarnia, wanna z ustępem.
Piętro: przedpokój, 2 pokoje, balkon.
Poddasze: 1 pokój i strych.
Kubatura domu 390 mtr.³, powierzchnia placu 720 mtr.² — Cena 8.900 zł. w tym 3.000 zł pożyczki banku na 3¾%, spłacanej w 15 lat.

Wszystkie domy murowane, kryte dachówką, skanalizowane, wodociąg i elektryczność, oddaje się do użytku całkowicie ukończone. Domy zamieszkałe już od grudnia okazały się suche i ciepłe. Dzielnica, w której domy są budowane, będzie w bieżącym roku przez Zarząd Miasta uregulowana, ulica Tuszewska Droga zabrukowana.

Każdy zdrowomyślący, posiadający kapitalik, a pragnący zabezpieczyć go od spadku lub utraty, ma możność ulokowania go na dobrym oprocentowaniu. Taką lokatą może być tylko „DOM WŁASNY", dający prócz zadowolenia — 12—18 procent od włożonego kapitału — Za cenę komornego w ciągu kilku lat można się stać posiadaczem własnego domu na własnej ziemi dla siebie i dla swych dzieci.

Domy są wolne na 15 lat od wszelkich podatków państwowych, miejskich, lokalowych i t. p.

W sprawie kupna domów należy zwracać się do biura na terenie budowy w godzinach od 16 do 20-ej, w święta od 15 do 17-ej. Tamże do przejrzenia plany i kalkulacje domów. 3168

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 750 kpc. ogłaszam, że wszcząłem egzekucję do statku motorowego rzecznego „Skałka" M. B. P. 383 zapisanego do rejestru żeglugi na wodach śródziemnych liczba 358 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy.

Km. II. 519-34

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II.
3146 Zlec. nr. 175-8

Sprzedam

korzystnie duże szkło kryształowe do kruszonu. Zgł. Gdynia, Lipowa 1 m. 8. 3158

Wyborowe mleko

wprost od krów — poleca Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bydgoszczy ul. Pawła z Łęczycy 5. (3152

Zarząd Miejski miasta Podgórza

ma do wydzierżawienia od zaraz **kiosk**, mieszczący się na rynku, nadający się na zakład fryzjerski wzgl. warsztat szewski i t. p.

Pierwszeństwo do dzierżawy mają inwalidzi wojenni. 3054

Parcelki

pod budowę domów korzystnie sprzedaje wiad. Toruń, Kościuszki 81.

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Elżbieta Thrun zamieszkała w Oliwie, Poggenkrugerweg 37, unieważnia się. 3163

Zarząd miejski w Bydgoszczy — Wydział IX — Oddział Kanalizacji i Wodociągów ogłasza niniejszem

PRZETARG

ofertowy pisemny na wydzierżawienie od 1 września 1934 r. na okres 5 letni pól irygowanych położonych w Kapuściskach Wielkich i Czersku Polskim mianowicie:
a) około 90 ha roli naturalnej o gatunku średnim,
b) około 117 ha pól nawodnionych,
c) około 63 ha łąk nawodnionych,
d) około 400 m³ nawozu z osadów.

Oferty w zamkniętych kopertach z odpowiednim napisem bądź na cały obszar lub też na poszczególne działki z podaniem wysokości dzierżawy rocznej za 1 ha, należy składać w registraturze Wydziału IX, gmach Gazowni Miejskiej pokój 20, najdalej do **2-go czerwca 1934** godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych informacyj otrzymać można w Wydziale IX (pokoju 17) Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na podaną cenę — względnie nieprzyjęcie żadnych ofert.

Bydgoszcz, dnia 15 maja 1934 r.

Za Prezydenta miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

3149 Zlec. 649-8

WPISY do Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Grudziądzu

ul. Trynkowa 19

na dział 3-letni bieliźniarsko-krawiecki i na kursy roczne i półroczne szycia i kroju przyjmuje kancelarja szkoły w godzinach od 10—14-tej. 3119
Przy szkole Internat.

Mieszkanie w Tczewie

4 pokojowe z kuchnią oraz z wszelkiemi wygodami w centrum miasta od 1 czerwca do wynajęcia. Adres wskaże „Dzień Tczewski", Tczew, Kościuszki 1. 3182

3120 **WPISY**

na rok szkolny 1934/35 **do Szkoły Gospodarczej w Grudziądzu**

ul. Trynkowa 19

na kursy roczne, półroczne i kwartalne przyjmuje kancelarja szkoły w godzinach od 10—14-tej.
Przy szkole Internat.

Firma Modern

wykonuje tanio, dobrze i chętnie z każdej fotografji najlepiej udane powiększenia. 2398

Modern

Gdańsk, Hundegasse 37

Używane

lecz dobre jak nowe! Sortownice do kaszy, samochód limuzyna „Protos" bryczka, rowery, meble, obrazy, maszyny do szycia, instrumenta muzyczne, zegary, zegarki, biżuterja, radjo-aparaty, Teodolit uniwersalny, okucia do tyczek mierniczych, kilimy, elektroluxy, aparaty fotograficzne, ubrania,

FUTRA ZA BEZCEN

oraz wiele innych rzeczy sprzeda „OKAZJOPOL" Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (w podwórzu) 263

Uczeń handlowy

potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do firmy J. Pilaczyński i Ska, Gdańska 14. 3153

Fortepiany i pianina

nowe i używane z gwarancją poleca na spłaty

O. Majewski
Fabryka Pianin,
Bydgoszcz

Kraszewskiego 10 (za koleją Okole) telefon 20-60. 3154

Zginął

pies 7-miesięczny wyżeł maści brązowej ze znaczkiem Grudziądz 0039. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kpt. Pancierzyński Grudziądz, Forteczna 23 I p. 3170

„UWAGA"
pp. Restauratorzy

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku Zawodowych Kelnerów Z. Z. Z. Oddział w Bydgoszczy poleca Kelnerów do pracy, za których bierze odpowiedzialność materjalną i moralną. Zgłoszenia ul. Jana Kazimierza 8 telefon 202. 2911

2 maturzystki

zamierzające razem spędzić wakacje (2 mies.) na większym majątku wzamian za korepetycje w języku niemieckim. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 3166

Samochód

ciężarowy 2 i pół tonowy w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Oferty pod nr. 3118 do Adm. „Dnia Grudziądzkiego".



SZYBKO TANIO
ZAWADZKI Bydgoszcz
POMORSKA 18
TEL. 70.

Ekspedjentka

do działu bielizny i trykotażu potrzebna. Zgłoszenia z podaniem dokładnego życiorysu, referencjami i pretensjami. — J. Pilaczyński i Ska, Gdańska 14. 3146

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303. 446

KAPELUSZE — KRAWATY — KOSZULE

OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU POLECA

MARCELI DZIENNIK POZNAŃ

MAGAZYN ARTYKUŁÓW MODY MĘSKIEJ

2453

GDYNIA UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 11

PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA MOJE WYSTAWY

Posadzkę parkietową

pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez

dostarcza po cenach konkurencyjnych

Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.

w Gościcinie (Pomorze)

Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z. o. p. **Tel. Wejherowo 6.** 664

TRWAŁA ONDULACJA wykonana zapomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE" jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

J. Łoboda, Toruń

ulica Chełmińska 7 9537

KRYNICA

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY

w Beskidach Zachodnich.

Dojazd pociągami pospiesznymi przez Tarnów—Nowy Sącz, wagony sypialne

15 źródeł szczaw. żelazisto-ziemnych, bogatych w bezwodnik węglowy. Zdrój „ZUBERA" najsilniejsza szczawa a kaliczna Europy. („Polskie Vichy") Kąpiele mineralne kwasowęglowe i borowinowe. Zabiegi lecznicze i kąpiele słoneczno-powietrzne. Zakład elektro- i heljoterapji zaopatrzony w najnowsze przyrządy. Zarówno łazienki jak i pijalnia wód zaopatrzone na zimę i ogrzewania w chłodnej porze.

DOM ZDROJOWY: pokoje z wodą ciepłą i zimną, restauracja, dancing, czytelnia, radjo.

Teatr stały w sezonie głównym, koncerty, kino, sporty letnie i zimowe

WSKAZANIA LECZNICZE: choryby serca i naczyń, choroby przemiany materji, choroby żołądka, jelit i dróg żółciowych, choroby dróg moczowych, choroby kobiece, niedokrwistość i wyczerpanie nerwowe.

3132

WAFLE

tutki duże i małe, bomby, orzechy, filiżanki i talerze owalne etc. poleca po cenach konkurencyjnych

Wytwórnia wafli Ch. Rosenberg

Gdańsk, Tobiasgasse 27. (2707

Zioła „CHOLEKINAZA"

H. NIEMOJEWSKIEGO

stosuje się przy chorobach wątroby, złej przemianie materji i kamieniach żółciowych

2115) **Żądać w aptekach i składach aptecznych.**

Broszury wysyła labor. **„CHOLEKINAZA", Nowy-Świat Nr. 5, Warszawa, tel. 9-74-96.**



MARMUR kararyjski

Nagrobki z granitów naturalnych i sztucznych

Posadzki, stopnie „Terrazzo"

Wszelkie prace budowlane w pierwszorzędnem wykonaniu poleca

F-a J. Job, Bydgoszcz

Rejtana 8. Tel. 476. Dworcowa 102. Zał. 1905

Obróbka maszynami z napędem elektr. Własne traki do przecinania bloków granitowych i marmurowych. 2479

Nadeszły ostatnie nowości w materiałach

na ubiory męskie płaszcze i kostjumy damskie

w składzie fabrycznym Bielskiej fabryki sukna

Gustaw Molenda i Syn

Gdynia, pl. Kaszubski nr. 11 tel. 12-84

Rok zał. 1850.

ODDZIAŁY:

Bydgoszcz, Gdańska Nr. 11

Toruń, Szeroka Nr. 19

Poznań, pl. Św. Krzyski Nr. 1

2611 **Gdańsk,** Kohlenmarkt Nr. 9.

PAM POLSKA AGENCJA MORSKA

Sp. z ogr. odp.

GDYNIA - GDAŃSK

Regularna Komunikacja Okrętowa

3082 **Adres telegraf. PAM**



Odznaczone na wszechś wiatowych wystawach

PIANINA i FORTEPIANY

zał. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER"

KALISZ, UL. SZOPENA 9 · TEL. 263

przedst. **TUROSTOWSKA - TORUŃ,** św. Ducha 14

Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz

Mimo znacznie zniżonych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach. 2140

KONKURS

W mieście **Lubawie** (Pomorze) wakuje stanowisko

burmistrza niezawodowego

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według VIII grupy stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30. XII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118/24 poz. 1073)

Zgłoszenie z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy w terminie do dnia 24. V. 34 r. na ręce niżej podpisanego.

Przewodniczący Komisji

3123 (—) Władysław Ast

KAŻDY NAD POLSKIE MORZE

dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie

STATKIEM SALONOWYM

ODEJŚCIE CODZIENNE DO GDYNI

z Torunia	godz. 19.30
z Fordonu (Bydgoszczy)	„ 22.10
z Grudziądza	„ 2.00
z Tczewa	„ 8.00
Przyjazd do Gdyni	„ 12.00

Komunikacja z Tczewa do Gdyni odbywa się nowoczesnym, luksusowym statkiem morskim „CARMEN"

Koszt przejazdu statkiem salonowym z Torunia i Fordonu do Gdyni od zł. 7.40 (wraz z biletem powrotnym zł. 9.90) statkiem pasażerskim od zł. 5.50 (powrotny zł. 7.40)

WYCIECZKI GRUPOWE OTRZYMUJĄ ZNACZNE ZNIŻKI

Całodzienne utrzymanie na statku salonowym zł. 6.—

Informacje i zamówienia na kabiny przyjmuje

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA

„VISTULA"

w Toruniu, Przystań ul. Nadbrzeże tel. 75

w Bydgoszczy, ul. Hermana Frankego 7, tel. 30 i 1196. 3020

Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Bydgoszczy

Konarskiego 5, nr. telef. 15-9

przyjmuje zapisy do 15 czerwca codziennie w godzinach od 11 do 13. Szkoła prowadzi 3-letnią Szkołę Krawiecką, 1-dno roczny dział przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego, 1-roczny dział gospodarstwa domowego. Program obejmuje prócz praktycznej nauki jeszcze towaroznawstwo, rachunkowość oraz przedmioty ogólnokształcące. 2905

KONCESJONOWANE KURSY

Samochodowo - motocyklowe

W. MIELNIKA

Bydgoszcz, Gdańska 42

Zapisy codziennie.

Dr. ŁANGOWSKI

lekarz specjalista chorób skóry i dróg moczowych

przeprowadził się i praktykuje

GDAŃSK

Kassubischer Markt 1c

godziny przyjęć od 10 — 13, 16 — 19.

latem we wtorki, czwartki i soboty **po południu** nie przyjmuje. 3070

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych poleca

Bydgoski skład mebli

Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

2604 **Fabryka Mebli**

właściciel B. SIUDOWSKI

Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Ostrzeżenie!

Jedna z najmłodszych krajowych fabryk pianin na Pomorzu rozpowszechnia przez swych przedstawicieli nieprawdziwe wieści, jakoby firma nasza znajdować się miała w rękach żydowskich i wyrabiała skończoną tandetę. O wartości firmy tej, która nie waha się konkurencję swą zwalczać w podobny nieuczciwy sposób, niechaj najlepiej świadczą słowa: „Heil Hitler". jakie używa się wobec klientów, odwiedzających ich oddział gdański.

Ostrzegając wszystkich przed rozsiewaniem podobnych wieści, szkodzących naszej dobrej opinji, zaznaczamy, że firma nasza jest polsko-chrześcijańską, a wyroby nasze ze względu na swą wysoką klasę, cieszą się nieslabnącem powodzeniem w kraju i zagranicą od lat 60-ciu.

„ARNOLD FIBIGER"

Fabryka fortepianów i pianin

3091 **Kalisz, Szopena 9.**

CEGŁĘ WAPIENNO-PIASKOWĄ

oddaję w większych ilościach, franko Gdynia. Na życzenie służę specjalną ofertą.

EMIL LNISKI, Kartuzy

Tel. 3. 3157

PRZYJMUJĘ 2330

zamówienia na roboty stolarskie po cenach bardzo niskich, wykonanie pierwszorzędne, trwałość zagwarantowane przy korzystnych warunkach spłaty.

Zakład Stolarski, W. KOZŁOWSKI

GDYNIA, ul. 10 Lutego (przy Banku Zachodnim)

NOWOŚĆ! **POD ORŁEM - TORUŃ** **NOWOŚĆ!**

VARIETE!!! Od 16 maja całkowita zmiana programu z nowo-doangażowanemi artystami przed ich wyjazdem zagranicę:

CH. STANLEY — wielki numer sportowy, JOE ASTRO — komik-żongler, HANKA BOGUTÓWNA — tancerka-śpiew, KRYSIA LILSKA — tancerka charakterystyczna. — Te nazwiska nie potrzebują reklamy. WSTĘP WOLNY. Początek punktualnie o godz. 23. — **W niedzielę i święta FIVE O'CLOCK** z pełnym programem. Sala chłodna. — Ceny niskie. — Początek o godz. 17. — WSTĘP WOLNY. 3022

„Kredyt Kupiecki"

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu komunikuje, że towary na asygnaty „Kredyt-Kupiecki" nabyć można u następując. firm:

Bławaty
„Bławat" Orcholski Rosiński - Szeroka 36,
Grunert W. - Szeroka 32,
Jarociński Kazimierz - Stary Rynek 31,
Kotliński Władysław - Szeroka 23,
Mączkowski Maksymiljan - Szeroka 39.

Konfekcja męska i damska
Górecki Leon - Szeroka 23,
Kaczmarek Henryk - Most Pauliński 3.

Galanterja i bielizna damska
Jarociński Kazimierz - Stary Rynek 31,
Kawecki Jan - Szeroka 24,
Kaczmarek Henryk - Most Pauliński 3,
Skalski Jan - Szeroka 8.

Artykuły męskie
Kawecki Jan - Szeroka 22,
Zieliński Albin - Stary Rynek 33,
Skalski Jan - Szeroka 8.

Dywany-firanki-chodniki-bławaty jedwab.
Grunert W. - Szeroka 32,
Jarociński Kazimierz - Stary Rynek 31.

Artykuły spożywcze i delikatesy
Araczewski właść. A. Krystek - Chełmińska 2,
Michałek Jan - Stary Rynek 22.

Wyroby cukiernicze
Lewandowski Feliks - Szeroka 46.

Wyroby rzeźnickie
Lipiński Franciszek - Chełmińska 5,
Delikat Franciszek - Kościuszki 14.

Obuwie
Zieliński Jan - Szeroka 31,
Konieczna Jadwiga - Szeroka 13/15,
Olkiewicz Władysław - Prosta 29,
Schleier Jan - Kopernika 19.

Porcelana-fajanse-szkło i t. d.
Szymański Edmund - Stary Rynek 11 i Szewską 12.

Żelazo-narzędzia i sprzęty kuchenne
Tow. Handl. Przemysłowe - Szeroka 35.

Apteka
Sobiecki Alfons Kościuszki 19.

Drogerja-art. kosmetyczne -tapety i farby
Kapczyński Jan - Szczytna i Szeroka.

Zakłady zegarmistrzowsk. i jubilerskie
Nalaskowski Jan - Stary Rynek 5,
Bibik Kazimierz - róg Szerokiej i St. Rynku.

Broń i Amunicja
Neumann Zygmunt - Łazienna 32.

Baterje Anodowe
„Ogniwo" - Wytwórnia elem. galw. - Szeroka 46,

Dentysta
Orcholski Kazimierz - Szeroka 36.

Skład wódek i handel win
Nowaczyk Henryk - Stary Rynek 5.

Wyroby skórzane-parasole-laski
Billert Paweł - Nowy Rynek róg Prostej.

Instrumenty muzyczne
Jankowski Witold - Chełmińska 2.

Radjoaparaty-baterje itd.
Schwenkgrub - Łazienna 17.

(wyciąć i zachować) 2172

Reklama dźwignią handlu!

Perła Uzdrowisk Śląskich

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe-borowinowe, kwasowęglowe-tlenowe. Elektro- i hydroterapja. Inhalacje. Pijalnia.

Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca i t. d.

Niezwykle obniżone kuracje ryczałtowe we wszystkich sezonach.

185.50 wynosi w I. i III. sezonie kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkiemi zabiegami leczniczemi i kąpielami, zaordynowanemi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie).

3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206.50
4 „ „ „ z 3-krotnym „ „ — „ 240.—
4 „ „ „ z 5-krotnym „ „ — „ 268.—

Żadnych opłat dodatkowych. Dworzec, poczta i telefon na miejscu.

2557 Prospekty na żądanie!

Wszelkich informacyj udziela Zakład Kąpielowy.

Otwarcie

bezpośredniej codziennej linji

Warszawa - Grudziądz - Gdynia

parostatkami pasażersko-towarowymi i luksusowymi.

Do Tczewa i z Tczewa do Gdyni **komfortowym** parostatkiem morskiem **„Carmen".**

Odjazd z Grudziądza do Gdyni o godz. 0.30 i 2 w nocy. — **Ceny biletów Grudziądz-Gdynia** parostatkami luksusowymi:

Klasa I zł 9.90 Klasa II zł 7,40
Klasa III zł 5,00.

Parostatkami pasażersko-towarowymi:

Klasa I zł 7,40 Klasa II zł 5,60
Klasa III zł 3,70.

Dla wycieczek i grup od 10 osób dalekoidące zniżki biletowe. 3165

D.H. A. GEPNER WARSZAWA GRZYBOWSKA 27 TEL. 690-27

METALE

CYNA
CYNK
OŁÓW
MIEDŹ
NIKIEL
ANTYMON
ALUMINIUM
BLACHA POCYNKOWANA
BLACHA BIAŁA
BLACHA CZARNA
STARE METALE

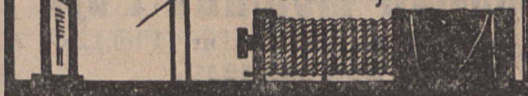
BLOKI
BLACHY
PRĘTY
DRUTY
RURY

Klisze do druku

kreskowe i siatkowe
z rysunku i fotografji
projekty reklam
wykonuje tanio i starannie

Z. Chojnicki

Toruń Św. Jakóba 7



LLOYD BYDGOSKI Spółka Akcyjna w Bydgoszczy

Bilans na dzień 31 grudnia 1933 roku

AKTYWA

	zł. gr.	zł. gr.
MAJĄTEK STAŁY		
Grunta	246.783,86	
Budynki	963.163,54	
Maszyny	368.380,24	
Tabor rzeczny	1.029.578,42	
Ruchomości	57.244,09	2.665.150,15
ZAPASY		
Cegielnia	30.000,—	
Tartak	2.367,15	
Ekspedycja Rzeczna	10.246,19	
Port Przeładunkowy	907,—	
Fabryka Maszyn	662,45	
Składnica	91.415,78	
Agentura Poznań	262,49	
Oddział Warszawa	5.008,86	140.869,92
DŁUŻNICY		
Debitorzy	280.217,19	
Oddziały	246.418,77	
Agentury	6.215,86	
Szyprowie	10.936,13	
Hipoteki	36.000,—	
Frachty i zaliczenia	75.585,21	
Pozycje przechodnie	1.012,52	656.385,68
WARTOŚCI PIENIĘŻNE		
Kasa	2.648,33	
Waluty obce	1.941,08	
Weksle	25.457,92	
Papiery wartościowe	8.834,—	
Banki	5.341,86	44.223,19
STRATA z 1932 r.		55.240,18
STRATA z 1933 r.		2.979,03
		3.564.848,15
GWARANCJE		2.302.331,67
		58.67.179,82

PASYWA

	zł. gr.	zł. gr.
KAPITAŁY WŁASNE		
Kapitał akcyjny	1.200.000,—	
Fundusz amortyzacyjny	841.744,33	2.041.744,33
KAPITAŁY OBCE		
Hipoteki	65.214,51	65.214,51
WIERZYCIELE		
Kredytorzy	430.518,40	
Banki	687.931,36	
Oddziały	246.418,77	
Agentury	500,—	
Pozycje przechodnie	24.822,69	
Akcepty	7.189,86	
Frachty i zaliczenia	24.219,59	
Szyprowie	24.228,64	
Dywidenda	12 060,—	1.457.889,31
		3.564.848,15
GWARANCJE		2.302.331,67
		5.867.179,82

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1933 r.

	zł. gr.		zł. gr.
Nieprzew. straty	9.299,33	Nieprzew. wpływy	29.955,21
Koszty handlowe	149.181,59	Ekspedycja Rzeczna	172.659,96
Procenty	77.472,35	Port przeładunkowy	11.505,75
Fabryka Maszyn	5.928,94	Oddział w Gdańsku	158.337,41
Cegielnia	6.327,78	Oddział w Warszawie	22.071,07
Tartak	7.978,86	Wpływy z domów urzędn. i robotniczych	546,74
Agentura Poznań	13.344,35	Strata	2.979,03
Dzierżawa maj. ziemsk.	539,13		
Amortyzacja	91.068,38		
Odpisy na zapasach cegielni	36.914,46		
	398.055,17		398.055,17

Prezes Rady Nadzorczej LLOYDU BYDGOSKIEGO Spółki Akcyjnej
(—) L. Barciszewski

3151

ZARZĄD:
(—) Stanisław Zawadzki (—) Marceli Maryński

Tapety

duży wybór — niskie ceny poleca 610

Wysyłkowy Dom Tapet
S. Stryszyk
Bydgoszcz
Długa 12. Telefon 1239.

Wózki dziecięce

najnowsze modele, najtaniej
Bydgoszcz, Długa 5
Reperacje — Zamiany.
2361

Wapno
Cement portlandzki
Gips Papę dachową
Rury studzienne

oraz wszelkie materjały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

Bracia Schleiper
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140
Tel. 306. Tel. 361

Składaki „Piast"
motorki do kajaków

przyczepne i tylne typu „König" poleca
przedstaw. A. Florek,
Bydgoszcz, Jezuicka 2.
Cenniki na żądanie.

Zaginęła

książka wojskowa Antoniego Powałowskikgo, którą się unieważnia, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 36. 3116

Pijcie znakomite piwo „Marszałkowskie"

SKŁADY JANA KAPCZYŃSKIEGO — TO ŹRÓDŁA OSZCZĘDNOŚCI

8186

TORUN

Mieszkanie

5-pokojowe, we willi, bardzo blisko miasta, od 1 lipca wynajmę. Wiadomość w „Dniu Pomorskim" Toruń, pod 2308.

Dwa eleganckie pokoje w willi

(telefon — radjo) wynajmę sytuowanemu Panu. Wiadomość w Adm. „Dnia Pomorskiego". 3086

3 pokoje

kuchnia, służbowy, łazienka do wynajęcia od zaraz. Informacje: domy Z. U. P. U. ul. Matejki róg Mickiewicza blok I. m. 19. 3113

Spirytus denaturowany

Do palenia gotowania oświetlenia polerowania nabyć można we wszelkich sklepach sprzedaży wódek, drogerjach i składach kolonjalnych. 3052

Przepisuję

na maszynie wszelkiego rodzaju pisma szybko, tanio, solidnie „MASZYNOPIS", Chełmińska 11. Toruń. 3174

Baczność wędkarze!

Wędziska, wędki i przybory wędkarskie najtaniej w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej. Toruń, Łazienna 32. (1909)

TAPETY

CERATY LISTWY

Linoleum chodn. kokosowe

Centralny Dom Tapet

Sp. z. o. o. 2332

POZNAŃ Gwarna — **TORUŃ** Szeroka

Kolekcję tapet wysyłamy z na życzenie.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ. ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tan

Firma „PEDAB" w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (7450

Dobrze! pielęgnowane **Dobrze!** nalane **Dobrze!** podane

Piwo „OKO"

tylko w 2144 **„Hungarji"** **Toruń, Prosta 19**

Nauka

Przyjmuję zapisy dzieci na naukę w kompletach. Opłata zniżona. Przygotowanie do I. kl. gimn. nowego typu Mickiewicza 124 M. Sakowicz 3121

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

Angielskiego

profesor poszukuje kondycji na Pomorzu. Oferty: Warszawa, Natolińska 3—9 dla profesora angielskiego. 3133

Motocykl

marki Triumph - angielski 500 ctm w dobrym stanie sprzedam za 700 zł. Zgłosz do „Dnia Pom." pod nr. 3128

KRAWATY

najmodniejsze można nabyc najtaniej tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. 2426

MUNDURY

dla wszelkich organizacyj **P. W. i W. F.** oraz wszelką odzież sportową wykonuje najtaniej **Wł. Czyżniewski** Toruń, W. Garbary 21. 2411

Maszynki spirytusowe EMES

do nabycia w prywatnej **Hurtowni Wódek Monopolowych** Toruń, Podmurna 32. (3052

KUFRY WALIZY TOREBKI TECZKI

przybory skórzane do domu i podróży poleca najtaniej **O. WEGNER, nast.** Toruń, Król. Jadwigi 20. 3051

WINA

krajowe i zagraniczne, wódki monopolowe, konjaki, likiery pierwszorzędnych firm poleca **St. Grelewicz** Toruń, W. Garbary. (3057

Groch

Wiktorja zielony, fasolę kupuję. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod nr. 3058.

Instalacje

KANALIZACYJNE WODOCIĄGOWE I PRACE BLACHARSKO DEKARSKIE

A. JUCHNICKI Toruń, Kopernika 17. Telefon 219. (2717

Koncert

1 i 2 święto Piwiarnia Autenrieba Toruń, Prosta 20, Kawa, ciastka, obiady węgorz w galarecie 3176

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0 85

Mydła

rzadkie ½ kg 0.45
rzadkie białe ½ kg 0.60

Radion

paczka tylko zł 0,75

Swiece gromnice

ceny do świąt zniżone

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Owoce

truskawek około 5000 kg. i agrestu około 3000 kg. do sprzedaży w drodze przetargu, polecają Ogrody Kórnickie. Szczegółowe informacje i warunki udziela Dyrekcja Ogrodów Kórnickich w Kórniku, tel. 33 (3122

FUTRA

Przyjmuje na letni sezon do przechowania

Warszawski Skład Futer

TORUN, Łazienna 28

Pewność! Zaufanie! 2042

GDYNIA

Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy, kostjumy kąpielowe, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska I, blok Z. U. P. U., m. 12. 2953

Tapczany fotele

oraz inne wyroby tapicerskie wykonuje Zakład Tapicersko-Dekoracyjny, Edmund Ruciński, Gdynia, ul. 10 Lutego, obok szkoły. 2704

Ekspedjentka

z branży bławatnej potrzebna. Tylko pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw pod adresem: Bazar Rumja pow. morski. 3084

5 pokoi

z kuchnią i łazienką na I p. do wynajęcia od 1 czerwca Gdynia, ul. Ant. Abrahama 39. 3155

Rowery

gumy i części rowerowe, korzystnie zakupisz w firmie **St. Huss, Gdynia,** Świętojańska 35. 3111

MEBLE

w wielkim wyborze jak: sypialki, jadalki, kuchnie gustowne oraz meble wyściełane i **biurowe** poleca 3150

Gdyńska Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40a.

Uzdrowiska

Ciechocinek tanie kuracje

ryczałtowe Orbisu, począwszy od zł. 171, dla dzieci od zł. 84— przez cały czerwiec. Ryczałt obejmuje obustronne przejazdy kolejowe, mieszkanie, utrzymanie, taksę kuracyjną. Zapisy-informacje we wszystkich placówkach ORBISU do 10 czerwca. 3138

Artretyzm

reumatyzm, choroby kobiece i dzieci nerwowe. porażenia, ischias, lumbago, leczy się w Zdrojowisku, Inowrocław. Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe, kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 2563

Letnisko

w Borach Tucholskich, las sosnowy, śliczna okolica, 5 min. od dworca, 15 min. od Czarnej Wody, całkowite utrzymanie dzienne zł 4.—, dla rodzin i dzieci zniżka. Zgłoszenia przyjmują S. S. Elżbietanki, Osie pow. Świecie. 3167

Zakład Radjotechniczny

ul. Chełmińska nr. 12 — — — — *dawniej ul. Mostowa nr. 15*

wykonuje wszelkie zlecenia w dziedzinie radjotechniki jak zakup, sprzedaż, instalacja, naprawa oraz modernizacja radjosprzętu.

WARSZTAT I ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
POGOTOWIE RADJOWE — CZĘŚCI I AKCESORJA 3140

Z. Gonczerzewicz

TORUŃ, CHEŁMIŃSKA 12 - PORADY TECHNICZNE BEZPŁATNIE - CZYNNY od 8-20 godz.

Meble

wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz **najkorzystniej** w Fabrycznym Składzie Mebli **Wincenty Gralewski** Toruń, ul. Prosta 21. Obsługa rzetelna. 2225

KAPELUSZE KRAWATY KOSZULE KORZYSTNIE 2789

J. SKALSKI Toruń Szeroka 8

Piece kaflowe

białe i kolorowe posadzki terrakotowe i płyty glazurowe

polecają 3099 po najtańszych cenach

Bracia Pichert Sp. z. o. o.

TORUŃ, Przedzamcze 7
CHEŁMŻA, ul. Kolejowa 9
CHOJNICE, Sz. Gdańska 39

Lampy spirytusowe

do nabycia w prywatnej **Hurtowni Wódek Monopolowych** Toruń, Podmurna 32. (3052

WÓZKI WÓZKI WÓZKI DZIECIĘCE

Gustaw HEYER 3089 TORUŃ

Wałki Kolankowe

do młocarń każdego systemu, BIJAKI — cepy do młocarń, ŚRUBY do bijaków, REMONT wszelkich młocarń i lokomobil tanio i terminowo dostarcza i wykonuje, F. KUJAWSKI Toruń, Fabryka maszyn — odlewnia żelaza. 2979

Na sezon budowlany polecamy: 3100

Wapno budowl. Cement portl. Gips i trzcinę

po cenach najtańszych

Bracia Pichert Sp. z o. o.

TORUŃ — Telefon 15 i 32
CHEŁMŻA — Telefon 14
CHOJNICE — Telefon 211

Bardzo

korzystnie można nabyć meble dębowe komplet do jadalni i sypialni. Sobieskiego 33 m. 6 (Mokre) Toruń 3177

Nadrabiam

pończochy, skarpetki, podnoszę oczka w jedwabnych pończochach. Przerabiam i reperuję wełniane rzeczy. Toruń, Kopernika 4 II p. 3179

Sprzedam

maszynę do pisania IDEAL Wiadomość Dzień Pomorski Toruń, pod nr. 2893.



Okucia budowlane

Artykuły kanalizacyjne i wodociągowe, blachy cynk. i żelazne, żelazo sztabowe i bednarka. Wielki wybór. 1397 Niskie ceny. **P. Tarrey, Toruń** St. Rynek 23. Tel. 138.

Spirytus denaturowany

tani i wygodny środek do codziennego użytku. 3052

Pierwszorzędna Wytwórnia **Kartonów fotograficznych i passe-partout** poleca kartony fotograficzne i passe-partout w różnych rozmiarach po cenach konkurencyjnych

Firma **Robert Sękowski** Drukarnia i Wyroby Papierowe **Toruń,** Kopernika 16 3137

J. Thimm

mistrz malarski Chełmża, ul. Paderewskiego 4

3085

Wykonuje tanio i dobrze wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące. —

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI" **na mies. czerwiec 1934 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „DZIEŃ BYDGOSKI". „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI", **za miesiąc czerwiec 1934 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI", **na miesiąc czerwiec 1934 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać prze listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ KASZUBSKI", **za miesiąc czerwiec 1934 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

Miejskie gimnazjum żeńskie w Chojnicach a prawami szkół państwowych

Egzaminy wstępne do kl. I. i II. nowego gimnazjum, oraz do kl. V, VI i VII dawnego gimn. humanistycznego odbędą się sposobem lekcyjnym w dniu 15 i 16 czerwca.

Wpisy przyjmuje Dyrekcja Zakładu codziennie od 11 — 12.

Niezamożne, a pilne uczennice korzystają ze zniżki czesnego.

Pomieszczenie na czas egzaminu i na stałe w internacie SS. Franciszkanek.

Matysikowa, dyrektorka.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 b. m. o godz. 8-ej przed poł. sprzedam za gotowkę najwięcej dającemu: większą ilość towaru z konfekcji damskiej i męskiej jak: ubrania, płaszcze, bielizna, materjały oraz wiele innych rzeczy. — Oszacowanych na łączną sumę 8711,25 zł. Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Rynek nr. 16. Rep. 782-34

Chełmża, dnia 17 maja 1934 r.

(—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

3127

LICYTACJA CELNA.

W dniu 5 czerwca 1934 r. w I-szym terminie i 19 czerwca 1934 r. w II-gim terminie o godzinie 10-tej odbędzie się w magazynie kolejowo - celnym w Bydgoszczy przy ulicy Rycerskiej 22 (za Ekspedycją Towarową P. K. P.) licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

I. zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych przez odbiorców w przepisanym terminie, jak: aparaty do mycia i napełniania butelek, tkanina druciana, armatura, piły taśmowe, krążki do szlifowania, tygle, walce stalowe maszynowe, mechaniki pianinowe, syfony do zlewów, środki chemiczne do skóry, skóra sztuczna.

II. skonfiskowanych oraz zdeponowanych, lecz niepodjętych w przepisanym terminie, jak: rowery, kotły miedziane, noże kuchenne i rzeźnickie, nożyczki, konserwy, konfekcja, różne tkaniny, galanterja, czekolada i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Wzywa się odbiorców towarów, wymienionych ad I do wykupienia ich najpóźniej w przeddzień licytacji. Zakazane do przywozu towary wymagają pozwolenia.

Towary mogą nabyć osoby, najwięcej dające za natychmiastową zapłatę.

Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 650-8

Do akt Nr. Km. 1090 1039 971 629-34 3141

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu I. rewiru Józef Kozak zamieszkały w Toruniu, ul. Kościuszki 9 na zasadzie art. 602 KPC. obwieszcza, że w dniu 22 maja 1934 r. od godz. 12-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do pana Gerharda i Augusty Knossalla i tow. w jego lokalu w Toruniu u ekspedytora Sadeckiego, składających się z 11 bali nakrycia do cyrku, 1 bala bez nakrycia oszacowanych na łączną sumę 12,000 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 16 maja 1934 r.

(—) Józef Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I w Toruniu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk. przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1,
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma

ANTONI MARCZYŃSKI (109

PODPALACZE

Z gabinetu jedne drzwi wiodły do sypialni kapitanostwa, drugie do saloniku (i tędy Bartek tu wkroczył), trzecie do hallu i głównej klatki schodowej. Mijając te drzwi, zoczył znowu kawałek kaftanika. Na progu. Zatem tą drogą uciekała Kasia. Odemknął drzwi szybko, wszedł do hallu.

— O, Jezu, Jezuuu!

Na najniższym stopniu schodów leżał Staś Ropelski. Na jego obnażonem ciele widniały ślady licznych sińców i zadrapań. W rękach kurczowo zaciśniętych trzymał stalowy hełm, tuląc go do szczupłej klatki piersiowej.

— Co ci to pomogło, nieboże...

U szczytu schodów dojrzał Bartek dwie ludzkie.

— Kasia! Moja Kasia!

W spódnicy, powyżej pasa obnażona klęczała Kasia tuż przed otwartem oknem, z dłońmi splecionemi na karku. Na twarzy miała maskę gazową, ale cóż z tego, skoro bez pochłaniacza i z rozbitemi okularami. Pochłaniacz trzymała w prawej ręce Magdzia Ropelska, a lewą dłonią obejmowała w kostce nogę klęczącej Kasi. Obydwie były pokrwawione, posiniaczone znacznie więcej, niż Staś, snać decydująca walka o maskę rozegrała się pomiędzy niemi.

— Tak, tak, — mruczał Bartek, schodząc nadół, — gdyby tu było więcej tych masek, byliby może wszyscy wyszli cało... A gdzie pani kapitanowa?

Znalazł ją w sypialni. Leżała na swojem łóżku, trzymając w objęciach młodszego synka. Michaś wyglądał tak, jak gdyby spał, był prawie niezmieniony. Stężenie gazu musiało być w tym pokoju najsilniejsze.

— To biedactwo się chyba nie męczyło długo...

Bartek dla dodania sobie odwagi monologował wciąż głośno, i tym razem jego głos obudził jakieś echo. Coś westchnęło z jękiem, coś poruszyło się w najciemniejszym kącie sypialni i znowu znieruchomiało.

— Kto tu jest?! — wrzasnął Bartek. Zwłoki spotykane tutaj co krok siały grozę, znak życia w tym domu przerażał również. Wlepiając wzrok w ów mroczny róg pokoju, Bartek cofał się ku drzwiom. Balansował ręką naoślep, by znaleźć futrynę i przypadkowo natknął się dłonią na kontakt elektrycznego światła. Chwila wahania, poczem ciekawość przemogła. Przekręcił taster.

— Kto pan? Skąd się pan tu wziął?

Bartek uważał się już za domownika, więc indagował tamtego ostro. Zmierzył go badawczem spojrzeniem od czubków zabłoconych butów aż do bujnej czupryny bielusieńkich, jak mleko. Hm. Twarz tego jegomościa wydała mu się znajoma. Tak, tak, napewno znał kogoś bardzo podobnego, ale tamten, wyglądał o wiele młodziej. I włosów nie miał siwych, nie, nie. Znów monolog:

— Wojskowy, hm... trzy gwiazdki, hm, kapitan. Kapitan?! Czyżby!...

Bartek rzucił się naprzód, tamten podniósł głowę i spojrzenia ich spotkały się z sobą. Tak, to był kapitan Władysław Ropelski. Przybył o dwie godziny wcześniej, niż Bartek i... i zupełnie osiwiał.

— Panie kapitanie! — Bartek zaszlochał. Od wczoraj napatrzył się niemało na potworności wojenne, lecz nic nie mogło iść w porównanie z wyrazem oczu tego nieszczęśnika, z jego nieludzkim bólem...

— Panie kapitanie! — Bartek osunął się na kolana, jak to czynił w kościele, przed obrazami Męczenników.

Nie było odpowiedzi, nie było lamentów, bluźnierstw, złorzeczeń; zaciśnięte usta kapitana Ropelskiego ani drgnęły. Zato jego wzrok mówił! I wołał do nieba o pomstę! I przeklinał najstraszliwszego wampira ludzkości, który tej nocy opuścił piekło, aby **JUTRO** rozpocząć swe żniwa...

Przed willą Ropelskich gromadziło się ludzi coraz więcej. Wszyscy mówili o wojnie. Dzieci również. Dzieci zawsze naśladują starszych. Dzieci ustawiły się dwójkami, jak dorośli żołnierze, i nagle do willi wtargnęła znana piosenka dorosłych żołnierzych, nucona dziecinnemi głosikami:

— „Jak to na wojence ładnie, jako to na wojence ładnie“...

Bartek ryknął przeraźliwie, wydało mu się, że ktoś wciska mu w uszy żelazne pręty rozpalone do białości. Zerwał się, zacisnął pięści i wybiegł stąd, bełkocząc najplugawsze przekleństwa.

KONIEC.